

# GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 6/293

LIPIEC 2018

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 76 AUTORÓW, 83 TEKSTY



## Burzowe Dni Niepołomic

str. 4

### Ponadpartyjny zjazd z autostrady

Budujemy zjazd z autostrady w Niepołomicach! Po 12 latach wspólnej pracy osób ze wszystkich szczebli administracji publicznej 'poskładaliśmy' projekt budowy zjazdu z autostrady A4.

str. 2

### Opaski ratujące życie

6 czerwca burmistrz Roman Ptak podpisał list intencyjny dotyczący przystąpienia do programu Małopolski Tele-Anioł. Dzięki projektowi, do osób starszych i niesamodzielnych trafią specjalne opaski – lekkie i łatwe w obsłudze urządzenia, które mogą uratować życie.

str. 3

### Rozpoczynamy budowę parkingów

14 czerwca w Niepołomicach przy ul. Kolejowej wbiliśmy pierwszą łopatę pod budowę nowoczesnych parkingów park&ride i infrastruktury komunikacyjnej.

str. 3





## NA LIPIEC

Przyszło długo wyczekiwane lato. Choć mniej gorące niż się spodziewaliśmy i z bardziej rozkapryszoną pogodą, ale już jest. To ten czas kiedy mamy nabrać formy, nałapać energii i wypocząć tak, żeby na cały nadchodzący rok szkolny wystarczyć.

Z całą pewnością, każdy na ten czas ma zaplanowanych miliony aktywności, tych odkładanych przez cały rok i tych planowanych przez ostatnie dziesięć miesięcy. Przyjaciele do odwiedzenia, kraje do zwiedzenia, wycieczki do zrobienia, rekordy życiowe do pobicia, gry do zagrania, książki do przeczytania... Warto wybrać te najciekawsze. Nie za dużo, żeby wakacje nie stały się kolejnym biegiem z przeszłości. Delektujmy się naszym wypoczynkiem. Uważnie.

W ten wakacyjny czas oddaję w Państwa ręce lipcowy numer Gazety Niepołomickiej. Mam nadzieję, że znajdziecie i na nią letnie popołudnie. Warto wiedzieć, co dzieje się w najbliższej okolicy.

Milego czytania.

**Joanna Kocot**  
redaktor naczelna

### TEMATY MIESIĄCA

2. Ponadpartyjny zjazd z autostrady
2. Absolutorium dla burmistrza
2. Dotacja na renowację

### TWÓJ URZĄD

3. Rozpoczynamy budowę parkingów
3. Opaski ratujące życie

### WYDARZENIA

4. Burzowe Dni Niepołomic
5. Koncertowe zakończenie sezonu
5. Sztuka detalu
6. Patchworkowy ogród
7. Strażacki Dzień Dziecka
8. Rodzinnie na rowerach
8. Piknik na Dzień Dziecka

### HARGERZE

9. Pogodny Orlik
10. IV Majowy Piknik Rodzinny Środowiska Szczepu Puszcza
10. W służbie Niepodległej ogólnopolska zbiórka harcerstwa niepokornego lat 80.

### NA FALI

11. Transatlantycka Radiotelegraficzna Centrala Nadawcza w Babicach

### ASTRONOMIA

12. Wakacyjnie
13. V Gminny Konkurs Plastyczny Spojrzenie na niebo rozstrzygnięty!
13. Udany Dzień Dziecka z Nauką

### PRAWO

14. Wakacje z paragafem

### KULTURA

15. O osobowości narcystycznej
16. O ogrodach

### POLECAMY

17. Na Ziółomaniu z przyjaciółmi
18. Królowa. Olga Tokarczuk

### BIBLIOTEKA

19. Noc w Bibliotece
19. Hebanowe serce
20. Niepołomickie twarze i nie tylko
20. Biblioteczne czytanki na finał!
21. Niektórzy lubią poezję
21. Finanse w Bibliotece
22. Wielki Ekotest
22. O niepołomickich komuniach

### EDUKACJA

23. Patryk Klima ósmy w Polsce
23. Nasi znawcy konstytucji
23. Licealiści we Wrocławiu
24. Szlifowanie angielskiego na Malcie
25. DACH-QUIZ, czyli ile wiemy o Niemczech, Austrii i Szwajcarii

25. Gimnazjaliści z Niepołomic promują czytelnictwo
26. O Janie Pawle II
26. GEO-PLANETA – kolejny sukces!
26. Angielski konkursowo
27. Talent Małopolski mieszka w Niepołomicach
27. Mistrzowie ratownictwa medycznego
28. Szkolny Piknik Rodzinny i 100 balonów na 100-lecie Niepodległości
28. W Miasteczku Ruchu Drogowego
28. Mamy kota na punkcie mleka
29. Na wycieczce w Warszawie
29. Dzień dziecka w krainie rollercoasterów
30. Klasy czwarte na Podhalu
30. Z książką i na sportowo
31. Detektywi z królewskich Niepołomic
31. Spotkania ze strażakami OSP Dąbrowa
32. Na cztery łapy
32. Przedszkolaki z Podłęża w Ogrodzieńcu
33. Przedszkolaki poznają sowy
33. Dzień Mamy i Taty na sportowo
33. Przedszkolaki w siodle
34. X Międzyprzedszkolny Przegląd Teatralny
34. Jestem twórczym przedszkolakiem
35. Indiańskie klimaty
35. Rowerowy maj w przedszkolu

### SPORT

36. 10. edycja biegu za żubrem
37. Rewanż z przytupem
38. Dzieje się...
40. Dzieci z AKT zdominowały podium
41. Karatecy AKT Mistrzami Polski
42. Znakomity występ w Nowym Targu
42. Mistrzostwa Polski WKN
42. Puchar ju-jitsu na Dni Niepołomic
42. Kolejne medale dla Magdy Kasprzyk
43. Modelarze na Pucharze Świata
44. Bitwa Narodów i wakacyjne plany
44. Szachowa mozaika
45. Rowerowy Maj w Solcu-Zdroju
45. Dziękczynna pielgrzymka SALOS-u
45. SALOS Staniątki w finale

### CZTERY ŁAPY

46. Kot w podróży
46. Pies w podróży

### PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

47. Motyle

### NASZA TABLICA

48. Kolejny nabór wniosków w LGD Powiatu Wielickiego
48. Stowarzyszenie LGD Powiatu Wielickiego podsumowuje

## GAZETA NIEPOŁOMICKA

[www.niepolomice.eu](http://www.niepolomice.eu)

Nakład: 5000 egz.

### Wydawca:

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach,  
Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

### Redakcja:

ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice  
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00  
e-mail: [gazeta@niepolomice.eu](mailto:gazeta@niepolomice.eu)

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Katarzyna Wojtas

Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,  
tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów, opatrywania ich własnym tytułem i korespondencji.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Kontakt z autorami za pośrednictwem redakcji.

### Skład i druk:

Drukarnia Alnus Sp. z o.o. w Krakowie  
[www.alnus.pl](http://www.alnus.pl), [biuro@alnus.pl](mailto:biuro@alnus.pl)

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

# Ponadpartyjny zjazd z autostrady

**Roman Ptak**

burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

**Budujemy zjazd z autostrady w Niepołomicach! Po 12 latach wspólnej pracy osób ze wszystkich szczebli administracji publicznej ‘poskładaliśmy’ projekt budowy zjazdu z autostrady A4. Ministerstwo Infrastruktury, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Województwo Małopolskie, Powiat Wielicki i... skromna Gmina Niepołomice – wszyscy mają udział w tym przedsięwzięciu.**



Przez te lata nie było tygodnia bez pokonywania kolejnych trudności na drodze do rozpoczęcia budowy. Nie ma sensu po raz kolejny opisywać swoistej „ścieżki zdrowia”, jaką przeszliśmy przez administracyjne, techniczne, finansowe i biurokratyczne przeszkody. Z ich powodu termin rozpoczęcia prac był wielokrotnie przekładany. Za każdym razem tłumaczyłem opóźnienia, biorąc na siebie trudne pytania i rozmawiając o tym z Państwem niemal na każdym spotkaniu.

13 czerwca minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podpisał dokumenty zwiększające finansowy wkład skarbu państwa w budowę zjazdu z autostrady. W międzyczasie my znaleźliśmy dodatkowe pieniądze na sfinansowanie tej inwestycji w budżecie samorządowym. Dzięki temu będzie możliwe podpisanie umowy z wykonawcą wyłonionym w przetargu, mimo iż zaproponowana przez firmę kwota

przekraczała pierwotnie zakładany poziom. Jednak możemy powiedzieć: wreszcie! Ta ważna dla mieszkańców i przedsiębiorców powiatu wielickiego inwestycja jest faktem!

Od momentu powstania pomysłu byłem najbliższym tematu, najpierw jako zastępca burmistrza, a potem jako burmistrz Niepołomic. Dlatego pozwolę sobie złożyć podziękowania i wymienić w kolejności alfabetycznej wszystkich, niezależnie od poglądów i przynależności partyjnej, którzy dołożyli choćby najmniejszą cegiełkę do naszego sukcesu, łącząc podziękowania i serdeczności. Bo ostatecznie nie jest ważne, kto przetnie wstęgę, a kto będzie z tej inwestycji korzystać. Z góry proszę wybaczyć, jeśli kogoś pominię, ale dwanaście lat to naprawdę kawał czasu. A w tym naszym, wspólnym osiągnięciu udział mieli:

Andrzej Adamczyk  
Elżbieta Bienkowska  
Jacek Bojarowicz

Jan Friedberg  
śp. Andrzej Garpiel  
Szczepan Garpiel wraz z całym zespołem ARG  
śp. Grażyna Gęsicka  
Cezary Grabarczyk  
Bogusław Iwulski  
Magdalena Jaworska  
Jacek Juskiewicz  
Andrzej Kollbek  
Stanisław Kracik  
Agnieszka Krupa  
Jacek Krupa  
Józef Lassota  
Beata Leszczyńska  
Marta Maj  
Jerzy Miller  
Sławomir Nowak  
Piotr Nowak  
Tomasz Pałasiński  
Zbigniew Rapciak  
Urszula Rusecka  
Łukasz Sadkiewicz  
Łukasz Smółka  
Marek Sowa  
śp. Grzegorz Stech  
Andrzej Szarata  
Jakub Szymański  
Tomasz Tomala  
Adam Twardowski  
Jarosław Waszkiewicz  
Roman Wcisło  
Lech Witecki

Koszt budowy zjazdu z autostrady A4 na wysokości jej przecięcia z drogą wojewódzką 964 wyniesie 48 mln złotych. 27,5 mln złotych pochodzących z budżetu centralnego, których dysponentem została Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Ta instytucja występuje w roli głównego inwestora i koordynuje przebieg budowy. 20,5 mln zł pochodzi z budżetu samorządów – województwa małopolskiego, powiatu wielickiego, gminy Niepołomice. Prace potrwają 15 miesięcy od momentu podpisania umowy, z pominięciem trzech miesięcy zimowych (od połowy grudnia do połowy marca).

Zjazd z autostrady to jedno z trzech zadań mających na celu lepsze skomunikowanie gminy Niepołomice – kolejnymi będą: budowa obwodnicy Podłęża, łączącego zjazd z Niepołomicą Strefą Inwestycyjną oraz przebudowa i zmiana zarządcy ulic: Kwiatkowskiego, Wimmera i Kolejowej. ■

## ABSOLUTORIUM DLA BURMISTRZA

Joanna Kocot

**Rada Miejska zatwierdziła sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ubiegły i przyznała absolutorium burmistrzowi Romanowi Ptakowi.**

Przy 15 głosach ‘za’, 3 wstrzymujących się i bez głosów ‘przeciw’ burmistrz uzyskał absolutorium za wykonanie zeszłorocznego budżetu.

Absolutorium to narzędzie Rady Miejskiej, służące do oceniania skuteczności realizacji rocznego planu budżetowego. Zanim jednak zostanie udzielone, Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej zwraca się do Regionalnej Izby Obrachunkowej o zaopiniowanie absolutorium dla burmistrza. 30 kwietnia komisja otrzymała pozytywną odpowiedź RIO.

Dochody zeszłorocznego budżetu Gminy Niepołomice wykonane zostały według planu na poziomie 99,50%, a wydatki w 97,57%.

Dzięki temu radni mogli przyjąć sprawozdanie z wykonania budżetu za 2017 rok oraz udzielić Burmistrzowi Miasta i Gminy absolutorium.

## DOTACJA NA RENOWACJĘ

Marta Walczak-Puchalska

Kapliczki Małopolski to realizowany od lat program samorządu Województwa Małopolskiego, który pozwala odzyskać dawny blask wyjątkowym kapliczkom z całego regionu. Dzięki przyznaniu dofinansowania przez Województwo Małopolskie dla Gminy Niepołomice w tym roku niezbędne prace konserwatorskie i renowacyjne będą prowadzone przy kapliczce Golgota przy ul. Wielickiej.

W poniedziałek, 21 maja, marszałek Jacek Krupa wraz z wicemarszałkiem Wojciechem Kozakiem oraz Grzegorzem Lipcem z zarządu województwa, przekazali pamiątkowy czek Gminie Niepołomice informujący o otrzymanej dotacji z budżetu województwa małopolskiego w kwocie 6000 zł.

# Rozpoczynamy budowę parkingów

Szymon Urban

Referat Promocji i Kultury

14 czerwca w Niepołomicach przy ul. Kolejowej wbiliśmy pierwszą łopatę pod budowę nowoczesnych parkingów park&ride i infrastruktury komunikacyjnej. To symboliczne rozpoczęcie jednej z największych inwestycji ostatnich lat, którą zrealizujemy w czterech miejscowościach: Niepołomicach, Podłężu, Staniątkach i Woli Batorskiej.

Przedsięwzięcie zaowocuje łącznie 472 miejscami parkingowymi dla samochodów, 32 dla motocykli oraz 258 dla rowerów w ramach parkingów park&ride oraz punktów przesiadkowych we wspomnianych miejscowościach.

Inwestycja jest warta 28 mln zł. Dofinansowanie wynosi około 18,3 mln zł.

Wykonawcą przedsięwzięcia jest wy-

łonione w ramach przetargu Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierskiego EnergoPol.

25 czerwca ruszył remont ulicy Kolejowej w Niepołomicach. Po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń rozpoczną się prace przy budowie dworca w Niepołomicach. Jeszcze w tym roku chcemy zrealizować inwestycję w Woli Batorskiej i uzyskać pozwolenia na budowę



parkingów w Podłężu Północ. Prace w Staniątkach ruszą w przyszłym roku.

Projekt „Integracja transportu zbiorowego z transportem indywidualnym w gminie Niepołomicze w relacji z KrOF” jest realizowany w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Inwestycja jest współfinansowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 (RPO WM) Poddziałanie 4.5.1 Niskoemisyjny transport miejski ZIT.

Oprócz miejsc parkingowych powstanie 2,63 km ciągów pieszo-rowerowych. Na parkingach będą też dostępne ładowarki dla aut elektrycznych. Parkingi, które powstaną w ramach projektu, będą bezpłatne i dostępne tylko dla osób posiadających bilet komunikacji zbiorowej.

Planowany termin zakończenia przedsięwzięcia to listopad 2019 roku.



# Opaski ratujące życie

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

6 czerwca burmistrz Roman Ptak podpisał list intencyjny dotyczący przystąpienia do programu Małopolski Tele-Anioł. Dzięki projektowi, do osób starszych i niesamodzielnych trafią specjalne opaski – lekkie i łatwe w obsłudze urządzenia, które mogą uratować życie.

Małopolski Tele-Anioł zakłada wsparcie 10 tysięcy niesamodzielnych osób z całego województwa. Do potrzebujących trafią opaski bezpieczeństwa, które można nosić na ręce i w razie zagrożenia zdrowia lub życia, skorzystać z nich w celu wezwania pomocy.

Rekrutacja już trwa. Pierwsza tura naboru do projektu – dla 5 tysięcy osób – potrwa do końca października bieżącego roku lub do wyczerpania liczby miejsc. Druga tura rekrutacji (także dla 5 tys. osób) planowana jest od 1 sierpnia 2019 do 31 stycznia 2020 r.

Kandydaci, którzy chcą być objęci opieką Tele-Anioła, muszą mieszkać na terenie województwa małopolskiego oraz być osobami niesamodzielnymi, które ze względu na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność wymagają opieki lub wsparcia, w związku z niemożnością samodzielnego wykonywania co najmniej jednej z podstawowych czynności dnia codziennego. Kandydaci do projektu mogą zgłosić się sami, można też wypełnić wnioski w czyimś imieniu np. mamy, sąsiadki (jeśli ktoś nie jest w stanie tego sam zrobić).

Opaska bezpieczeństwa pełni też rolę telefonu – można na nią zadzwonić, posiada kartę SIM i indywidualny numer. Żeby odebrać połączenie, osoba posiadająca opaskę musi nacisnąć zielony przycisk (symbol „dymków”) – w ten sposób mogą się z nią skontaktować pracownicy Centrum Teleopieki, ale także np. jej bliscy. Opaski bezpieczeństwa wyposażone są także w dodatkowe funkcje: czujnik upadku, GPS, lokalizator położenia oraz czujnik tętna.

Udział w programie zakłada też możliwość skorzystania ze specjalnych usług opiekuńczych, które będą świadczone w domu – zarówno przez fachowców, jak i w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Małopolski Tele-Anioł to największy tego typu projekt w Polsce. Województwo małopolskie realizuje go w partnerstwie z Caritas Diecezji Kieleckiej oraz Stowarzyszeniem Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego z Suchej Beskidzkiej.

Całkowity koszt projektu to ponad 38 mln zł, z czego blisko 32,5 mln zł to dofinansowanie unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

Więcej informacji o projekcie na [www.malopolska/aktualnosci/zdrowie.pl](http://www.malopolska/aktualnosci/zdrowie.pl).



# Burzowe Dni Niepołomic

Joanna Kocot

Referat Promocji i Kultury

**Od 1 do 3 czerwca trwały tegoroczne Dni Niepołomic. O tym, że na święto miasta warto przyjść świadczyły tłumy, nawet pomimo zmiennej pogody.**

Jest coś w tym, że na Dni Niepołomic musi popadać. Jak zauważył ktoś na Facebooku, gdyby Dni Niepołomic organizować w Afryce, problem suszy by zniknął. Na razie fakty wyglądają tak: przenieśliśmy Dni Niepołomic z ostatniego weekendu maja na pierwszy weekend czerwca, żeby była ładniejsza pogoda. Nie wyszło. Było i owszem gorąco i słonecznie, były jednak też gwałtowne burze. Ale może po kolei.

Piątkowy wieczór to tradycyjnie otwarcie. Zapraszamy wtedy wszystkich mieszkańców na zamkowy dziedziniec. Witając Państwa, gości przyjezdnych – i tych z zaprzyjaźnionych miast polskich, i tych zagranicznych.

Razem z wolontariuszami i pierwszymi gośćmi rozłożyliśmy na wszystkich miejscach białe i czerwone folie, wo-



lontariusze z niepołomiczkiego Zespołu Szkół i z oddziałów gimnazjalnych rozdawali wchodzącym białe i czerwone bransoletki, a tym, którzy pojawiali się na zamkowych krążgankach, chorągiewki. Wszystko po to, żebyśmy wspólnie uczcili rok jubileuszowy – 100-rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

W tym roku zaczęliśmy zgodnie z planem o 19.00 od krótkiego koncertu sygnalistów myśliwskich Królewscy, po nich na scenie pojawił się chór miejski Cantata i tyle poszło zgodnie z planem. Aby zdążyć przed zbliżającą się nawałnicą, w niezwykle przyspieszonym tempie zrobiliśmy wspólne zdjęcie – biało-czerwone. To właśnie po to były rozłożone folie, po to też rozdawaliśmy chorągiewki. Fotograf wbiegł na wniesioną

na scenę drabinę i pstryknął. Cała akcja trwała kilkanaście sekund, część już w rześmistym deszczu.

Ekspresowe otwarcie święta miasta nie przeszkodziło w piątkowym koncercie gwiazdy. Ania Dąbrowska pojawiła się na scenie z całym zespołem i wciągnęła niepołomiczan w znakomite muzyczne wydarzenie. Na szczęście burza bardziej straszyla niż przeszkadzała, po pierwszych intensywnych opadach, co jakiś czas coś z nieba kapało i widać było rozbłyski, ale i tak natura obeszła się z nami wyjątkowo łagodnie. Koncert wybrzmiał od pierwszej do ostatniej nuty, od czasu do czasu tylko na widowni pojawiały się parasole i peleryny przeciwdeszczowe.

Sobota za to rozpoczęła się słonecznie i upalnie. Ruszyły występy na trzech



scenach – na dziedzińcu, w parku i w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. Przy osadzie podegrodzie rozegrano zawody strzeleckie, a na rynku pojawiły się piękne modele starych samochodów. I wszystko było pięknie do 15.00, kiedy czarne chmury znów zaczęły się zbierać i straszyć grzmotami, żeby wkrótce potem rozpętać burzę. Zrobiło się trochę nerwowo, bo wprawdzie nie jesteśmy z cukru i deszcz może nam za bardzo nie szkodzi, ale sprzęt, którym nagłaśniane były występy sceniczne, już taki odporny nie jest. Technicy przeżyli chwile grozy, bo ulewny, zacinający deszcz wdarł się znacznie dalej niż mógł, ale na szczęście, po krótkiej przerwie udało się wszystko uruchomić ponownie. Zaplanowane występy się odbyły, niemniej jednak opady

sprawiły, że na parkurze – gdzie miał się odbyć największy koncert Dni Niepołomic – zrobiło się grząsko. Oczywiście nie przeszkodziło to ani artystom, ani publiczności, ale zmieniło scenerię koncertu. Impreza na parkurze rozpoczęła się po 19.00 i najpierw na scenie pojawiła się Agata Dziarmagowska, śpiewając, żartując z publicznością, a na koniec robiąc mnóstwo fotek. Po niej atmosferę podgrzewali jeszcze prezenterzy Eski, bo koncert po raz trzeci był pod egidą Letniej Sceny Eski. Konkursy i zabawa z publicznością skracały czas do koncertu gwiazdy głównej – Braci. Występ zaczął się tuż po zapadnięciu zmroku, dzięki czemu ich muzyka, świetnie nagłośniona i znakomicie oświetlona scena zrobiły niesamowite wrażenie. Braci słyhać było oczywiście i na skarpie i na siedzeniach parkuru, ale najlepszy i nieporównywalny z pozostałymi miejscami widok był sprzed sceny. Trzeba było się trochę przelamać, żeby wejść na podmokłą murawę, ale warto było. Rewelacyjne rockowe brzmienie.

Miłośników grania „bardziej pod nóżkę” zaprosiliśmy do parku miejskiego. Tutaj można było pobiesiadować, na ławeczkach pod parasolem, albo zatańczyć w pobliżu Dębu Wolności. W tym



roku grał dla nas znany i sprawdzony na wielu imprezach zespół Lester. Tradycyjnie zabawa trwała do białego rana.

Niedziela rozpoczęła się mszą świętą na zamkowym dziedzińcu. W południe wystartowały kolejne występy, pokazy, turnieje i mecze. Oddechy wstrzymywaliśmy po 19.00 przy losowaniu cegiełek, ale kiedy wszystko stało się jasne, ruszyła kolejna zabawa – przy muzyce zespołu Exelent. W ten sposób zakończyliśmy 27. Dni Niepołomic. Dziś możemy już tylko oglądać z nich zdjęcia, do czego serdecznie zapraszam na naszą stronę [www.niepolomice.eu](http://www.niepolomice.eu). Zapraszam też do obmyślenia kolejnych występów i punktów programu, bo rok bardzo szybko mija na przygotowaniach. Dziękujemy za waszą obecność i dobrą zabawę. Do zobaczenia za rok. ■

# Koncertowe zakończenie sezonu

**Janusz Rojek**  
animator kultury

Ostatnie parę tygodni w działalności Towarzystwa Miłośników Muzyki i Śpiewu z Niepołomic były niezwykle pracowite. Od 24 maja do 20 czerwca towarzystwo zorganizowało trzy koncerty.

Pierwszy był koncert majowy pt. *Jedynie serce matki* z okazji Dnia Matki. Drugi – *Najpiękniejsze melodie* był wydarzeniem w ramach XXVII Dni Niepołomic. Trzeci poświęcony został Ojcom z okazji ich święta i jednocześnie kończył XXV, jubileuszowy rok działalności artystycznej towarzystwa.

Programy koncertów przygotowane przez prof. Aleksandrę Polak, prezes towarzystwa, zostały wykonane przez artystów prowadzonych przez nią zespołów: kameralnego **Pro-Arte** w składzie: Barbara Radecka, Stanisława Kmiec, Klaudia Bochenek, Małgorzata Siedlarz, Katarzyna Rojek, Józef Perun, Dariusz Zaręba wraz z solistami: Urszulą Borzęcką, Izabelą Król, Marią Czarnecką-Reichel, Łukaszem Mirkiem, młodzieżowego **Bel Canto** z Dariaż Stefanią, Pauliną Stefanią, Damianem Stefańskim i Michałem Walczykiem, **młodych pianistów**: Wiktorię Wnęć, Julię Dąbroś, Michała Walczyka oraz zaproszonych gości.

Publiczność koncertowa mogła usłyszeć wiele znanych i lubianych utworów, były wśród nich kompozycje W.A. Mozarta, Fryderyka Chopina, F. Schu-

berta czy patrona towarzystwa Stanisława Moniuszki. Artystom oprócz akompaniamentu fortepianu profesor Polak towarzyszyły flety Urszuli Borzęckiej i Katarzyny Rojek. Wystąpili też zaprzyjaźnieni z towarzystwem artyści: Renata Żołobowska-Orzechowska – pianistka, Justyna Sasnal – harfistka i śpiewacy: Zofia Wengrynowicz-Perun – mezzosopran, Monika Korybalska-Kozarek



– mezzosopran oraz tenorzy: Witold Wrona i Krzysztof Kozarek. Wykonali oni arie z operetek: *Baron Cygański*, *Czar Cyganerii* i *Księżniczka Czardasza*, a także m.in. takie utwory jak: *O sole mio*, *Funiculii*, *Funikula*, *La Paloma*, czy *Granada*. Koncerty poprowadził piszący tę relację, który również zapre-

zentował się publiczności, wykonując piosenki, akompaniując sobie na gitarze i animując do wspólnego śpiewania.

Bogactwo wykonawców, utworów, w tym również stylów mogło spełnić różne oczekiwania i gusta melomanów. Tak różnorodny był cały XXV sezon działalności artystycznej towarzystwa. Koncerty miały wielowymiarowy charakter: patriotyczny, religijny, okolicznościowy z okazji Dnia Matki i Ojca, czy wreszcie rozrywkowy z wieloma znanymi i zabawnymi utworami.

Przed Zarządem, a przede wszystkim Panią Prezes i artystami wakacje. Po nich w sierpniu planowane są warsztaty i pierwsze jesienne koncerty. Znów zapowiada się pracowicie. Już

dzisiaj wszyscy melomani, sympatycy śpiewu proszeni są o przyjęcie podziękowań za obecność na wydarzeniach minionego sezonu i jednocześnie zechcą przyjąć zaproszenie na kolejne w tym roku muzyczne uczyty, które odbędą się na scenie niepołomiczkiego zamku.

Na koniec z serca płynące podziękowania, które towarzystwo kieruje do: Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana

Ptaka, za objęcie patronatem organizowanych wydarzeń, do Miasta i Gminy Niepołomice oraz Powiatu Wielickiego, za współfinansowanie koncertów, a także do Kolejowego Towarzystwa Kultury z Krakowa oraz Fundacji Zamek Królewski w Niepołomicach za wszelką udzieloną pomoc. ■

## Sztuka detalu

**Iwona Schabowska**  
i **Magdalena Porąbka**

Laboratorium Aktywności Społecznej

29 maja w Laboratorium Aktywności Społecznej odbył się wernisaż wystawy prac 16-letniej niepołomiczanki. Wiktoria Kestranek jest uczennicą III klasy gimnazjum w Szkole Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach. Mimo tak młodego wieku posiada już spory dorobek. Jej prace wypełniły prawie całą przestrzeń LAS. Tworzy od piątej klasy szkoły podstawowej. Brała udział w wielu kon-

kursach i została tam zauważona m.in. w Wojewódzkim Konkursie Ekologicznym *Na ratunek Ziemi*, zajmując III miejsce w kategorii *Prace plastyczne – przestrzenne* (I klasa gimnazjum) i II miejsce *Prace fotograficzne* – temat Gady (II klasa gimnazjum – zdjęcie żółwia). Natomiast w klasie III gimnazjum zajęła III miejsce w Konkursie Filmowym Ogólnopolskim (film o owadach) oraz I miejsce w Konkursie Fotograficznym Międzynarodowym, temat: Owady za zdjęcie motyla.

*Tworzenie daje mi radość i satysfakcję. Uczy cierpliwości i wytrwałości.*

*Rysunek, malarstwo i rzeźba pozwalają mi odtworzyć rzeczywistość, równocześnie przenosząc mnie w świat mojej wyobraźni – mówi autorka.*

W związku z tym, że praca twórcza jest nieodzownym elementem jej życia, swoją przyszłość łączy z malarstwem i rysunkiem. Na wernisażu dowiedzieliśmy się, że Wiktoria pomyślnie zdała egzaminy do Liceum Plastycznego w Krakowie, w którym zacznie naukę już od września.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów naszej utalentowanej młodej artystce.

Zapraszamy do LAS do obejrzenia prac Wiktorii!

Można zobaczyć je od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–20.00 do 31 sierpnia. ■

# Patchworkowy ogród

**Beata Kwiecińska**  
DK Inspiro w Podłężu

Na wystawie patchworku *Through the Garden Gate*, która odbyła się 19 maja 2018 roku w Domu Kultury INSPIRO, prezentowanych było 28 prac. Część z nich powstała zainspirowana książką Dilys A. Fronks *Enchanted views*. Autorka odwiedziła Polskę przy okazji wystawy i zaszczyciła gości swoją obecnością.

8 patchworków bram do ogrodów stworzyły:

Julie Konrad-Kosicki, Jolanta Szewczyk, Małgorzata Świerczyńska, Joanna Stolarska, Anna Twardowska.

3 prace pokazujące proces szycia „bramy”:

Aldona Biały, Urszula Kuśmider, Agata Kalinowska-Dziadur.

3 projekty patchworkowych witraży: Julie Konrad-Kosicki, Jolanta Szewczyk, Anna Twardowska.

Julie Konrad-Kosicki, Iwona Renc, Agnieszka Krzyżańska-Duś to autorki prac patchworków z motywem morskim.

Julie Konrad-Kosicki zaprezentowała projekt lampy, obraz oraz mobil z rybami – malowany na tkaninie inspirowany przez Gillian Travis.

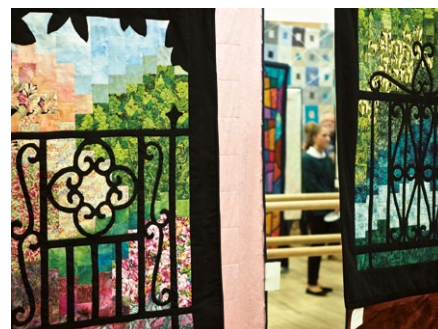
Zobaczyć można było również 11 dużych patchworków powstałych w inspirowej pracowni.

Autorki: Katarzyna Janiw, Beata Kwiecińska, Małgorzata Świerczyńska, Agnieszka Krzyżańska-Duś, Beata Kulińska, Aldona Biały, Barbara Dudek, Agata Kalinowska-Dziadur, Ewa Książek, Anna Kracik, Iwona Renc.

Poduszki, bieżniki i podkładki na stoły, pokrowce na sztuce, fartuchy kuchenne i rękawice, torby, zabawki uszyły:

Krystyna Walaszek, Katarzyna Lubarska-Koper, Natalia Czop, Katarzyna Szumiec, Aneta Struzik-Sikora, Dominika Ziobro, Dagmara Bessinger. ■

Foto: Z. Twardowska, B. Kwiecińska



**M**agia patchworku ujawnia się po chwili. Kiedy stajemy przed quiltem i rozbijamy spójność powierzchni na setki i tysiące fragmentów.

Dokonyjemy dekompozycji dzieła, rozbioru na strofy, wiersze, pojedyncze słowa, analizujemy kolory, wzory, nici. Gubimy spojrzenie w labiryntach fraktali i powoli zaczynamy odkrywać tajemne szlaki patchworkowych podróży.

Dostrzegamy podróżujące przez nieznaną lądą karawany, tworzące sieci szlaków, ścieżek i dróg, opisujących nieznaną, kolorową światy.

Na styku kolorów i faktur grzmia odległe, wzburzone morza. W tajemniczych ogrodach wijące się po bramach barwy wzbudzają duszne, kwieciste zapachy. Misterne mozaiki łączą się w rytmiczne całości. Nieoznaczone metrum wprawia nieożywione płaszczyzny w ruch. Gdzieś w otchłani

wyobraźni samotna sonda odkrywa tajemnice kosmosu, penetruje onieśmielającą kolorem feerię barwnych galaktyk.

Wśród kolorowych tkanin dostrzec też można benedyktyńską pracę, która jak modlitewny kołowrotek unosi w powietrze mistyczny kurz.

Barwny świat patchworku odśłania przed nami ławice spokoju i sekrety głębin. Pozwala nam cierpliwie szukać tajemnic sztuki, doznawać równowagi i nierównowagi, spokoju i uniesienia – w poszukiwaniu piękna i całości.

Oceany niuansów, detali, szczegółów. Bezmiary artystycznych wyobrażeń, permutacji, możliwości. Medytacja, kontemplacja i cisza.

Chwila zapomnienia i szczęścia w tajemniczym ogrodzie. ■

**Maciej Dąbrowski**  
DK Inspiro w Podłężu



# Strażacki Dzień Dziecka

Marta Makowska

Dom Pełen Kultury w Staniątkach

To była wyjątkowa sobota. 26 maja na Trakcie Świętego Wojciecha i wokół remizy strażackiej zebrało się około 200 dzieci i drugie tyle dorosłych, by świętować Dzień Dziecka.

Przygotowania do tego wydarzenia zajmują wiele miesięcy. Strażacy już pół roku wcześniej rozmawiają ze sponsorami, zbierają nagrody i prezenty dla dzieci, angażują okoliczne instytucje do włączenia się w tę imprezę. W tym roku Leszkowi Łachowi udało się zebrać około tysiąca różnych upominków. Wśród nich były maskotki, słodycze, plecakzki i kubki dla najmłodszych. Strażackiemu Dniu Dziecka towarzyszy hasło: *każde dziecko ma wyjść obdarowane*. Pakowanie prezentów to jeden z kluczowych momentów wydarzenia. Na kilka dni przed świętem strażacy, pracownicy Domu Pełnego Kultury i Biblioteki przygotowali 200 paczek dla dzieci.

Od samego rana w sobotę przygotowywano teren zabawy. Na trakcie św. Wojciecha powstały strażackie stoiska. Można było ugasić pożar, sprawdzić się w przeciąganiu piłki przez słomę czy przejechać meleksem. Zadbano o to, aby nikt nie chodził głodny. Na dzieci czekał grill i wata cukrowa, a że tego dnia było bardzo gorąco, kolejki ustawiały się również po napoje i lody. Swoje stoiska przygotowały również sąsiadujące ze strażą pożarną instytucje. Biblioteka bawiła się z dziećmi masą solną, a Dom Pełen Kultury urządził pracownię malarską pod gołym niebem. Dom

Pomocy Społecznej uczył decoupage'u. Tuż przed budynkiem domu kultury powstała specjalnie na ten dzień przygotowana strefa relaksu. Dla uczestników Dnia Dziecka rozstawiono leżaki, a dla dzieci kocyki. Przy remizie, dzięki Urzędowi Miasta i Gminy w Niepołomicach, stanęła ogromna dmuchana zjeżdżalnia i stoisko do malowania twarzy dla dzieci.

Staniątecki Dzień Dziecka był tym bardziej szczególny, że właśnie wtedy otwarto nowy, strażacki plac zabaw wybudowany z budżetu obywatelskiego. To ogromny kilkumetrowy wóz, który cieszy nie tylko najmłodszych, lecz także i starsze dzieci. W wozie można wszystko. Jest miejsce ze ścianką wspinaczkową i dwie zjeżdżalnie, są siatki, dzięki którym można wspiąć się na samą górę. Symbolicznego otwarcia dokonali burmistrz Roman Ptak i Marek Ciastoń, którzy podkreślali, że takiego placu zabaw jak w Staniątkach nie ma w całym powiecie wielickim.

II Strażacki Dzień Dziecka powstał z inicjatywy Ochotniczej Straży Pożarnej w Staniątkach. Dzięki otwartości organizatorów łączy ona całe środowisko staniąteckie we wspólnym działaniu. Mamy nadzieję, że przyszłoroczne spotkanie odbędzie się w co najmniej tym samym gronie, albo nawet większym. ■



# Rodzinnie na rowerach

**Zdzisław Urantówka**

Referat Promocji i Kultury

W sobotę 19 maja na parkurze u podnóża zamku w Niepołomicach odbył się XVII Małopolski Gwiazdzisty Rodzinny Zlot Rowerowy.

W tym roku gospodarzem Zlotu była Gmina Niepołomice, a organizatorem Zarząd Wojewódzkiego Małopolskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Krakowie pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego. Imprezę otworzył Marek Ciastoń – przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach i Leszek Tytko – prezes Małopolskiego TKKF.

Do Niepołomic na rowerach przyjechało ponad 600 rowerzystów z Bochni, Brzeska, Drwini, Łapanowa, Dobczyc, Krakowa, Kłaja, Tarnowa, Szczurowej, Wadowic i Koszyc. Tutaj aktywnie spędzili czas, biorąc udział w przygotowanych blokach sportowo-rekreacyjnych, indywidualnych, a także zespołowych. W konkurencjach indywidualnych można było sprawdzić się w rzucie pod-

kową, w skokach w worku, układaniu pudeł kartonowych jeden na drugim na czas, w grze w darta, w przejeździe na rowerze na czas z jak najmniejszą prędkością na odcinku 20 metrów, w rzucie ringiem, rzucie do tyczki hula-hoop, w teście z historii i podbijaniem nogą lotki do gry w „zośkę” oraz w trójboju sprawnościowym dla VIP-ów.



Dużą popularnością wśród uczestników zlotu cieszyło się strzelanie z broni pneumatycznej do tarczy i zespołowe przeciąganie liny, w których uczestniczyły drużyny z poszczególnych miejscowości. Z dodatkowych atrakcji dla młodszych uczestników była dmuchana

zjeżdżalnia, która od godzin rannych do zakończenia zlotu była oblegana przez dzieciaki. Było także malowanie twarzy, wata cukrowa i popcorn. Przed południem na parkur zajęchały strażackie wozy bojowe, jeden z OSP w Niepołomicach, drugi z OSP w Woli Batorskiej. Strażacy uruchomili miasteczko strażackie, na którym dzieci z rodzicami mogły sprawdzić swoje umiejętności w celnym strzelaniu strumieniem wody w określony cel. W muzeum w zamku na okazany identyfikator uczestnika zlotu nieodpłatnie można było zwiedzać sale wystawowe, a Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa udostępniło chętnym do zwiedzania eksponaty znajdujące się w Muzeum Fonografii. Kulminacyjnym punktem zlotu było losowanie rowerów ufundowanych przez uczestniczące

w nim gminy.

Ideą Małopolskiego Gwiazdzistego Zlotu Rowerowego jest popularyzacja rodzinnej turystyki rowerowej oraz promocja środowiska naturalnego, piękna Małopolski z jej zabytkami. ■

# Piknik na Dzień Dziecka

**Grzegorz Więsek**

prezes KS Tęcza Słomiróg

W sobotę 16 czerwca na stadionie KS Tęcza Słomiróg odbył się Piknik Sportowy z okazji Dnia Dziecka.

Dzięki świetnej współpracy klubu z Radą Sołecką, Kołem Gospodyń, Domem Kultury i OSP udało się zorganizować wspólną zabawę dla dzieci i rodziców w sobotnie popołudnie. Atrakcji nie zabrakło dla nikogo. Od najmłodszych do najstarszych. Maluchy szalały na dmuchanych zamkach, które niezaprzeczalnie stały się hitem imprezy. Starsze dzieci mogły poczuć się jak prawdziwi strażacy, ratując wioskę smurfów przed pożarem. Wszystko oczywiście pod czujnym okiem OSP Słomiróg. A że impreza była na stadionie, nie mogło zabraknąć konkurencji piłkarskich zakończonych meczem.

W okresie mundialowych rozgrywek duch sportowej rywalizacji i fair play towarzyszył wszystkim. Kącik animacji cieszył się ogromnym zainteresowaniem dziewczynek, malowanie twarzy, tatuaże, wata cukrowa i popcorn były dostępne dla każdego milusińskiego. Przejażdżka kucykiem również przyciągała liczne grono fanów jazdy konnej. Dreszczyk emocji towarzyszył tatusiom, którzy uczestniczyli w turnieju strzeleckim z broni krótkiej i długiej. Panie z Koła Gospodyń zorganizowały darmowy stół z poczęstunkami, owoce, masę słodkości i różnych łakoci. Konkursów było wiele, każdy zakończony nagroda-

mi, nie było chyba dziecka, które odeszło ze stadionu Tęczy z pustymi rękami.

Piknik ten nie byłby możliwy bez wsparcia, na jakie zawsze możemy liczyć ze strony burmistrza Romana Ptaka, miłośnika piłki nożnej, człowieka otwartego na społeczne inicjatywy. Wiele nagród, w tym napoje i piłki, otrzymaliśmy od naszego partnera – Powiatu Wielickiego, który był reprezentowany przez radnego, członka zarządu, Piotra Nowaka. Pan Piotr masę swojego czasu poświęca na pomoc różnym Stowarzyszeniom i nasza Tęcza zawsze może na niego liczyć. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy okazali wsparcie. Są dowodem na to, że lokalne firmy chętnie wpisują się w życie społeczności.

Bardzo dziękujemy za obecność i dobrą zabawę. Jesteśmy małą miejscowością, ale z potencjałem i zapałem do pracy. Nie ma nic lepszego niż uśmiech dziecka, a tych w sobotnie popołudnie na naszym stadionie było co niemiara. ■

# Pogodny Orlik

**OJCIEC DOMINIK ORCZYKOWSKI – KAPELAN LOTNIKÓW I HARCERZY**

**Wojciech Wróblewski**  
wiceprzewodniczący KPH

Ojciec Dominik Orczykowski urodził się 29 czerwca 1928 roku w Drohobyczu na dzisiejszej Ukrainie. Do wybuchu wojny ukończył 4 klasy szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości, tam również należał do drużyny zuchowej. W czasie wojny zaliczył klasy gimnazjalne na tajnych kompletach. Małą maturę zdał w 1945 roku w Limanowej. We wrześniu tego samego roku wstąpił do zakonu kapucynów w prowincji krakowskiej w Sędziszowie Małopolskim, gdzie 8 września 1946 roku złożył śluby zakonne proste.

W 1948 roku zdał państwowe egzaminy maturalne w Liceum Klasycznym Księży Misjonarzy na Kleparzu w Krakowie. W 1949 roku złożył uroczyste śluby zakonne. W 1953 roku ukończył studia z filozofii i teologii w Studium Filozoficzno-Teologicznym Ojców Kapucynów w Krakowie. Natomiast w 1954 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Jako kapłan pracował w Sędziszowie Małopolskim, w Skomielnej Czarnej, w Rozwadowie nad Sanem i Krośnie nad Wisłokiem. W Gorzowie Wielkopolskim był katechetą i równocześnie kapelanem szpitalnym. W kolejnych latach pracował w Nowej Soli, Bolkowie, Krośnie, Wolczynie, Wałczu, Tenczynie, Sędziszowie, Bytomiu i w Pile.

Od 1981 do 1986 roku przebywał w Krakowie, gdzie pracował jako kapłan Instytutu Onkologii. Działał również aktywnie w środowisku harcerskim. Od 1961 roku związał się z lotnictwem, kiedy to odbył na lotnisku aeroklubu w Krośnie swój pierwszy lot samolotem Cesna.

Słaby wzrok nie pozwolił mu na odbycie lotniczego szkolenia. Szczególnie upodobał sobie środowisko szybowników, którym towarzyszył w zawodach tak w kraju, jak i za granicą. Posiada liczne tytuły, wyróżnienia i odznaczenia przyznane mu przez środowiska polskich lotników i szybowników. Jak sam mówi: *śluzę lotnikom, ale moim hobby nie jest lotnictwo, ale człowiek, który lata.*

To ukierunkowanie na służbę drugiemu człowiekowi w naturalny sposób wprowadziło go w środowiska harcer-

skie. Najpierw w końcu lat 50. w Gorzowie Wielkopolskim, a potem w latach 80. jako instruktor krakowskich Szczepów Lotniczych. Tutaj zdobył najwyższe stopnie harcerskie: Harcerza Orlego i Harcerza Rzeczypospolitej oraz kolejne stopnie instruktorskie aż do najwyższego, czyli harcmistrza. Jest członkiem Totemowego Kręgu Czarnego Dębu, w którym nadano mu miano „Pogodny Orlik”.

Ojca Dominika spotkaliśmy po raz pierwszy w czasie obozu wędrownego zastępu zastępowych 3 NDH Niepołomni po Bieszczadach. Trafiliśmy na obóz Szczepów Lotniczych, gdzie poznaliśmy niezwyklego kapłana. Jeszcze tego samego roku Ojciec Dominik odprawił nam w kolejną rocznicę powstania szczepu



mszę w Puszczy Niepołomickiej. O północy w sercu puszczy obok nieistniejącego już dziś domku pszczelarzy odbyła się pierwsza nasza polowa msza rocznicowa. Ojciec Dominik do dziś wspomina zarówno jazdę na motorze (na miejsce mszy został dowieziony przez Bronka Węgrzyna ze stacji Stanisławice), jak i dochodzące z głębi lasu ryki jeleni. Tak się zaczęła nasza znajomość i przyjaźń z tym niezwykleym człowiekiem, który przez ostatnie 36 lat towarzyszył nam na naszych harcerskich ścieżkach.

Duszpasterz, katecheta, kapłan szpitalny, brat zakonny, harcerz. Jego har-

cerskie nawyki wiele razy były powodem „napięć” z przełożonymi w krakowskim klasztorze Kapucynów, w którym wygrywał pobudkę na trąbce, organizował harcerskie zbiórki i paradował po Krakowie w harcerskim mundurze. U nas odprawiał rocznicowe msze w Puszczy Niepołomickiej, na złazach zastępów, stanicach zuchowych, spotykaliśmy się także na obozach. W 1983 roku godził nasz Szczep ze Szczepem Słowiki, gdy w czasie harcerskiej gry spacyfikowaliśmy ich obóz przy pomocy petard i świecy dymnych.

Szczególnym wydarzeniem była współpraca przy organizacji pierwszej Białej Służby, czyli spotkania harcerzy z Ojcem Świętym w czasie pielgrzymki do Polski w 1983 roku. Ojciec Dominik ukrył w zaprzyjaźnionym klasztorze w Częstochowie delegację harcerską, która miała wręczyć Ojcu Świętemu dary. Chodziło nam o to, aby służba bezpieczeństwa nie przejęła tej delegacji, zanim rozpocznie się wieczorna msza na wałach klasztornych. W 1984 roku Rada Szczepu Puszcza podjęła uchwałę o przyjęciu Ojca Dominika jako honorowego członka Szczepu. W harcerskim kościele Świętego Idziego pod Wawelem instruktorki naszego Szczepu założyły Dominikowi naszą zieloną chustę.

Od lat Ojciec Dominik nieustannie wędruje po całej Polsce, służąc środowiskom szybowników i lotników oraz harcerzy. Mimo sędziwego wieku jego kalendarz jest szczególnie wypełniony. Spędza setki godzin w pociągach, przemierzając Polskę wzdłuż i wszerz. Ale jak sam mówi o sobie: „jest po to, żeby służyć”. Zawsze w harcerskiej rogatywce i zielonej pelerynie.

Właśnie w tym roku kończy 90 lat i mimo że z właściwą sobie autoironią i skromnością mówi: *jestem sługa Boży, nieużyteczny*, to jednak wszyscy i młodzi i starzy podziwiają jego zaangażowanie i głoszoną filozofię życia opartą na służbie drugiemu człowiekowi. Jest duszpasterzem szczególnym. Nie poucza, nie karci, nie upomina. Po prostu jest z młodymi i wśród młodych, przypominając prostym językiem proste

prawdy o miłości Boga, ojczyzny i bliźnich.

W kronice naszego obozu w Śnieżnicy napisał m.in.: *jestem bardzo zadowolony, że znalazłem na to czas w moim „nieczasie”*. Wiele nowych spraw zaprzęta nam umysł i wyobraźnię, lecz dla młodych ludzi nie szkoda czasu. „Młody las” potrzebuje bardziej dzisiaj drugiego człowieka niż drzewiej (24 czerwca 1995). Od lat Ojciec Domi-

nik głosi swoje „minigawędy”. Prostim językiem, czasem pozornie nieskładnym, trafia jednak tak do najmłodszych zuchów, jak i do harcerskich seniorów. Budzi szczerzy szacunek i uznanie, gdy przy chybliwym płomieniu świec w drżącej ręce trzyma silne szkło powiększające, aby móc odczytać fragmenty Pisma Świętego.

W tym roku, 22 września w 42. rocznicę powstania Szczepu Ojciec Domi-

nik ma odprawić nam tradycyjną mszę polową. Chcemy przy tej okazji spotkać się w możliwie liczonym gronie na harcerskim kominku, aby uczcić Jubilata. Dlatego już dziś zapraszamy na to spotkanie wszystkich, którzy na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat mieli szczęście spotkać na swojej życiowej drodze Ojca Dominika Orczykowskiego – „Pogodnego Orlika”. ■

## IV Majowy Piknik Rodzinny Środowiska Szczepu Puszcza

Agata Kalinowska-Dziadur

2 maja w ośrodku harcerskim już po raz czwarty na majowym pikniku spotkali się: zuchy, harcerki i harcerze, rodzice oraz sympatycy Szczepu Puszcza. Tradycyjnie rozpoczęciem imprezy był apel Szczepu i wciągnięcie flagi państwowej na maszt. Potem były zawody i konkursy, w tym strzelanie z broni pneumatycznej, gry, stoiska przygotowane przez zastępy harcerskie oraz grill

i harcerska kawiarenka prowadzona przez rodziców z KPH. Jak zwykle panie przygotowały duży wybór wspaniałych ciast, a panowie zajęli się grillowaniem. Po raz kolejny wsparli nas niepołomiccy strażacy, prezentując dwa wozy bojowe i ich możliwości gaśnicze. Jedną z wielu atrakcji była możliwość przejechania się na grzbiecie prawdziwego wierzchowca. Już dziś zapraszamy niepołomiczan na przyszłoroczne Święto Flagi do harcerskiego ośrodka. ■



### W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁEJ OGÓLNOPOLSKA ZBIÓRKA HARCERSTWA NIEPOKORNEGO LAT 80.

Dorota Zielonka  
KPH

W dniach 26–27 maja odbyła się w Krakowie ogólnopolska zbiórka instruktorów i harcerzy starszych aktywnych w niezależnym nurcie ruchu harcerskiego lat 80. Wówczas zrodził się ruch Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Był to harcerski nurt wielkiego ruchu społecznego Solidarność, który podjął próbę zreformowania ówczesnego ZHP pod hasłami powrotu do wartości i przedwojennych tradycji. W stanie wojennym środowiska te stworzyły konspiracyjne struktury, które organizowały m.in. udział harcerzy w wizytach Ojca Świętego (Białe Służby 1983, 1987), w patriotycznych uroczystościach w Szczawie (1984), czy na Wykusie (1988), pielgrzymki do Częstochowy i do Rzymu. Prowadziły również kolportaż niezależnych wydawnictw i wydawały własne pisma. W organizację tego ruchu Szczep Puszcza miał swój istotny

wkład. W gronie gości z całej Polski środowisko Szczepu Puszcza reprezentowali: phm Dorota Zielonka, pwd Mariusz Kluzik, pwd Leszek Komajda, pwd Marek Ślusarczyk i hm Wojciech Wróblewski, który prowadził całość spotkania. Szczep Puszcza był obok krakowskich szczepów



Szara Siódemka, Wichry, Arkona i Wagabundy gospodarzem jednego z dyskusyjnych spotkań, na których przypomniano tezy tzw. Listu krakowskiego z 1980 roku. Komendantka Szczepu phm Ewa Biernat przy wsparciu Dominiki Korabik zaprezentowała historię naszego Szczepu w ruchu niepodległościowym lat 80. Natomiast na plenarnym forum Leszek Komajda przedstawił w ramach przykładów dobrych

praktyk stronę internetową naszego środowiska: [szczepuszcza.pl](http://szczepuszcza.pl)

Zbiórka rozpoczęła się w sali posiedzeń Rady Miasta Krakowa, ponieważ patronem spotkania był przewodniczący Rady Miasta Bogusław Kośmider – harcmistrz ze szczepu Zielona Trójka. Spotkanie plenarne i kominek, na którym wręczono odznaki *W służbie Niepodległej 1918-2018*, a gawędę wygłosił prof. hm. Grzegorz Nowik przewodniczący ZHR, odbyły się w Muzeum Armii Krajowej. Następnego dnia w Katedrze Wawelskiej harcerską mszę św. w intencji Ojczyzny odprawił ksiądz biskup Kazimierz Górny w asyście m.in. ojca hm Dominika Orczykowskiego i księdza phm Ryszarda Honkisz. Naszą lokalną kontynuacją cyklu *W służbie Niepodległej* będzie spotkanie niepołomiczkiego środowiska harcerskiego 17 listopada b.r. w Bibliotece Publicznej, na które już dziś zapraszamy w szczególności: instruktorów, harcerki i harcerzy aktywnych w latach 1980–1989.

# Transatlantycka Radiotelegraficzna Centrala Nadawcza w Babicach

Czy wiesz, że prawie sto lat temu Polska posiadała największą na świecie stację radiową? Oto jej krótka historia.

Jeszcze przed zakończeniem wojny polsko-bolszewickiej, w 1920 roku, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wystąpiło z propozycją budowy radiostacji telegraficznej o bardzo dużej mocy, umożliwiającej łączność międzykontynentalną oraz bezpośrednią wymianę korespondencji ze Stanami Zjednoczonymi.

Był to okres gwałtownego rozwoju radiotelegrafii na świecie. Postęp gospodarczy i administracyjny wymuszał błyskawiczną wymianę informacji. Dotychczasowe łącza kablowe, również te działające przez Atlantyk, już nie spełniały oczekiwań klientów – informacje docierały z dużym opóźnieniem, a koszty były znaczne.

Ministerstwo Skarbu zaakceptowało inicjatywę budowy Stacji Radiotelegraficznej. Po wielu miesiącach rozpoznawania rynku światowego i poszukiwania wykonawcy w sierpniu 1921 roku podpisano umowę z Towarzystwem Radio Corporation of America (RCA), powołanym w USA przez firmę General Electric. Kontrakt obejmował dostarczenie sprzętu do Centrali Nadawczej i Odbiorczej oraz Biura Operacyjnego. Pomimo trudnej sytuacji finansowej organizującego się Państwa Polskiego, ówczesne władze bardzo poważnie podchodziły do sprawy rozwoju łączności radiowej. Świadczy o tym ogromna kwota kontraktu wynosząca 3 miliony dolarów amerykańskich, pozwalająca na wyposażenie Stacji w najnowocześniejszy sprzęt radiowy.

Budowę rozpoczęto w styczniu 1922 roku niedaleko podwarszawskiej wsi Stare Babice. Wszystkie roboty ziemne, budowlane i konstrukcyjne wykonywały polskie firmy. Do marca 1923 roku postawiono 10 metalowych wież o wyso-

kości 126,5 metrów każda, oddalonych od siebie o 384 metry. Na wieżach rozwieszono dwie anteny o łącznej długości prawie czterech kilometrów. Gotowe były budynki nadajnika w Babicach oraz odbiornika w Grodzisku Mazowieckim, odległym o 27 kilometrów. Oddalenie stacji odbiorczej od nadawczej pozwalało na pracę tzw. „dupleksem”, czyli jednoczesne nadawanie i odbieranie komunikatów. Centralne Biuro Operacyjne zlokalizowano w Warszawie przy ul. Fredry 3/5.

W czerwcu 1923 roku firma RCA zakończyła montaż dwóch generatorów Alexandersona o mocy 200 kW każdy, wytwarzających sygnały radiowe



o częstotliwości około 15 kHz. Tak niska częstotliwość fal zapewniała całodobową łączność z całym światem. Obecnie tych fal nadal używa wojsko.

Transatlantycka Radiotelegraficzna Stacja Nadawcza rozpoczęła pracę 1 października 1923 roku, wysyłając komunikaty alfabetem Morse'a. Wówczas była to stacja o największym zasięgu na świecie.

„Gazeta Poranna” pisała: *Głos polski swobodny niczem nieskrępowany płynąć odtąd może poprzez oceany. W ciągu kilku minut można się porozumieć*

*z Ameryką, Azją, Australią. Dziesięć wież o wysokości 128 m każda wznosi się dumnie ku górze – owoc pracy polskiego robotnika i polskiego inżyniera.*

Dzięki budowie stacji uniezależniono się od pośrednictwa zagranicy w korespondencji ze Stanami Zjednoczonymi. Co więcej, stacja świadczyła usługi przesyłu depesz na rzecz innych krajów, zarabiając przy tym niemałe pieniądze.

W okresie II Wojny Światowej kompleks radiowy przejęli Niemcy. Nadajnik był wykorzystywany m.in. do przesyłania informacji okrętom podwodnym będącym w zanurzeniu.

Niestety, 15 stycznia 1945 roku wieże i budynki zostały wysadzone w powietrze przez okupantów. Dzisiaj ze stacji nie zostało prawie nic, ale ciągle trwa pamięć o tym miejscu, podtrzymywana przez Stowarzyszenie Park Kulturowy Transatlantycka Radiotelegraficzna Centrala Nadawcza ([www.radiostacjababice.org](http://www.radiostacjababice.org)). Zapraszam od odwiedzenia tej strony oraz lektury pasjonującej książki *Dzieje Urzędu Radiotelegraficznego Babice-Boernerowo* pod redakcją J.B. Raczka, na podstawie której powstał niniejszy artykuł.

Czytelników zainteresowanych odbiorem sygnału z bliźniaczej, historycznej i ciągle działającej stacji SAQ w Szwecji, zapraszamy na zajęcia w naszym klubie w każdy czwartek od godziny 18.00 (budynek planetarium).

73!

Fotografia ze zbiorów Stowarzyszenia Park Kulturowy TRCN. ■



**Mariusz Cieluch SP9HSQ**  
Sekretarz Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców

## Spojrzenie w niebo 2018

## Wakacyjnie



Latem, w okresie urlopów i wakacji, jak zwykle będziemy maksymalnie starać się każdego dnia korzystać z dobrodziejstw słonecznego nieba. Rzeczywiście, jest to bowiem okres długich dni – chociaż już nie tak długich jak dni czerwcowe – mamy nadal krótkie noce, które niezbyt sprzyjają obserwacjom astronomicznym. Tym niemniej wiele ciekawych zjawisk będziemy mogli zaobserwować na niebie w okresie tegorocznych wakacji, z których niewątpliwie na specjalne wyróżnienie zasługują: końcem lipca całkowite zaćmienie Księżyca, a w drugiej dekadzie sierpnia słynne *Perseidy*.

Postaramy się w tym celu wykorzystać wolny czas, a być może pogoda dostosuje się do naszych oczekiwań. Zatem z głową podniesioną do góry spójrzmy, co tam na naszej sferycznej scenie szykuje nam pogodne niebo.

W wakacje na południowo-wschodnim niebie, gdy dobrze się ściemni, czyli w lipcu dopiero około godz. 23, króluje tzw. *Trójkąt letni*. Tworzą go trzy gwiazdy pierwszej wielkości: *Deneb*, *Wega* i *Altair*. Należą one w kolejności do gwiazdozbiorów: *Łabędzia*, *Liry* i *Orła*. W trójkącie tym, najwyżej nad horyzontem, mieści się prawie w całości *Łabędź* (jego jasne gwiazdy tworzą krzyż), na prawo, nieco poniżej *Lira* i u dołu *Orzeł*. Przez wszystkie te trzy gwiazdozbiory, w ich tle, przebiega *Droga Mleczna*, czyli nasza *Galaktyka*. Aby ją na niebie dostrzec, wystarczy tylko sprawne oko i poświęcenie paru chwil w późny pogodny wieczór, ale z dala od miejskich świateł. W drugim tygodniu wakacji, 6 lipca o godz. 19, *Ziemia* na orbicie okołosłonecznej znajdzie się najdalej od *Słońca* (w *aphelium*), w odległości ponad 152 mln km. Natomiast *Słońce* w swej „wędrówce” po *Ekliptyce* podąża powoli ku równikowi niebieskiemu, przez co jego deklinacja będzie systematycznie maleć, a w związku z tym dni staną się coraz krótsze.

W Małopolsce 1 lipca *Słońce* wschodzi o godz. 4.35, a zachodzi o godz. 20.52, czyli dzień będzie trwał 16 godzin i 17 minut. Będzie już krótszy od najdłuższego dnia w roku o 6 minut; natomiast 31 sierpnia *Słońce* wschodzi o 5.54, a zachodzi o 19.26, czyli będzie nam świeciło przez 13 godzin i 32 minuty: zatem przez wakacje ubędzie nam dnia o 2 godziny i 45 minut. W międzyczasie zaś, *Słońce* w swej „wędrówce” wśród znaków *Zodiaku* przejdzie 22 lip-

ca o godz. 22.10 ze znaku *Raka* w znak *Lwa*, a w miesiąc później, 23 sierpnia o godz. 5.14, wstąpi w znak *Panny*. Ponadto, 13 lipca i 11 sierpnia wystąpią częściowe zaćmienia *Słońca*, u nas niewidoczne. Jeśli zaś chodzi o aktywność magnetyczną *Słońca*, to utrzymuje się ona na niskim poziomie. Nieco zwiększona może wystąpić na przełomie lipca i sierpnia, czego widomą oznaką będzie niewielki wzrost ilości plam i rozbłysków w fotosferze *Słońca*. Natomiast zawsze należy się liczyć z niespodziankami z jego strony, co zaowocuje możliwością zaobserwowania w Małopolsce zorzy polarnej.

*Księżyc* natomiast rozpocznie i zakończy wakacje tuż po pełni. Kolejność jego faz w lipcu będzie następująca: ostatnia kwadra 6 VII o godz. 09.51, now 13 VII o godz. 04.48, pierwsza kwadra 19 VII o godz. 21.52 i pełnia 27 VII o godz. 22.20. W sierpniu zaś: ostatnia kwadra 4 VIII o godz. 20.18, now 11 VIII o godz. 11.58, pierwsza kwadra 18 VIII o godz. 9.49 i pełnia 26 VIII o godz. 13.56. W perygeum (najbliższej *Ziemi*) znajdzie się *Księżyc* 13 VII o godz. 10 oraz 10 VIII o godz. 20. W apogeum (najdalej od *Ziemi*) będzie 27 VII o godz. 8.00 oraz 23 VIII o godz. 13.00. Warto też pamiętać, że 20 lipca minie już 49 lat, od kiedy to statek *Apollo 11* wylądował na *Księżycu*, a dzień później stopy człowieka (*Neil Armstrong* i *Buzz Aldrin*) po raz pierwszy dotknęły powierzchni *Srebrnego Globu*. Wypada zatem spojrzeć bardziej sentymentalnie na naszego naturalnego satelitę, będącego aktualnie rezerwatem ścisłym, gdzie – jak głosi legenda – wciąż na nowych śmiałków (dotychczas było ich tylko 12) czeka nasz *Mistrz Twardowski*.

Ponadto 27 lipca wystąpi całkowite zaćmienie Księżyca, najdłuższe

w XXI wieku, które w Polsce również będzie widoczne. Początek zaćmienia całkowitego przypadnie w Małopolsce z chwilą jego wschodu, czyli o godz. 20.23. Maksimum zaćmienia nastąpi o godz. 22.22, a koniec zaćmienia całkowitego o godz. 24.19, czyli już po północy. Koniec zaćmienia częściowego: 28 VII o godz. 1.30.

Jeśli zaś chodzi o planety, to *Merkur* będzie można obserwować na wieczornym niebie nisko nad zachodnim horyzontem przez cały lipiec. Potem skryje się w promieniach *Słońca*, by pojawić się w ostatniej dekadzie sierpnia na porannym niebie.

*Venus* przez całe wakacje – jako *Gwiazda Wieczorna* – widoczna jest na wieczornym niebie, już w parę minut po zachodzie *Słońca*. 9 lipca o godz. 21 *Venus* zbliży się do *Regulusa*, najjaśniejszej gwiazdy w *Lwie*, na odległość nieco ponad jeden stopień.

*Mars* w czasie wakacji, brylując ceglastym kolorem, będzie dobrze widoczny w gwiazdozbiorze *Koziorożca* przez całą noc. 27 lipca znajdzie się w wielkiej opozycji do *Słońca*, w odległości 57,1 mln km od *Ziemi*. To rzadka okazja do obserwacji „kanałów” na jego powierzchni, tak blisko naszej planety będzie bowiem dopiero 15 IX 2035 roku. Tegoż dnia, czyli 27 VII o północy, do *Marsa* zbliży się *Księżyc* jeszcze częściowo zaćmiony, na odległość 7 stopni. Będzie co obserwować!

Na wieczornym niebie, w gwiazdozbiorze *Wagi*, możemy obserwować *Jowisza* ze swoją gromadką galileuszowych księżyców. Z upływem dni wakacyjnych będzie widoczny stopniowo coraz niżej nad zachodnim horyzontem.

*Saturn* przystrojony w pierścieniu, które możemy podziwiać już przez nie-

wielką lunetę, gości w gwiazdozbiornie *Strzelca*. Po czerwcowej opozycji możemy go obserwować na nocnym niebie przez cały okres wakacji.

Natomiast **Uran** i **Neptun** widoczne będą w drugiej połowie nocy, odpowiednio w gwiazdozbiornach *Ryb* i *Wodnika*. Końcówka wakacji będzie szczególnie dobrym okresem do obserwacji tych planet, w związku z ich przebywaniem blisko opozycji: **Neptun** – 7 IX, a **Uran** – 24 X. Aby te planety dostrzec, musimy się posłużyć chociażby lornetką, a najlepiej stosować do obserwacji lunetę taką, jaką dysponuje Młodzieżowe Obserwa-

torium Astronomiczne (tel. 12 281 15 61) w Niepołomicach.

W drugiej połowie lipca, z maksimum 28 VII, można obserwować powolne meteory z roju *Akwarydów*, których radiant leży w gwiazdozbiornie *Wodnika*; w obserwacjach wieczornych będzie nam przeszkadzał **Księżyc** w pełni.

Natomiast od 17 lipca do 24 sierpnia promieniują – znane od stuleci – *Perseidy*, zwane też *łzami św. Wawrzyńca*. Główne, rozciągnięte ich maksimum wystąpi w dzień 12 i nocą 12/13 sierpnia. Obserwacjom nie będzie przeszkadzał **Księżyc** po nowiu, który zajdzie o godz.

21. Zapraszam wieczorem na Rynek w Niepołomicach do wspólnych obserwacji tego słynnego roju meteorów – warto bowiem zarwać trochę nocy z niedzieli na poniedziałek, aby zobaczyć tak liczne „spadające gwiazdy”. Pamiętajmy też o staropolskim przysłowiu: *W sierpniu wszelki zbytek – nie idzie w pożytek*. ■



**dr Adam Michalec**  
Młodzieżowe Obserwatorium  
Astronomiczne  
w Niepołomicach

## V GMINNY KONKURS PLASTYCZNY SPOJRZENIE NA NIEBO ROZSTRZYGNIĘTY!

### Monika Maślaniec

11 czerwca w Niepołomiczym MOA gościliśmy uczniów i ich opiekunów ze szkół podstawowych w gminie Niepołomice na wernisazu prac konkursowych.

### Lista osób nagrodzonych:

#### W kategorii I klas I-III:

I miejsce – Magdalena Kuczek oraz Mateusz Ptasznik (ex aequo) – Szkoła Podstawowa nr 3 w Niepołomicach

#### W kategorii II klas IV-VII:

I miejsce – Julia Koziarek oraz Oliwia Korbut (ex aequo) – Szkoła Podstawowa w Niepołomicach

II miejsce – Zuzanna Ślusarczyk – Szkoła Podstawowa w Niepołomicach

III miejsce – Jakub Bazarnik oraz Emilia Kołodziej (ex aequo) – Szkoła Podstawowa w Niepołomicach

Wszystkim nagrodzonym w konkursie gratulujemy, a nauczycielom dziękujemy za zaangażowanie.



## UDANY DZIEŃ DZIECKA Z NAUKĄ

### Monika Maślaniec

MOA Niepołomice, koordynator Dnia Dziecka z Nauką

**Niepołomickie Obserwatorium wraz z Urzędem Miasta i Gminy w Niepołomicach zorganizowało wyjątkowy Dzień Dziecka z Nauką. Do współpracy zostały zaproszone krakowskie uczelnie i miłośnicy astronomii. Blisko 1000 osób skorzystało z zaproszenia.**

Byli z nami: Akademia Górniczo-Hutnicza – Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, Uniwersytet Jagielloński –

Wydział Chemii, Politechnika Krakowska – Wydział Architektury, Niepołomicki Klub Krótkofalowców, Zespół Szkół Specjalnych nr 3 z Krakowa oraz wolontariusze. Ich udział sprawił, że to wydarzenie stało się jeszcze ciekawsze i atrakcyjniejsze, a doskonale przygotowane pokazy cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem. Wszystkim bardzo dziękujemy za wspaniałą współpracę.

Szczególnie dziękujemy najmłodszym uczestnikom i ich opiekunom za wspaniałą zabawę i w przyszłym roku obiecujemy jeszcze więcej atrakcji dla najmłodszych!



# Wakacje z paragrafem

1 lipca 2018 r. weszła w życie ustawa o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Stanowi ona implementację do prawa polskiego Dyrektywy Parlamentu i Rady (UE) 2015/2302. Zgodnie z jej postanowieniami klient będzie znacznie lepiej chroniony, zwłaszcza w przypadku ogłoszenia upadłości biura podróży.

**dr Krzysztof Sondel**

radny Rady Miejskiej w Niepołomicach

Do głównych zmian należy możliwość kontynuowania wypoczynku do czasu zakończenia pobytu zgodnie z zawartą umową bez konieczności natychmiastowego powrotu. Powołany ustawą Turystyczny Fundusz Gwarancyjny zobowiązany jest do finansowania utrzymania turystów w miejscu wypoczynku oraz zwrotu całości lub części wpłat w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o imprezę turystyczną.

Nowa ustawa nakłada na biuro podróży obowiązki udzielenia podróżnemu wyczerpującej informacji o wszystkich świadczeniach składających się na program imprezy, włączenie z dokładnym określeniem procedur ubiegania się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie za nienależyte wykonanie umowy. Muszą one być udzielone przed zawarciem umowy (na piśmie lub trwałym nośniku umożliwiającym dostęp w każdym czasie).

Bezwzględnym wymogiem jest dokładne określenie wszystkich świadczeń/usług proponowanych w ramach imprezy turystycznej, które stanowią główne właściwości danej imprezy. Dotyczy to w szczególności jej terminu (ilości noclegów), rodzaju i klasy środka transportu, położenia, rodzaju i kategorii (wg przepisów kraju pobytu) obiektu zakwaterowania, ilości i rodzaju posiłków, programu zwiedzania lub innych atrakcji, a także całkowitej ceny imprezy. Jeżeli nie można zasadnie oczekiwać, aby wszystkie koszty zostały obliczone przed zawarciem umowy (podatki, opłaty lokalne, wizy itp.), konieczne jest poinformowanie o dodatkowych kosztach, np. obowiązkowych opłatach, które nie są wliczone w cenę imprezy. Informacje muszą być przekazane w sposób jasny, zrozumiały i niewprowadzający w błąd. W przeciwnym razie podróżny nie ma obowiązku ich ponosić.

Klient powinien zostać poinformowany o możliwości odwołania imprezy z powodu niewystarczającej liczby zgłoszeń, wysokości opłaty z tytułu rezygnacji z udziału w imprezie przed jej rozpoczęciem, możliwości przeniesienia swych uprawnień do udziału w imprezie na inną osobę oraz ubezpieczeniach obowiązkowych (od kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków) i dobrowolnych (od kosztów rezygnacji z udziału w imprezie lub ubezpieczenia bagażu).

Do najważniejszych postanowień ustawy należy kwestia ceny imprezy turystycznej oraz możliwość jej zmiany. Przede wszystkim organizator ma prawo podwyższenia ceny do 8% bez możliwości prawa odstąpienia klienta od umowy. Ponadto ma on prawo wprowadzić do umowy zastrzeżenie o możliwości podniesienia ceny (ponad 8%), ale tylko pod warunkiem, że przyzna podróżnemu prawo do jej obniżenia. Jest to możliwe jedynie w przypadku: wzrostu cen paliwa lub innych źródeł zasilania, podwyższenia podatków i opłat nakładanych przez podmioty niezależne od biura podróży albo wzrostu kursów walut. Cena imprezy nie może być podwyższona w okresie 20 dni przed jej rozpoczęciem.

W przypadku podniesienia ceny oraz jednostronnej zmiany istotnych warunków umowy klientowi przysługuje prawo rezygnacji z udziału w imprezie za zwrotem wszystkich wniesionych środków finansowych. Organizator turystyki jest wtedy zobowiązany zaproponować udział w imprezie zastępczej albo zwrócić wszystkie wpłacone środki.

Jeżeli podróżny odstępuje od umowy (z przyczyn leżących po jego stronie), przed rozpoczęciem imprezy może zostać obciążony stosowną opłatą określaną w warunkach uczestnictwa przez biuro podróży. Wyjątkiem jest prawo do odstąpienia od umowy bez ponoszenia

opłaty, jeżeli w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie wystąpią nieuniknione lub nadzwyczajne okoliczności mające wpływ na realizację celu podróży, np. zamachy terrorystyczne, działania wojenne, zamieszki lub klęski żywiołowe. Wypada tu jednak zaznaczyć, iż w przypadku zaistnienia tego typu zagrożeń biura podróży z reguły odwołują imprezę, aby nie narażać na niebezpieczeństwo swoich klientów, którzy nie mogą się domagać jakiegokolwiek odszkodowania.

Zgodnie z przepisami ustawy organizator imprezy ponosi odpowiedzialność za należyte wykonanie umowy bez względu na fakt, czy usługi wykonuje osobiście, czy też za pomocą swoich podwykonawców. Na podróżnym spoczywa jednak obowiązek zawiadomienia o stwierdzonej niezgodności danej usługi z umową. Dzięki temu możliwe jest niezwłoczne usunięcie wady. Gdy jest to niemożliwe lub wiąże się z nadmiernymi kosztami, organizator zobowiązany jest wykonać odpowiednie świadczenie zastępcze. Klient może je odrzucić jedynie w przypadku, gdy nie jest porównywalne z określonym w umowie (np. zakwaterowanie w hotelu niższej kategorii) albo domagać się obniżenia ceny imprezy za każdy okres, w trakcie którego stwierdzono niezgodność. Jeżeli jest ona nieodpowiednia, klientowi przysługuje prawo do odszkodowania lub zadośćuczynienia za tzw. zmarnowany urlop. Należy mieć zatem pełną świadomość, że impreza turystyczna jest organizowana znacznie wcześniej, niż następuje jej wykonanie. Organizatorzy turystyki, pomimo dołożenia wszelkich starań, nie są w stanie przewidzieć wszystkich okoliczności, które mogą zaistnieć w przyszłości, a mogą mieć wpływ na prawidłowe wykonanie umowy.

Jeżeli organizator udowodni, że winę za ten fakt ponosi podróżny,



osoba trzecia albo została ona spowodowana siłą wyższą, jest zwolniony z odpowiedzialności. W przypadkach winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa podróznego organizator turystyki może nie tylko ograniczyć wysokość odszkodowania, lecz także odmówić mu jego wypłacenia. Ponadto może pociągnąć go do odpowiedzialności finansowej, jeżeli naraził on na koniecz-

ność wypłaty odszkodowania pozostałym uczestnikom imprezy za swoje działania lub zaniechania. Dotyczy to w szczególności naruszenia praw pozostałych uczestników podróży przez nieodpowiedzialne zachowanie jednej osoby. Ustawa nie określa terminu wniesienia reklamacji, natomiast wprowadza 3-letni okres przedawnienia roszczeń z tego tytułu.

Ustawa wymaga zatem współdziałania oraz odpowiedzialności obydwu stron umowy. Z jednej strony poważnie wzmacnia ochronę interesów uczestnika imprezy, ale jednocześnie wymaga od niego postawy partnerskiej w stosunku do organizatora turystyki. ■

## FELIETONY ŻYCIEM PISANE (95)

# O osobowości narcystycznej

Określenie „narcyz” stosuje się do osób przesadnie zapatrzonych w siebie oraz domagających się podziwu od otoczenia. Pojęcie to wzięło się z mitologii greckiej. W pięknym młodzieńcu imieniem Narcyz kochało się wiele dziewcząt, ale on pozostał całkowicie obojętny na ich uczucia. Pewnego dnia podczas polowania chciał napić się wody ze źródła, więc pochylił się nad taflą wody i wtedy ujrzał własne odbicie. Natychmiast się w nim zakochał i owładnięty miłosnym uczuciem siedział wpatrzony w wodę, nie jedząc i nie pijąc, aż umarł. Kiedy go pochowano – na jego grobie wyrósł smukły kwiat o złotym kielichu i białych płatkach, znany nam jako narcyz.

Mit ten jest dowodem na to, że już przed tysiącami lat niektórzy ludzie przejawiali nadmierną skłonność do samozachwyty. Obecnie widać lawinowy wzrost tego rodzaju postaw. Socjologowie mówią, że nastąpiła „era narcyzmu”, bo problem ten dotyczy około 7% populacji. Dlaczego tak się dzieje? Współczesne społeczeństwo poddawane jest ciągłym naciskom ze strony reklam, które zachęcają do dbania przede wszystkim o siebie i o swoją urodę. Media promują jako wzorce do naśladowania celebrytów, których zachowanie wskazuje na osobowość narcystyczną. Podkreślić należy, że zrównoważony poziom samooceny jest oczywiście właściwy i niezbędny do zdrowego funkcjonowania. Z drugiej strony zaniżona samoocena również jest poważnym problemem. Niekiedy taka zaniżona samoocena pojawia się właśnie wtedy, kiedy ktoś ulega wpływowi narcyza. Warto zatem nauczyć się rozpoznawać osobowość narcystyczną.

Podstawowym sygnałem jest to, że ktoś własne błędy zrzuca na innych. Logika i fakty mówią, że to on coś złe zrobił, lecz narcyz znajduje jakąś „ofiary”, której przypisuje winę. Kłamstwo i obłudność są dla niego jak chleb powszedni. Inną typową cechą tej osobowości jest przesadnie teatralne zachowanie, którego celem jest skupienie uwagi otoczenia na sobie. Lubi mówić o sobie i okazywać zmienne nastroje, traktując innych jak publiczność i oczekując zachwyty oraz aplauzu. Narcyz jest we własnych oczach doskonały. Wszystko musi być tak, jak on chce. Plany i marzenia innych są złe lub nieistotne. Pragnąc postawić się ponad wszystkimi, chętnie krytykuje i ośmiesza innych.

## FRASZKA O NARCYZIE

**Narcyz kocha tylko siebie,  
pragnie szczęścia tylko swego  
i dlatego kosztem innych  
zaspokaja własne „ego”.**

Kolejną ważną cechą narcyza jest niedotrzymywanie obietnic i łamanie powszechnie przyjętych zasad. Wszyscy inni muszą przechodzić na pasach przez jezdnię, ale on będzie przechodził tam, gdzie chce, bo on jest ponad prawem. Wszyscy inni muszą przyjść o określonej godzinie na spotkanie, ale on się spóźni i trzeba na niego czekać, bo przecież jest najważniejszy. Obiecał coś komuś i nie zrobił? Zawsze znajdzie wymówkę. Zmienił ustalony wcześniej

plan, powodując chaos? Przecież zrobił to, bo tylko on wie, co jest lepsze. A w przyszłości będzie się nawet tym przechwalał, bo takie zachowanie przecież świadczy o jego geniuszu! W kontaktach z innymi ludźmi stosuje wszelkie metody manipulacji łącznie z szantażem, świadomym wprowadzaniem w błąd oraz graniem na najgłębszych uczuciach. Uwielbia podle, złośliwe żarty i mówienie podniesionym głosem. Jemu wolno wszystko, ale innym nic...

Teraz zastanówmy się na tym, jak wpływa narcyz na związane z nim osoby. Te związki mogą wynikać z koligacji rodzinnych, kontaktów służbowych lub innych form współpracy. Osoby egzystujące w pobliżu narcyza tracą poczucie bezpieczeństwa i stają się jego „niewolnikami”. Tracą szacunek do samych siebie oraz zaczynają nadmiernie się poświęcać, licząc na to, że w ten sposób sytuacja ulegnie poprawie. Oczywiście jest to całkowicie bezskuteczne. Ulegają manipulacji i po pewnym czasie podświadomie szukają w sobie winy za gniew i złośliwości narcyza. Pograża ich to w poczuciu przygnębienia, bezradności i frustracji.

Co można w tej sytuacji zrobić? Przede wszystkim trzeba zdefiniować sytuację i nazwać problem po imieniu. Potem podjąć stanowcze działanie. Niestety, bardzo trudno jest przekonać narcyza do zmiany postępowania. Z reguły jedynym ratunkiem jest rozstanie. Oczywiście, jeśli jest to możliwe. ■



Marcin Urban

# O ogrodach

*Poezji ogrodu nie przetłumaczy się łatwo na obraz – chyba że intuicja tak szczęśliwie poprowadzi autora, że odnajdzie analogiczny blask i urok w materii malarskiej. (Janina Kraupe).*

Od 2 czerwca w salach niepołomickiego zamku można oglądać prace dwóch artystek: Profesor Janiny Kraupe-Świdorskiej i jej studentki Marty Kuli-Ulatowskiej, dla których inspiracją twórczą jest natura i przestrzeń ogrodu.

Ogród dla autorek to nie tylko miejsce konkretne, w którym można zaobserwować zachodzące w przyrodzie zmiany, lecz także obszar wyobraźni, rozważań i medytacji. To przedstawienie za pomocą abstrakcyjnych znaków ludzkiej tęsknoty za Rajem – pierwszym ogrodem, to harmonia zestawienia kolorów, lekkość i delikatność dobranych technik: linoryt, pastel, akryl.

Pomysł wystawy narodził się trzy lata temu. Marta Kula, której relacje z Panią Profesor z formy mistrz-uczeń przekształciły się w wieloletnią zażyłość, odważyła się zaproponować „ogrodniczy wątek” wspólnej prezentacji. I tak od 2015 roku wystawa wędruje po Polsce.

Marta Kula-Ulatowska zajmuje się malarstwem i projektowaniem ogrodów. Stąd na wystawie prezentowane są zarówno rysunki – założenia ogrodowe, jak i ich późniejsze malarskie przetworzenie.

*...W procesie tworzenia ogrodu jest dążenie do osiągnięcia „mikro-raju”. Marzenie o szczęściu wśród pięknych roślin i kwiatów, harmonii ich barw jest osiągalne – trzeba tylko trochę poczekać, żeby krzewy i drzewa podrosły, a kwiaty stopniowo rozkwitały, tworząc wciąż nowe akcenty kolorów.*

*Myślenie, jakie towarzyszy samemu projektowi, Marta Kula odważyła się zanalizować i wnioski skierować na inny proces – proces tworzenia obrazu – bo i jemu zawsze towarzyszy nasze marzenie. Wyobrażamy sobie końcowy efekt, czujemy jego dynamikę, tonację i formę, która wyrażać będzie początkowy impuls powstania tego dzieła. Tutaj czas również pełni swoją rolę sprawdzającą – tak jak w ogrodzie czeka nas pełna radość dopiero po kilku latach... – napisała w katalogu towarzyszącym wystawie prof. Janina Kraupe.*

Przyjęta przez Martę Kulę perspektywa „z lotu ptaka” tworzy interesującą geometryczną kompozycję, inna perspektywa powoduje, że założone plany są odważne, dynamiczne, niemal wirują. Wypełniające całą powierzchnię kolorystyczne interpretacje korony drzew czy krzewów powodują, że obrazy stają się prawie abstrakcyjne.

Twórczość profesor Janiny Kraupe prezentowana jest na wystawie zaledwie w niewielkim fragmencie. Inspiracja naturą, jej rytmem i barwą przekłada się na pełne tajemnicy, symboliki i magii, urzekające kolorami delikatne i harmonijne opowieści w formie obrazków. Wiele z tych prac powstało podczas letnich pobytów w Zawoi, w tonącym pośród zieleni domu, na tle Babiej Góry. Wystawa czynna do 31 sierpnia 2018 roku.

**Janina Kraupe-Świdorska** uznawana jest za jedną z najbardziej oryginalnych polskich artystek drugiej połowy XX wieku. Wybitna malarka, wieloletni pedagog Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, laureatka wielu nagród i wyróżnień, odznaczona Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” zmarła w 2016 roku.

**Marta Kula-Ulatowska**

Studia na Wydziale Architektury Wnętrz i Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, ukończyła dyplomem w pracowni prof. Janiny Kraupe-Świdorskiej. Jest wielką orędowniczką tworzenia zielonej przestrzeni. Tą pasją zaraża innych, prowadząc warsztaty ArtEko i zachęcając do kreowania swoich wymarzonych ogrodów. Ostatnio ukazała się książka dla dzieci *Mali ogrodnicy w wielkim mieście*, z tekstem i ilustracjami Artystki.

Na promocję książki i rodzinne warsztaty „projektowania ogrodów” zapraszają organizatorzy wystawy: Muzeum Niepołomickie i Fundacja Zamek Królewski w Niepołomicach. ■



**Maria Jaglarz, Krystyna Konopka**  
Muzeum Niepołomickie

# Na Ziołomanii z przyjaciółmi

Pragniemy wszystkich zaprosić już po raz trzeci do Niepołomic na Ziołomanie, która odbędzie się 15 sierpnia w Osadzie Podegrodzie. Impreza ma charakter otwarty. Zapraszamy wszystkich w godzinach od 11.00 do 18.00.

**J**ak co roku pojawią się ciekawe propozycje dla dzieci, pań i panów. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Rozpocznemy warsztatami kulinarnymi (11.00), na których będzie można wspólnie przyrządzić pyszne zdrowe sałatki i pasty na pieczywo. Dzieci z pewnością ucieszą się z propozycji skomponowania własnej herbatki kwiatowo-owocowej (11.00) oraz ulepienia pierogów (14.00). Wszystkie panie zainteresują warsztaty kosmetyczne (11.30), które poprowadzi Wiktoria Mucha. Temat – hydrolaty. Wykład dotyczący tradycyjnej pielęgnacji włosów (14.30) poprowadzi Anna Pietrusza. A z kolei Justyna Pargieła z Dziczujemy opowie i pokaże oleje tłoczone na zimno oraz octy domowej roboty. Zatem tych, którzy chcą rozpocząć przygodę z robieniem własnych octów, gorąco zachęcam.

Dla fanów rękodzieła mamy przygotowane warsztaty plecienia wianków oraz ozdabianie tabliczek ceramicznych. Tych, którzy chcą pogłębić wiedzę na temat roślin zielarskich i ich praktycznego wykorzystania, zapraszamy o godzinie 12.00 na wykład, który poprowadzi Anna Stańczuk oraz o godzinie 15.30 na warsztaty Andrzeja Mikołajewicza. Będzie mnóstwo cennych informacji, praktycznych rad i pokaz roślin leczniczych.

*Co drzemie w kracie, czyli w kilku słowach o piwie i nie tylko* dowiedzie się na wykładzie, który poprowadzi Browar Kazimierz z Podłęża. Z kolei Kozie Frykaszy zademonstrują w trzech etapach, jak zrobić twarożek ziołowy z mleka koziego (12.00, 14.00, 16.30). Lavendziarnia Stoki6 poprowadzi pokaz, jak wykorzystać lawendę w potrawach oraz na stoisku będzie prowadziła degustację lemoniady lawendowej.

Poza tym odbędzie się pokaz czerpania papieru, związanie świec z wosku, degustacja miódów, ul pokazowy, mielecie ziarna zbóż, loteria z Bistro Boulevard 11 oraz konkurs rozpoznawania smaków lodów z Via Farrina z Niepołomic.

Oprócz warsztatów, wykładów i pokazów odbędą się konkursy. Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie na najpiękniejszy bukiet z ziół (15.00) oraz najładniejszy dziecięcy wianek (15.30). Przypominamy, że bukiety należy składać w godzinach od 11.00 do 14.00.

Podczas Ziołomanii będzie kiermasz, na którym będzie można nabyć: zioła i przyprawy ze Sklepu Ziołowo, miody i produkty pszczelarskie z Pasieki Morawskich, herbaty i kawy z Magii Kawy i Herbaty, syrop lawendowy, olejki i hydrolaty lawendowe z Lavendziarnia Stoki6, ręcznie czerpany papier z ART-PAPIER, Piwo rzemieślnicze z Browaru Kazimierz, wianki i rękodzieło Joanny Nowosieleckiej, lody rzemieślnicze z Via Farrina, tarty wegetariańskie i wegańskie z Bistro Boulevard 11, pasty, sałatki, desery fit, chlebki Urszuli Satały, pierogi, soki, dżemy Stowarzyszenia Gościńiec 4 Żywiołów, mydło, peelingi, hydrolaty z Mydłostacji, kremy i naturalne kosmetyki z Pracowni dzikich kosmetyków, olej świeży i octy z Dziczujemy, kozie sery z Kozich Frykasów, ceramika artystyczna z Pracowni ceramicznej Ani Muradyan, syropy i przetwory Andrzeja Mikołajewicza.

Szczegółowy program na stronie [www.ziołomania.pl](http://www.ziołomania.pl).

Tu też aktualizowane będą informacje o wystawcach, warsztatach i konkursach.

Do zobaczenia już wkrótce.

Jadwiga Pitek

Ziołowo. ■



# Królowa. Olga Tokarczuk

Maj był dla polskiej kultury wyjątkowo pomyślny, choć pewnie nie wszyscy wiedzą dlaczego. Spieszę więc donieść, że na ostatnim, 71. festiwalu filmowym w Cannes Paweł Pawlikowski dostał złotą statuetkę (i to z rąk przepięknej Cate Blanchett) za reżyserię filmu *Zimna wojna*. Film jest w kinach od 8 czerwca i zapewniam Państwa, że należy do tych, które pozostawiają widza w głębokim stuporze. Chce się do niego wrócić po raz kolejny, bo wiele rzeczy jest w nim niezwykle pięknych – zwłaszcza zdjęcia i muzyka. Historia dwojga ludzi na tle „żelaznej kurtyny” – uczta dla koneserów kina.

Ale dziś chciałabym przede wszystkim napisać o Królowej. Królowej pióra w najlepszym, międzynarodowym wydaniu. Przez kilka tygodni z napięciem śledziliśmy wiadomości o tym, że angielski przekład *Biegunów* Olgi Tokarczuk ma szansę na nagrodę Booker International. Książka ukazała się w zeszłym roku po angielsku jako *Flights*, a przetłumaczona została przez Jennifer Croft. I oto 22 maja okazało się, że mamy pierwszą polską laureatkę tej prestiżowej nagrody literackiej! Cudowna wiadomość dla wiernych czytelników Olgi Tokarczuk tak w Polsce, jak i za granicą. I dodam też, że oglądając galę rozdania nagród, zachwyciłam się piękną kreacją pisarki – niepowtarzalny styl i ta nienachalna elegancja. Brawo.

Jurorzy podkreślali uniwersalność prozy Tokarczuk, oryginalność, ale i niezwykłą aktualność historii opisywanych przez polską pisarkę. *Bieguni* to absolutnie niezwykła książka. Śpiewa, buzuje, skrzy się radością i doskonałością. Ubogaci życie każdego, kto ją przeczyta – powiedział krytyk literacki i członek jury Tim Martin, a wtórowała mu Lisa Appignanesi (przewodnicząca jury): *Ta książka będzie niezwykłym doświadczeniem dla każdego, kto ją przeczyta. Jest jak róg obfitości pełen rozkoszy.*

Trudno tak naprawdę napisać, o czym jest ta książka. Jedno jest pewne – podstawowym wątkiem jest podróż, a bohaterem – człowiek w podróży. Gdziekolwiek. Kiedykolwiek. Jakkolwiek i czymkolwiek. Bohaterką jest też podróżująca pisarka (Tokarczuk przyznaje, że *Bieguni* powstawali praktycz-



Foto: Łukasz Giza

nie cały czas w podróży) i jej towarzysze podróży. Swoją wielowątkową opowieść zatytułowała *Bieguni* i nawiązała nim do odłamu wyznawców prawosławia, staroobrzędowców, biegunów, wierzących, że człowiek stojący w miejscu doświadcza zła w jego największej mocy i dlatego – by przed nim uciekać – powinien podróżować.

Tokarczuk opisuje miejsca, lotniska, miasta i wsie. Przeplata wątki współczesne i historyczne. I upewnia czytelnika, że prawdziwie ubogacony może

być człowiek, który wie. Doświadcza. Poznaje Innych. Momentalnie nasuwa mi się porównanie do reportażu Kapuścińskiego w tym szacunku dla człowieka, którego spotykamy na swojej drodze. Bo Tokarczuk nienachalnie przemycza nam przesłanie: jeśli podróżujemy, to mamy mniejszy kontakt ze złem. To ukłon w stronę poszerzania naszych perspektyw widzenia drugiego, często skrajnie obcego nam człowieka. To wiara, że człowiek w podróży może doświadczyć dobrodziejstwa drugiego człowieka, o którym wcześniej wyrażał się z pogardą. Jest to opowieść na miarę naszych trudnych czasów.

Warto nadmienić, że *Bieguni* zostali wydani w Polsce w 2007 roku i już w następnym pisarka otrzymała najważniejszą w Polsce nagrodę literacką Nike.

Na koniec – choć ta książka z pewnością zasługuje na swój artykuł – dzieło popelnione przez Olę Tokarczuk w duecie z ilustratorką Joanną Concejo pt. *Zgubiona dusza*. Dedykowana młodym czytelnikom jest balsamem na duszę zabieganego człowieka. Na przykład nauczyciela parę dni przed zakończeniem roku szkolnego. Bo to opowieść o czasie, którego nigdy nie mamy dosyć, który nas wkręca w swoje piekielne maszyny i odmawiamy sobie przyjemności spotkania z przyjaciółmi, spokojnego wypicia kawy na tarasie czy rozmowy z dzieckiem o ważnych dla niego sprawach. Słowa Tokarczuk i absolutnie przepiękne ilustracje Concejo są lekcją dla zabieganych dorosłych, gubiących Istotę. Życia.

Zadbajcie Państwo o siebie i najbliższych. Może, zamiast gnać bez pamięci, warto zatrzymać się na dłużej i z odrobiną nienachalnej refleksji spoglądać w piękne niebo? Poglaskać psa lub kota. Przytulić się do bliskich i trzymać ich w objęciach aż się roztopią lody? Piękna wakacyjna wizja. Tego życzę z całego serca.

Odważnego nic nie robienia.

Ilustracje dzięki uprzejmości Wydawnictwa Literackiego. ■



Dorota Kulesza-Tańan

# Noc w Bibliotece

**Agnieszka Grab, Aneta Kurak,  
Marta Piotrowska, Waldemar Stelmach**  
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Ideą Nocy Bibliotek było zachęcenie naszych czytelników, aby w nocy 9 czerwca odwiedzili niepołomiczką księżnicę. Wieczorno-nocna akcja w niekonwencjonalny sposób promowała czytanie i bibliotekę, jako najbardziej otwartą i dostępną instytucję kultury. Dla chętnych do wzięcia udziału w akcji przygotowanych było wiele atrakcji.

Dużym powodzeniem cieszyła się Mała Wymiana Książek, dzięki której kilkadziesiąt pozycji wydawniczych znalazło nowych właścicieli. Spore zainteresowanie wzbudziła wystawka poświęcona kolekcji najstarszych książek znajdujących się w zbiorach naszej biblioteki. Znalazły się tam wydawnictwa pochodzące z XIX oraz z początków XX wieku. Czynny był również Punkt Anonimowego Zwrotu Przetrzymany Książek. Chętni mogli oddać za ległe książki bez żadnych konsekwencji finansowych.

Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci i najmłodszych czytelników. W Galerii Książki dla Młodych czekał na „nocnych marków” kącik plastyczny, w którym powstawały okazjonalne torebki oraz zakładki sówki. Do póź-

nych godzin dzieci bardzo ochoczo podchodziły do tych zadań. Nocny tryb nie przeszkadzał uczestnikom w zabawie. Wręcz przeciwnie! Ich kreatywność nas zaskoczyła. Z wykonanych sówek oraz ulubieńców bajkowych powstał uroczy teatrzyk. Ponadto młodzi mogli nasycić się buszowaniem po półkach aż do północy. Miłym akcentem była odrębna miniwymiana dla dzieci i młodzieży.

Miłośnicy tabletów mieli okazję poznać aplikację Quiver, która służy do tworzenia animacji w rozszerzonej



rzeczywistości. Po zeskanowaniu specjalnie zakodowanych kolorowanek rysunek zmieniał się w trójwymiarowy obiekt. Ożywione postacie, sympatyczne zwierzęta, różnego typu pojazdy i figury sprawiły dzieciom wiele radości.

Czytelnia na Noc Bibliotek przygotowała ekspozycję „regionaliów”. Na stolikach zostały zaprezentowane zbiory w wersji papierowej: książki, dokumenty, zdjęcia oraz mapy. Natomiast na dużym

ekranie można było zobaczyć materiały gromadzone w formie elektronicznej – jest ich coraz więcej dzięki comiesięcznym spotkaniom Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic. Odwiedzający Bibliotekę z zainteresowaniem przeglądali wystawione materiały, dla „starych” niepołomiczan to wspomnienia dla „nowych” historia naszego miasta.

W Laboratorium Aktywności Społecznej na czytelników czekała pełna atrakcji Kosmiczna Noc z Obserwatorium Astronomicznym przygotowana przy współudziale Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach. Duże zainteresowanie wzbudziła zabawa Walczymy z Czarną Dziurą. Dzieci wykorzystując różne techniki, rywalizowały o to, czyja gwiazda najwolniej zbliży się do czarnej dziury. Czytelnicy mieli również możliwość ułożenia z puzzli oblicza księżyca, mimo iż każdy z nas widział to ciało niebieskie, zadanie okazało się nie lada wyzwaniem. Uczestnicy lubiący książki i zagadki wzięli udział w poszukiwaniu „skarbu piratów”. Dzięki odczytaniu i dobrej orientacji w księgozbiórce Biblioteki, wszyscy odnaleźli skarby, jakimi były upominki od MOA.

Dodatkowo w czasie trwania akcji każdy odwiedzający mógł wypożyczyć oraz zwrócić swoje książki oraz skorzystać ze standardowych usług bibliotecznych. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za udział w Nocy Bibliotek. ■

# Hebanowe serce

**Barbara Wyczesana**  
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

4 czerwca w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach gościliśmy (nie po raz pierwszy) Renatę Piątkowską – znaną, cenioną i wielokrotnie nagradzaną autorkę ponad 30 książek dla dzieci i młodzieży. Pisarce towarzyszyła lektorka – Elżbieta Malwina Kożurno.

Podczas spotkania, w którym uczestniczyli uczniowie klas V ze Szkoły Podstawowej im. króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach, autorka zaprezentowała nagrodzoną w konkursie literackim im. A. Lindgren książkę zatytułowaną *Hebanowe serce*. Książka ta porusza obecnie aktualny temat, jakim jest ucieczka całych rodzin z krajów Afryki Północnej ogarniętych wojną,

przez Saharę, Morze Śródziemne do Europy z nadzieją na lepsze jutro.

Młodych słuchaczy bez reszty pochłonęła historia małego Omenki, który wraz z mamą i zabawką w ręku – hebanowym Ozyriem bohaterem z bajki – wyruszają w śmiertelnie groźną podróż przez Morze Śródziemne, zatłoczoną, zdezelowaną łódką, by spełnić marzenia o lepszym życiu – bez strachu, bólu i groźby śmierci. Przejmującą opowieść pisarki o podróży małego afrykańskiego uchodźcy przeplatały wybrane fragmenty z książki, które z aktorskim zacięciem czytała pani Malwina.

Dzieciom przybliżono również postać włoskiego Pietro Bartolo, z którego książki *Lekarz z Lampedusy. Opowieść o cierpieniu i nadziei* korzystała autorka, pisząc *Hebanowe serce*. Ten czło-



wiek o wyjątkowej empatii, który przez 25 lat nie tylko leczył, lecz także wspierał i pocieszał uchodźców, w tym tysiące dzieci, na wniosek polskich dzieci został Kawalerem Orderu Uśmiechu.

Spotkanie było niezwykle ważną i wartościową lekcją, podczas której młodzi ludzie poznali jeden z palących problemów, jaki niesie współczesny świat oraz wyszli z przesłaniem, iż warto cieszyć się życiem w pokoju z dala od cierpienia i wojny, jakie panują jeszcze w różnych częściach świata. ■

# Niepołomickie twarze i nie tylko

**Agnieszka Grab**

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

W piątkowy wieczór 25 maja w niepołomickiej bibliotece odbył się wernisaż wystawy malarskiej Anny Dziuby pt. Niepołomickie twarze i nie tylko. W budynku przy ul. Bocheńskiej 26 obejrzeć można portrety osób związanych z Niepołomicami. Oczywiście zobaczyć można również pejzaże, martwą naturę i kwiaty. Obrazy powstawały na przestrzeni wielu lat – z każdym rokiem coraz lepsze.

Przybyłych na wernisaż gości przywitała dyrektor biblioteki – Joanna Lebiest. Następnie Anna Dziuba opowiedziała o swojej przygodzie z malarstwem: *Rysowałam „zawsze” – odkąd pamiętam..., w szkole podstawowej miałam najładniejsze „szlaczki” w zeszytach czy rysunki z biologii lub geografii. W ostatnim roku rysunków w LO na końcową pracę narysowałam portret Maurice Chevalier i profesor Rerutkiewicz radził mi iść na ASP, ale tata stwierdził, że „drugim Matejką nie będę, a pacykarzy jest na kopy i z tego chleba nie będzie”.*

*Zdawałam więc na Uniwersytet Jagielloński, na matematykę, ale rok był wyjątkowo „obłożony” i z braku miejsc się nie dostałam. Całe szczęście! Ponieważ syn chrzestnego pracował w Drukarni Prasowej, doradził, żebym się „zaczepiła” na rok w Drukarni Narodowej. Akurat był nabór na retuszerów. Do podania o egzamin należało dołączyć parę rysunków i wtedy pierwszy raz zrobiłam kolorowy portret – kopię „Żydówki” Stachewicza. Egzamin zdałam, a praca zaginęła – podobno wisiła u dyrektora w gabinecie.*

*Tak mi się spodobał retusz (w końcu malowałam pędzlem), że już nie pomyślałam o żadnych studiach – czego do dziś nie żałuję. Przez lata pracy zawodowej namalowałam parę portretów i na tym koniec.*

*Myślałam, że na emeryturze zacznę malować, ale nie miałam warunków do rozkładania farb, sztalug, płócien itp. Zresztą nie miałam pojęcia, jak postąpić się farbami olejnymi. Rysowałam ołówkiem i kredkami.*

*Pierwsze dwa obrazy malowałam na deskach, był to Chrystus Pantokrator i mój autoportret. Ale malowanie szło*



*mi fatalnie – farby nie schły całymi dniami, pędzle się „kosmaciły” itp. Później mama zachorowała i przez ostatni rok życia leżała, więc nie było mowy o malowaniu. Po śmierci mamy, w 2010 r. zaczęłam uczęszczać na kurs malowania i rysunku dla kandydatów na ASP. Tam dowiedziałam się wielu technicznych rzeczy m.in. o farbach, płótnach, pędzlach, werniksie i fiksatywie. Na kursie zrobiłam pięć prac: trzy martwe natury i dwie z kwiatami. Niestety kurs „padł”, zanim zaczęły się lekcje z rysunku postaci żywych modeli (a na tym najbardziej mi zależało).*

*Tak więc od 2010 r. zaczęłam malować. Do tej pory powstało 77 obrazów – większość to portrety. Rysunku jako takiego nie nauczyłam się nigdy.*

Wystawę można oglądać do końca sierpnia w godzinach pracy naszej biblioteki. ■

## Biblioteczne czytanki na finał!

**Barbara Wyczesana**

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

18 maja do Galerii Książki dla Młodych zawitali ponownie 3-letni miłośnicy „bibliotecznych czytanki w piątkowe poranki”. Tym razem do grona bajkowych postaci poznanych przez uczestników na poprzednich spotkaniach dołączyła rybka Błysk oraz Kicia Kocia, za którą najmłodszy czytelnicy wprost przepadają.

Maluszki z ciekawością słuchały opowieści o najpiękniejszej rybce w oceanie, która była dumna i zarozumiała z powodu swoich błyszczących łusek. Była jednak bardzo samotna, bo nie miała przyjaciół. W momencie, kiedy zaczyna rozdawać rybkom swoje łuski, odkrywa, że prawdziwe szczęście przynosi dzielenie się z innymi. Do dzieci dotarło ważne przesłanie – nieważne co i ile ktoś

ma, ale istotne jest, by zauważać i dzielić się z innymi np. dziećmi zabawkami na placu zabaw.

Następnie historyjka pt. *Kicia Kocia w przedszkolu* pokazała milusińskim, którzy od września będą już przedszkolakami, że przedszkole jest fajne, ciekawe, jest w nim wesoło, a czas mija szybko. Nie zabrakło potem wspólnych zabaw ruchowych z chustą animacyjną oraz przy muzyce, która inspirowała do

„ilustrowania” ruchem treści piosenki. Zaproponowano również zabawę manualną w łowienie makaronowych rybek (wygięte słomki udawały wędkę), która wymagała cierpliwości i umiejętności manualnych. Łowili, bawiąc się przy tym doskonale zarówno mali, jak i dorośli uczestnicy spotkania.

W części plastycznej powstała natomiast galeria wspaniałych rybek, do wykonania których wykorzystano kolorowy

papier, płytki CD i błyszczące elementy. Zwieńczeniem cyklicznych piątkowych spotkań były prezenty-niespodzianki w postaci kolorowanek i pamiątkowego dyplomu, którymi obdarowano najmłodszych. Warto nadmienić, iż dzięki takim spotkaniom dzieci oswoiły się z biblioteką, stały się śmielsze, aktywne i, co ważne, „zaprzyjaźniły” się z książeczkami, które po każdym zajęciach wypożyczały do domu. ■



# Niektórzy lubią poezję

Marta Piotrowska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

17 maja odbyło się kolejne spotkanie Klubu Czytelnika, wykorzystaliśmy je do dyskusji na temat obecności i roli poezji w naszym życiu.

**J**ak to jest z tym czytaniem poezji? Czytamy jeszcze poezję czy już nie? Jak czytać wiersze? I wreszcie: Kto dziś czyta poezję? Czy możliwe jest nasze człowieczeństwo bez dorobku poetów?

Podczas spotkania klubowiczki przedstawiały swoich ulubionych poetów. Każda z pań przyniosła tomik poezji bliski swemu sercu. Uczestniczki dyskusji stwierdziły, że w poezji każdy może znaleźć coś z prawdy własnego serca, coś pięknego, ulotnego, wrażliwego. Panie podkreśliły, że czytanie poezji pobudza wyobraźnię, stymuluje rozwój emocji, uczy otwartości na ludzi i świat, uczy kultury, podnosi estetykę naszej codzienności. Poezja jest oazą, azylem, bezpiecznym portem, które pozwalają schronić się nam przed trudną rzeczywistością.

Padło również kontrowersyjne pytanie: Czy poezja jest kłamstwem? Zgodnie potwierdziłyśmy, że trochę kłamstwem jest, bo stanowi dla nas ucieczkę do innego świata, refleksyjnego, magicznego, subtelnego, posiadającego w sobie wszelkie odcienie radości, smut-

ku, wszystkie barwy uczuć i wszystkie kształty przeżyć i doświadczeń.

Dla nas, miłośniczek literatury, poezja stanowi sposób na rozumienie świata i ludzi, otwiera oczy na sprawy, które były dotąd niezauważalne i bez znaczenia oraz daje nam odpowiedź na dręczące pytanie o sens ludzkiego ist-



nienia, śmierci, przemijania. I właśnie dlatego warto, chociaż od czasu do czasu, sięgnąć po poezję.

Panie zauważyły, że poezja jest składnicą narodowej historii, patronką dziejów, niepodważalną pamięcią naszej tożsamości i orężem w walce. Zwróciły uwagę na to, że jako pokolenia XX

wieku wyniosły ze szkoły, z rodzinnych tradycji znajomość poetyckiego kanonu. Ze wzruszeniem wspomniały, że swoje pierwsze spotkanie z poezją zaczęły od *Samochwały*, *Lokomotywy*, *Pawła i Gawła*, to była jeszcze edukacja dzięki ich rodzicom i dziadkom.

Powstała też nasza klubowa, mała „instrukcja obsługi poezji”: Czytajmy poezję! Nie bójmy się, że czegoś nie zrozumiemy. Porzućmy przywiązanie do jednej (szkolnej) interpretacji i tego, co poeta miał na myśli. Ważny jest nasz, indywidualny odbiór, nasze uczucia związane z wierszem. Czytając poezję, nie wstydzmy się, że nie znamy biografii poety, że nie czujemy żadnych nawiązań do innego tekstu kultury. Nie rozpatrujemy naszych ewentualnych braków wiedzy w ramach edukacji szkolnej. Nie martwmy się tym, że nie rozróżniamy jambu od wersyfikacji haiku. To nie egzamin! Nie wszystkie wiersze muszą się nam podobać. Czytanie poezji często polega na tym, że niekiedy omija ono naszą szkolną wiedzę, odwołując się do naszych emocji, obrazów, skojarzeń. Czasami wystarczy nam zestawienie dwóch słów, krótki wiersz, mądry cytat, aby wpisać poetę na listę swoich ulubionych twórców.

Czytajcie poezję! Nasza biblioteka posiada bogatą kolekcję tomików poezji zarówno polskich, jak i światowych twórców. Czytajmy wiersze! Dajmy poezji szansę, a nuż się Państwu spodoba. Bo wicie: nie musicie. Ale możecie. A to jest zawsze kusząca alternatywa. ■

## FINANSE W BIBLIOTECE

Magdalena Porąbka

Laboratorium Aktywności Społecznej

Waldemar Stelmach

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

**Jak racjonalnie zarządzać budżetem domowym? Jak wybrać dobrze ofertę bankową? W jaki sposób ustrzec się przed oszustami finansowymi? Która lokata jest lepsza? To tylko niektóre pytania, na które postaramy się odpowiedzieć na rozpoczętym w maju kursie *Finanse w Bibliotece*.**

Cykl pięciu modułowych spotkań szkoleniowych skierowanych jest do osób powyżej 50. roku życia.

Oprócz wiedzy uczestnicy zdobędą umiejętności założenia oraz obsługiwaną elektronicznego konta bankowego, kalkulatorów walutowych i porównywarek lokat.

Kurs ma również pomóc w poszukiwaniu

możliwości oszczędzania pieniędzy. Szkolenie ma pomóc seniorom w zakupach internetowych oraz płatnościach mobilnych. We współczesnym świecie banknoty i monety wypierane są przez płatności bezgotówkowe, a usługi finansowe kuszą z każdej strony. Kurs ma pomóc odnaleźć się w zmieniającej się rzeczywistości oraz wybierać to, co jest bezpieczne dla naszego portfela. Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej, a realizatorem projektu jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego.



# Wielki Ekotest

Aneta Kurak

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

23 maja zakończyliśmy serię zajęć edukacyjnych pt. Ekoludki, jak sama nazwa mówi, poruszaliśmy na nich tematykę związaną z ekologią i środowiskiem naturalnym.

Spotkania ruszyły w styczniu bieżącego roku. Od tamtego czasu udało nam się przeprowadzić sześć warsztatów. Wszystkie oparte były na wybranych fragmentach książki Anny Mikity pt. *Bajki w zielonych sukienkach*. Dodatkowo były wzbogacane dziecięcymi publikacjami National Geographic. Dzięki warsztatom dzieci dokładnie po-

znały znaczenie słowa „eko”, przyjrzały się kurczącym się zasobom wody, prześledziły funkcje lasu, dowiedziały się, z czego i jak powstaje papier, przyglądały się z bliska gatunkom zwierząt zagrożonych wyginięciem, a także zajęły się elektrośmieciami. Ponadto warsztaty wzbogacane były tematycznymi filmami oraz prezentacjami multimedialnymi. Miłym akcentem były również zabawy plastyczne.

Ostatnie spotkanie miało charakter podsumowujący. Dzieci za pomocą prezentacji mogły przypomnieć sobie, jakie tematy poruszaliśmy w trakcie spotkań. Następnie wszyscy przystąpiliśmy do Wielkiego Ekotestu. Udzielając odpo-

wiedzi na poszczególne pytania, mogliśmy się przekonać, czy jesteśmy ekologiczni. Wszyscy szczerze podeszliśmy do zadania i okazało się, że nie jest źle. Potrafimy dbać o naszą planetę i jesteśmy świadomi jej zagrożeń. Na zakończenie uczestnicy wykonali ekologiczne zakładki do książek. Na pożegnanie dzieci otrzymały książeczki i pamiątkowe dyplomy.

Uczestnikami warsztatów były dzieci z Placówki Wsparcia Dziennego Przystań. Jednak każdy zainteresowany zajęciami o tematyce ekologicznej mógł do nas dołączyć. I tak też się działo. Dlatego bardzo dziękuję wszystkim słuchaczom. Mam nadzieję, że w czasie nadchodzących wakacji dzieci uczestniczące w spotkaniach, nabytą wiedzę i umiejętności zastosują w praktyce! Powodzenia Ekoludki! ■

## O niepołomicznych komunii

Ewa Korabik

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Majowy wieczór 23 maja upłynął uczestnikom Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic na wspomnieniach. Tym razem dotyczyły Pierwszych Komunii Świętych, które odbywały się w Niepołomicach.

Najstarszą pamiątką, którą mieliśmy okazję obejrzyć, był obrazek z 1917 roku, podpisany przez księdza katechetę Wincentego Głogowskiego. Jak się okazuje, dopiero od 1909 roku w parafii pracowali katecheci dzięki staraniom ks. Jakuba Wolnego. Byli to:

ks. Franciszek Dębowski, wspomniany wcześniej ks. Wincenty Głogowski, ks. Antoni Marszał i ks. Franciszek Kózka. Ksiądz Wincenty Głogowski w latach 1914–1923 był radnym i to właśnie on wystąpił o pomoc w pokryciu kosztów I Komunii Świętych.

Wśród uczestników spotkania wywiązała się dyskusja dotycząca edukacji i przygotowań dzieci przed przystąpieniem do pierwszej spowiedzi i komunii. Uczestnicy byli ciekawi, w jakim wieku dzieci mogły dawniej przystępować do sakramentu? Kto zajmował się edukacją ludzi prostych i jak wyglądała sama ceremonia? Dopuszczano przypadki wcześniejszego przyjęcia sakramentu I Komunii Świętej np. w przypadku zagrożenia życia. Sytuacja taka miała miejsce w 1927 roku w rodzinie Janiny Wójtowicz. Na prośbę jej rodziców do komunii wcześniej przystąpiła bardzo chora starsza siostra pani Janiny.

Z rozmów przybyłych na spotkanie mogliśmy się dowiedzieć również, że w tym uroczystym dniu dzieci ustawione czwórkami przechodziły ze szkoły do kościoła, a potem wracały na poczęstu-

nek w stołówce szkolnej. Najczęściej była to bułka drożdżowa i kakao albo już w latach późniejszych (lata 50.–60.) bułka z szynką – tak wspominają Janina Wójtowicz i Jan Sikorski.

Natomiast Tadeusz Jasek pamięta, że sobota – dzień spowiedzi – był dniem wolnym od nauki. Dzieci zbierały się na podwórku parafialnym. Bywały przypadki, że do I Komunii przystępowały dwa roczniki równocześnie, a także dzieci z Niepołomic, Podłęża i okolic (nawet 90 dzieci). Miesiącem „komunijnym” był maj, ale zdarzały się uroczystości kwietniowe lub czerwcowe.

W czasie spotkania zostały pokazane stare zdjęcia komunijne znajdujące się w zbiorach regionalnych biblioteki. Uczestnicy spotkania przynieśli również własne fotografie i pamiątki I Komunii Świętej. Chwile wzruszenia przeżyły osoby, które na przyniesionych zdjęciach rozpoznały siebie, swoich bliskich lub przyjaciół. Kiedyś było skromniej, może bez prezentów, bardziej ascetycznie, ale I Komunia Święta zawsze zostaje w pamięci.

Na następne spotkanie zapraszamy 20 czerwca o godz. 18.00. Spotkanie będzie poświęcone wspomnieniom o żołnierzach II Dywizjonu Pociągów Pancernych. Zapraszamy rodziny, których przodkowie należeli do niepołomiczkiego dywizjonu oraz wszystkich zainteresowanych tematem. ■

### Informacja

Zmiana godzin otwarcia  
Biblioteki Publicznej w Niepołomicach  
w czasie wakacji  
(2 lipca – 1 września 2018 r.)

<b>Poniedziałek</b>	<b>12.00 – 20.00</b>
<b>Wtorek</b>	<b>8.00 – 16.00</b>
<b>Środa</b>	<b>12.00 – 20.00</b>
<b>Czwartek</b>	<b>12.00 – 20.00</b>
<b>Piątek</b>	<b>8.00 – 16.00</b>
<b>Sobota</b>	<b>NIECZYNNE</b>



**BIBLIOTEKA**  
PUBLICZNA W NIEPOŁOMICACH  
IM. TADEUSZA BIERNATA



## Patryk Klima ósmy w Polsce

**Artur Maciuk**

nauczyciel geografii w ZS  
w Niepołomicach

**P**atryk Klima uczeń klasy 3A w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach został laureatem XLIV Olimpiady Geograficznej organizowanej przez Polskie Towarzystwo Geograficzne.

W dniach 19–24 kwietnia 2018 roku Patryk uczestniczył w zawodach, które odbyły się w Zamościu. Po trzech dniach ciężkich zmaganiach został laureatem, zajmując ósmą pozycję w kraju.

Ponadto Patryk został zakwalifikowany do udziału w obozie szkoleniowo-kwalifikacyjnym do Olimpiad Międzynarodowych i ma szansę reprezentować Polskę na V Bałtyckiej Olimpiadzie Geograficznej w Valmierze na Łotwie w dniach 25–29 czerwca 2018 r. oraz XV

Międzynarodowej Olimpiadzie Geograficznej w Quebec City w Kanadzie, połączonej z poolimpijskim objazdem terenowym w dniach 29 lipca – 13 sierpnia 2018 r.

Patryk jest w elitarnym gronie najlepszych młodych geografów reprezentujących nasz kraj w zawodach międzynarodowych. Mentorem i opiekunem merytorycznym Patryka jest dyrektor Barbara Wiśniowska i Artur Maciuk.

Gratulujemy i trzymamy kciuki za dalsze zmagania Patryka. ■



## Nasi znawcy konstytucji

**Wacław Sternal**

organizator konkursu, wicedyrektor ZS w Niepołomicach

**P**oznaliśmy laureatów VIII Konkursu Wiedzy o Konstytucji RP. Po trzystopniowych eliminacjach w czwartek, 24 maja 2018 roku zakończyły się zmagania konkursowe w dwóch kategoriach wiekowych.

Oto lista laureatów: Laureaci w kategorii szkół gimnazjalnych

1. Julia Tańcula
2. Arkadiusz Iskrzycki
3. Mateusz Burda
4. Martyna Rajchel
5. Monika Motyl

Laureaci w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

1. Paulina Rogowska
2. Amanda Szywała
3. Mateusz Kucharczyk
4. Aleksandra Brudnik
5. Karolina Waśniowska

4 czerwca Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomicze przyjął w swoim gabinecie laureatów, wręczając im nagrody oraz pamiątkowe dyplomy. Zgodnie z regulaminem Konkursu honorowy tytuł Burmistrza Dzieci i Młodzieży w gminie Niepołomicze zdobyła Julia Tańcula z Gimnazjum w Niepołomicach.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom VIII edycji (w eliminacjach udział wzięło ponad stu adeptów prawa konstytucyjnego) i zapraszamy do udziału w przyszłym roku. ■



## Licealiści we Wrocławiu

**Barbara Sołkowska**

nauczyciel j. polskiego i historii w ZS w Niepołomicach

Wrocław to miejsce wielu atrakcji turystycznych, dlatego 24–26 maja w podróż do niego wyruszyła klasa IIA liceum z Zespołu Szkół im. Ojca św. Jana Pawła II wraz z wychowawcą Barbarą Sołkowską i Agatą Dańdą.

**W**śród standardowych tras nie zabrakło Afrikanum we wrocławskim ZOO. Nowoczesny budynek, a przede wszystkim niezwykle piękno podwodnego świata potrafi zachwycić nawet tych, którzy nie mają piątki z biologii.

Na szczególną uwagę zasługuje też wieczorny spektakl w Teatrze Muzycznym Capitol. Oglądaliśmy musical pt.: „Frankenstein”. Była to musicalowa wersja historii Doktora Frankensteina i Monstrum według scenariusza i w reżyserii Wojciecha Kościelniaka. Spektakl ten to niezwykle widowisko z dużą

obsadą i świetną muzyką. *Wojciech Kościelniak zabawił się konwencją i zamiast grozy zaproponował groteskę w mrocznej oprawie* – zarówno scenograficznej, jak i muzycznej – napisano w jednej z recenzji.

W programie wycieczki nie mogło zabraknąć zwiedzania miasta z przewodnikiem. Spacer po najciekawszych miejscach to duże przeżycie zwłaszcza dla uczniów, którzy byli tu pierwszy raz. Warto wspomnieć urokliwy Ostrów Tumski, Starówkę z niepowtarzalnym Ratuszem, a także piękne sale Uniwersytetu Wrocławskiego. Przy okazji była

„powtórka” ze stylów w architekturze.

Mówiąc o atrakcjach, nie można nie wspomnieć słynnych krasnali. Co prawda najchętniej odnajdują je dzieci, ale warto wspomnieć, że jeden z krasnali jest ukłonem w stronę prof. Miodka i nosi jego twarz. Wprawdzie jego słynne audycje: „Ojczyzna – Polszczyzna” nie wszystkim są znane, ale z tekstami prof. Miodka spotykamy się nie tylko na lekcjach języka polskiego, ale również na ustnej maturze. Abiturienti, analizując wypowiedzi znanego językoznawcy, muszą wykazać się znajomością zagadnień z nauki o języku.

Mam nadzieję, że licealiści na długo zapamiętają wycieczkę. Wszak podróże kształcą, a obecna matura wymaga od uczniów nie tylko literackiej wiedzy, ale także znajomości różnych tekstów kultury, stylów architektury, wiedzy o teatrze itp. W przyszłym roku uczniowie klasy IIA będą maturzystami. Kto wie, może jakiś epizod z wycieczki do Wrocławia pojawi się w wypowiedzi i podniesie ocenę uzyskaną na egzaminie maturalnym. ■

# Szlifowanie angielskiego na Malcie

Czerwiec wszystkim kojarzy się z nadchodzącymi wakacjami, nie inaczej było w przypadku uczniów gimnazjalnych klas europejskich Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach. Jednak te dwie klasy, tuż przed udaniem się na w pełni zastłony wypoczynek, miały jeszcze jeden punkt programu w tym roku szkolnym – warsztaty językowe... na Malcie.

Malta, jeden z najpiękniejszych zakątków w Europie, zdecydowanie nas nie zawiodła. Każdego dnia mogliśmy wpatrywać się w bezchmurne niebo, czuć promienie słońca na swojej skórze, a jednocześnie chłodna morską bryza przyjemnie studziła nasze podeksytowane. Czyż to nie wymarzona pogoda na zwiedzanie wyspy i opalanie się na Comino?

Ale warsztaty na Malcie nie koncentrowały się wokół gorących plaż, a raczej wokół zajęć w Easy Language School w Valletcie, jednej z najbardziej prestiżowych i najlepszych szkół językowych w Europie. Po teście diagnostycznym podzielono nas na niewielkie grupy, a główną część zajęć poświęcono rozmowom z native speakerami na przeróżne tematy: od przyrządzania pierogów ruskich, przez naukę *Miłości w Zakopanem* i różnicach między Zimbabwe a Walią, skończywszy na randkowaniu i wróżkach, a także spacerze po stolicy kraju i smacznych lodach. Na zakończenie kursu wszyscy dostaliśmy certyfikaty, potwierdzające stopień zaawansowania i należy pochwalić się, że część z nas otrzymała certyfikat C1, oznaczający wysoki poziom znajomości języka, pomimo że najmłodsza w naszym gronie osoba miała zaledwie 14 lat! Ponadto mieszkaliśmy u rodzin maltańskich, które przyjęły nas bardzo gościnnie i ciepło. Chętnie spędzaliśmy razem czas, rozmawiając na różne tematy i tym samym szlifując nasz angielski.

Znaleźliśmy też czas na zwiedzanie tej przepięknej wyspy. Wybierającym się na Maltę polecamy, aby naszymi śladami odwiedzili: **Marsaxlokk**, czyli malownicze miasteczko rybackie pełne straganów z tradycyjnymi maltańskimi przysmakami na bazie królującej na tej śródziemnomorskiej wyspie opuncji. Na pewno każdy będzie kojarzył to miasteczko z luzu – łódkami w kolorach tęczy i z oczami Ozyrysa, boga strzegącego rybaków wypływających na połowy. Z kolei **wieczorny spacer po Sliemie** pokazał nam uroki miasta – promenad, rosnących wzdłuż nich palm niczym z Hollywood, kamienistej plaży oraz wąskich uliczek z niewysokimi kamieniczkami, tak niepodobnymi do polskich! Utrzymane w piaskowych odcieniach budynki mieszały arabskie style z barokowymi, które przywędrowały z niedalekiej Italii, a kolorowe drzwiczki i okiennice ciekawie dopełniały dzieła. A na każdym balkonie obowiązkowo – drzewko cytrynowe. **Zabytkową Mdinę**, czyli Ciche Miasto i dawną stolicę Malty, odkrył przed nami Mario, były nauczyciel angielskiego kochający to wolne od huku i tak piękne miejsce. W naszym planie znalazło się również Blue Grotto, czyli wycieczka łódkami do grot, w których podziwiać można spektakl wszelakich odcieni niebieskości ukrytych w postrzępionych falach morza otaczającego wyspę. Ale nie na to oczekiwaliśmy najbardziej – Blue Lagoon i Melieha Beach zdecydowanie skradły nasze serca. To plaże: kamienista i piaszczysta, na Comino i na Malcie, gdzie czysta turkusowa woda jak na pocztówkach to nie kwestia przypadku... warto to sprawdzić na własne oczy.

Na pewno na długo zapamiętamy ten wyjazd. Wierzymy, że nowe doświadczenia, możliwość wykorzystywania języka angielskiego w naturalnych warunkach zaprocentują w przyszłości, a pełne intensywnych kolorów wspomnienia nigdy nie wyblakną. I za to dziękujemy naszym nauczycielom. ■

**Ewa Kozub, Gabriela Świder, Magdalena Kowalska**  
uczestniczki warsztatów językowych na Malcie



# DACH-QUIZ, czyli ile wiemy o Niemczech, Austrii i Szwajcarii

**Anna Marzec**

koordynatorka konkursu, nauczycielka języka niemieckiego

We wtorek, 22 maja 2018 roku, odbył się finał IX Rejonowego Konkursu Wiedzy o Krajach Niemieckojęzycznych DACH-QUIZ. Organizatorem była Szkoła Podstawowa im. Króla Kazimierza Wielkiego z oddziałami gimnazjalnymi w Niepołomicach, a impreza odbyła się w Laboratorium Aktywności Społecznej w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach.



Jak co roku, po eliminacjach szkolnych najlepsi uczniowie reprezentowali swoją szkołę w etapie rejonowym. W tym roku do rywalizacji włączyliśmy, oprócz klas gimnazjalnych, uczniów klas VII. Najpierw zespoły zmagaly się z pytaniami i zadaniami, które wnikliwie sprawdzały wiadomości z zakresu m.in. historii, geografii i kultury krajów niemieckojęzycznych. Następnie drużyny przedstawiały wybraną postać ze świata mody, sztuki, literatury czy sportu. Prezentacje były kreatywne i zabawne, a nawet smaczne, ponieważ niektórzy uczestnicy samodzielnie przygotowali charakterystyczne dla danego państwa przysmaki.

Jury – dr Barbara Duda oraz dr Halina Sowa-Babik, wybitne specjalistki z Uniwersytetu Jagiellońskiego – mia-

ło nietatwe zadanie, ponieważ wszyscy uczestnicy solidnie przygotowali się do konkursu. Uczniowie popisali się nie tylko ogromną wiedzą, lecz także świetną znajomością języka niemieckiego. Laureaci to: I miejsce – gimnazjaliści z Niepołomic, II miejsce – gimnazjaliści z Szarowa oraz III miejsce – gimnazjaliści z Bochni (PSP 7). Tuż za podium znalazły się drużyny z Gdowa i Podłęża. Uczniowie przyznali również nagrodę publiczności za najciekawszą prezentację drużynie z Kłaja. Wśród uczniów klas VII największą wiedzą popisali się: Paulina Biernat – Szkoła Podstawowa w Niepołomicach, Wioletta Widel i Magdalena Lebiest ze Szkoły Podstawowej w Zakrzowie. W konkursie plastycznym *Widokówka z krajów DACH* nagrodzono Natalię Biegun (SP Podłę-

że), Dominikę Kalisz (SP Niepołomice), Emilię Rakoczy (SP Zakrzów) oraz Pawła Modzelewskiego (SP Wola Zabierzowska).

Organizatorzy serdecznie dziękują Burmistrzowi Miasta i Gminy Niepołomice za objęcie konkursu honorowym patronatem oraz ufundowanie nagród dla uczestników. Podziękowania kierujemy również do Goethe Institut w Krakowie. Wielką niespodzianką okazała się nagroda specjalna przekazana przez Panią Prezydentową Agatę Kornhauser-Dudę – piękne pióro z osobistymi gratulacjami. Organizatorzy nie kryją dumy i radości z tej wyjątkowej nagrody. Dziękujemy!

Zapraszamy do wzięcia udziału w jubileuszowej edycji konkursu już za rok

■

## Gimnazjaliści z Niepołomic promują czytelnictwo

**Zofia Klim**

nauczyciel bibliotekarz SP z klasami gimnazjalnymi w Niepołomicach

Gimnazjaliści z Niepołomic kolejny już rok promują czytelnictwo wśród młodszych kolegów ze Szkoły Podstawowej przy ul. Szkolnej 3. W ubiegłym roku szkolnym w ramach programu *PoczytajMY* prowadzili zajęcia dla przedszkolaków. Obecnie zaangażowali się w ogólnopolski program *Młodzi w Akcji* – ścieżka czytelnicza *Poczytajmy Lokalnie*.

Program realizowany jest przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w partnerstwie z Fundacją Banku Zachodniego WBK oraz Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności w ramach programu *Szkoła Ucząca Się*. Młodzież gimnazjalna klas drugich: IIc, IId, IIf do współpracy zaprosiła młodszych kolegów z klas I-III szkoły podstawowej. Gimnazjaliści przez różnorodnie zajęcia chcieli pokazać, że

czytanie może być fajne i kreatywne. Dla uczniów klasy Id zorganizowali spotkanie, na którym przeczytali tekst Heleny Bechlerowej pt. *Jedna srebrna kropelka*. Pierwszoklasiści wykazali się wiedzą na temat znaczenia wody dla życia i wykonali ciekawe zakładki do książki, których motywem przewodnim była kropla wody. Dla klas IIc, IIId, IIIc grupa projektowa przygotowała teatrzyk

na podstawie opowiadania pt. *Livre* autorstwa jednej z gimnazjalistek klasy IId. Młodzi koledzy mieli okazję zaproponować własne zakończenie opowiadania.

Gimnazjaliści włączyli się również w ogólnopolską akcję *Zaczytani.org* pod hasłem *Wielka Zbiórka Książek 2018* dla pacjentów oddziałów szpitalnych, dzieci i dorosłych. Do udziału w akcji zachęcili rówieśników, przedszkolaków, uczniów klas I-III, całą społeczność naszej szkoły. Podczas akcji zebrano 167 woluminów książek dla dzieci i młodzieży.

Gimnazjalna grupa projektowa *Młodzi w Akcji* dziękuje wszystkim, którzy włączyli się w *Wielką Zbiórkę Książek 2018*. Program realizowany był pod kierunkiem Joanny Hytroś (nauczyciela języka polskiego) oraz Zofii Klimy (nauczyciela bibliotekarza). ■

# O Janie Pawle II

**Tomasz Paliński**

nauczyciel ZS w Niepołomicach

Już dziesięć lat uczniowie szkół naszej gminy budują żywy pomnik papieżowi, który jako biskup każdego roku odwiedzał Niepołomice. Tym pomnikiem jest Gminny Konkurs Wiedzy o Papieżu Janie Pawle II. Konkurs ma na celu stworzenie możliwości poszerzenia i sprawdzenia wiedzy o życiu i nauczaniu naszego papieża, odkrycie bogactwa jego nauczania, skłonienie młodych ludzi do refleksji nad swoim życiem oraz zachęcenie do rozwijania własnej osobowości.

Jakie były dwie, szczególnie ulubione dziedziny duszpasterstwa księdza Karola? Ile lat miał, gdy został biskupem? Kto powiadomił biskupa Wojtyłę o śmierci papieża Jana Pawła I? Kogo przed rozpoczęciem konkławe w 1978 roku odwiedził biskup Wojtyła w poliklinice Gemelli? Ile lat był więziony prymas Wyszyński? Na takie pytania odpowiadali uczestnicy finału konkursu, który odbył się 17 maja w budynku Zespołu Szkół im. Ojca Św. Jana Pawła II w Niepołomicach pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka oraz ks. dziekana Stanisława Miki.

Po zmaganiach konkursowych w budynku MCDiS odbyła się prelekcja, którą wygłosił dr Stanisław Dziedzic – historyk literatury, kulturoznawca, autor książki *Romantyk Boży*. W swojej prelekcji opowiadał o fascynacji Karola Wojtyły poezją i teatrem. Z prelekcji dowiedzieliśmy się, że na twórczość młodego Karola duży wpływ miał mieszkający w okolicy Wadowic Emil Zegadłowicz, a także poeci epoki romantyzmu, a szczególnie C.K. Norwid. Znaczący wpływ na rozwój osobowości młodego Karola miało także wyjątkowe środowisko kulturalne i artystyczne Wadowic, w których dorastał. Działały tam trzy teatry amatorskie,

a nauczyciele gimnazjum uczestniczyli także w życiu kulturalnym pobliskiego Krakowa. Ponadto działało Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, Towarzystwo Czytelnia Mieszczańska, Dom Katolicki przy parafii, towarzystwo literacko-plastyczne Czartak, kino, chóry i orkiestry. Młody Karol także dobrze zapowiadał się jako aktor. Pierwsze aktorskie kroki stawiał w wieku 14 lat w gimnazjalnym kole teatralnym. Był jednym z głównych aktorów Teatru Rapsodycznego założonego w konspiracji, w 1941 r. Dlatego decyzję Karola o wstąpieniu do seminarium jego znajomi przyjęli z niedowierzaniem.

W finale konkursu wzięły udział 54 osoby z 5 szkół podstawowych, 2 gimnazjów oraz Zespołu Szkół w Niepołomicach. W kategorii szkoła podstawowa przyznano następujące nagrody: I miejsce Łucja Satora, II miejsce Katarzyna Szewczyk, III miejsce Aleksandra Bednarczyk. W kategorii gimnazjum I miejsce zajęła Anna Lato, II miejsce Mateusz Burda, III miejsce Radosław Kukułka. W kategorii szkoła ponadgimnazjalna zwyciężyła Martyna Figiel, II miejsce zajął Mateusz Jaroszko, a III Anna Krupa.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy. ■

## GEO-PLANETA – kolejny sukces!

**Grażyna Rosiak**

SP w Woli Batorskiej

*Piękna nasza Polska cała* – to popularne zdanie znane jest niemal każdemu. Wielu z nas wie wiele na temat kraju, w którym mieszka, ale są i tacy, którzy wiedzą najwięcej! Nie są to ogólnikowe hasła, lecz konkretna wiedza, którą trzeba gruntownie przyswoić i zapamiętać. To właśnie do tej drugiej grupy zaliczają się reprezentanci naszej szkoły, którzy osiągnęli bardzo dobry wynik w Ogólnopolskim Konkursie Geograficznym GEO-PLANETA, w kategorii Młodzik, którego celem – jak czytamy na stronie Organizatora – jest szerze-

*nie wśród młodzieży wiedzy z zakresu geografii, przyrody oraz miejsca i znaczenia Polski na świecie (zarówno w aspekcie gospodarczym, jak i terytorialnym).*

Takimi wiadomościami może się pochwalić uczennica klasy VI – Gabriela Stachowiak, która uzyskała tytuł laureata, zajmując II miejsce w kraju w Ogólnopolskim Konkursie Geograficznym GEO-PLANETA oraz Jan Radzik, który uzyskał bardzo dobry wynik. Naszą radość potęguje fakt, że wyróżniające się wyniki naszej placówki zostały poświadczony specjalnym dyplomem, który otrzymaliśmy od organizatorów konkursu. ■

## Angielski konkursowo

**Bożena Machowska**

organizatorka konkursu,  
nauczyciel SP w Zabierzowie  
Bocheńskim

**XV**Gminny Konkurs Języka Angielskiego odbył się 16 maja w Szkole Podstawowej im. S. Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim. Skierowany był do uczniów szkół podstawowych z gminy Niepołomice. Uczestnicy konkursu rozwiązywali test, sprawdzający znajomość zawilności gramatycznych języka angielskiego. Nad prawidłowym przebiegiem czuwała organizatorka Bożena Machowska nauczycielka języka angielskiego. Najlepsze wyniki, a przez to i laury, zdobyli:

I miejsca – Dominika Kalisz – S.P. w Niepołomicach

oraz Lena German z S.P. w Woli Batorskiej

II miejsca – Joanna Waśniowska – S.P. w Zabierzowie Bocheńskim oraz Mariola Obłozą – S.P. w Niepołomicach-Podgrabiu

III miejsca – Maja Dubis – S.P. Niepołomice oraz Kacper Bednarczyk – S.P. w Podłężu

W nagrodę uczniowie otrzymali słowniki, książki językowe, edukacyjne programy multimedialne i inne upominki. Pozostali uczestnicy zostali docenieni pamiątkowymi dyplomami i słownikami.

Uczestnikom oraz przygotowującym ich nauczycielom serdecznie dziękujemy i życzymy dalszych sukcesów. ■

# Talent Małopolski mieszka w Niepołomicach

**Alicja Włodarczyk**

nauczyciel j. polskiego w SSP  
w Niepołomicach-Jazach

Emilka śpiewa, odkąd sięga pamięcią. Jej wspaniała przygoda z muzyką zaczęła się kilka lat temu. Dziś ma 14 lat i jest uczennicą klasy siódmej Szkoły Podstawowej im. Sue Ryder w Niepołomicach-Jazach. 18 maja zdobyła tytuł Talent Małopolski 2018 podczas XXXI Wojewódzkiego Festiwalu Form Taneczno-Muzycznych organizowanego przez Regionalne Centrum Oświatowo-Sportowe w Dobrzycach.

Utwór, który zachwycił jury, to *Deszcz w Cisnej* Krystyny Prońko. To nie jest jedyny sukces na koncie dziewczynki. Ostatnio wyśpiewała pierwszą nagrodę Ministra Obrony Narodowej w Manewrach Artystycznych Wojska Polskiego w turnieju poezji śpiewanej. Ten tytuł został jej przyznany również w ubiegłym roku. Teraz jednak została doceniona przez Jana Kantego-Pawluśkiewicza,

prof. Ziętę Zającównę i Jana Poprawę. W ostatnim czasie zajęła 2. miejsce w Spotkaniach Piosenki Aktorskiej w Krakowie i 1. miejsce w Przeglądzie Interpretacji Piosenki Aktorskiej, również w Krakowie. Zdolna czternastolatka z Niepołomic ma już za sobą udział w koncertach Piwnicy pod Baranami, Lochu Kamelot, a ostatnio została zaproszona przez kompozytorkę Monikę Bylicę do Filharmonii Krakowskiej. Zdobyla także nagrodę specjalną i pierwsze miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Francuskiej w Ostrawie.

Na co dzień Emilka jest chórzystką chóru dziecięcego Opery Krakowskiej pod dyr. Marka Kluzy. Dotychczas wystąpiła w spektaklach: *Carmen*, *Cyganeria*, *Dziadek do orzechów*, *Pajace*, *Carmina burana* oraz w koncertach noworocznych. Gra na skrzypcach i pianinie. Jest absolwentką szkoły muzycznej 1. stopnia w Niepołomicach. Jej nauczycielem fortepianu jest Artur Michalski, a śpiew Emilka doskonali u boku Katarzyny Wrońskiej w Małopolskim Cen-



trum Dźwięku i Słowa.

A co w przyszłości? W czerwcu czeka Emilię wyjazd z Operą Krakowską na Europejski Festiwal Operowy ze spektaklem *Król Roger* do Bratysławy. We wrześniu planowany jest spektakl plenierowy Opery *Turandot* na Skalkach Twardowskiego, a w grudniu wyjazd koncertowy z chórem dzieci z Opery Krakowskiej do Francji.

Emilko, serdecznie gratulujemy dotychczasowych sukcesów i życzymy wielu kolejnych. Przy całej skromności i skrytości serca, jakie pokazujesz na co dzień w szkole! ■

# Mistrzowie ratownictwa medycznego

**Izabela Szot**

nauczyciel biologii w SSP  
w Niepołomicach-Jazach

6 czerwca w siedzibie Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego na ul. Łazarza odbyły się Pierwsze Mistrzostwa Małych Ratowników. Załoga Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder w składzie: Seweryn Stempak, Agnieszka Syguła i Nicole Human z klasy 7B zajęła w konkursie pierwsze miejsce.

Pierwsze Mistrzostwa Młodych Ratowników zostały zorganizowane przez krakowskie pogotowie w związku z przypadającym na dzień 6 czerwca świętem tej instytucji. Konkurs odbywał się w dwóch etapach. W pierwszym uczniowie przygotowali film pokazujący, jak udzielać pierwszej pomocy. 7-minutowy filmik o wiele mówiącym tytule „Kawa – strofa” pokazywał, jak udzielić pomocy przedmedycznej w typowej sytuacji, jaka może mieć miejsce w domu czy na szkolnym korytarzu. Oprócz na-

szych młodych ratowników: Seweryna, Agnieszki i Nicole w filmie wzięli udział pozoranci: Oliwia Jędrzejek, Jagoda Tarańska i Damian Papadopoulos, którzy „ulegli” pozorowanemu wypadkowi z kawą w roli głównej. W charakterystyce i za kamerą grupę wspomogła Zuzia Krupa, a film zmontował Rafał Kanowski, wychowawca zaangażowanych uczniów. Film dostępny jest w serwisie YouTube.

Praca młodzieży spotkała się z uznaniem organizatora i ratownicy zostali zaproszeni do drugiego etapu Mistrzostw, który odbył się w siedzibie Pogotowia w Krakowie. W finale nasi uczniowie rywalizowali z drużynami ze szkół m.in. z Krakowa i Dobczyc. Zadania konkursowe wymagały zarówno wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej. Najpierw uczniowie rozwiązywali test wiedzy o udzielaniu pierwszej pomocy, następnie musieli wykazać się wiedzą praktyczną w trzech sytuacjach. Grupa ratowników musiała udzielić pomocy dziecku i osobie dorosłej w przypadku zadławienia, ułożyć w pozycji bezpiecz-



nej osobę nieprzytomną oraz zastosować procedury resuscytacyjne z wykorzystaniem AED, w przypadku osoby z zanikiem oddechu i krążenia.

Nasi uczniowie z zadaniami poradzi-li sobie rewelacyjnie i zdobyli zaszczytne pierwsze miejsce, dyplomy, nagrody oraz puchar.

Młodym ratownikom: Sewerynowi, Agnieszce i Nicole serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! Pracownikom Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego serdecznie dziękujemy za lekcje pierwszej pomocy, ciepłe przyjęcie. Dziękujemy za Waszą pracę na co dzień! ■

# Szkolny Piknik Rodzinny i 100 balonów na 100-lecie Niepodległości

Anna Gąsłowska i Justyna Bielec

SP w Woli Batorskiej

Ach, co to był za dzień! Biel, czerwień i radość idąca w parze z dobrym humorem. Uczniowie, nauczyciele Szkoły Podstawowej im. W. Witosa w Woli Batorskiej, zaproszeni goście i całe rodziny w jednym miejscu!

Mowa oczywiście o wydarzeniu, na które każdy czekał z niecierpliwością – o Szkolnym Pikniku Rodzinnym, który tym razem został zorganizowany, by upamiętnić przypadające na ten rok obchody 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Co się działo? Postanowiono, by w tym dniu każdy uczestnik ubrał się na biało lub/i czerwono. Słuchaliśmy piosenek przygotowanych przez klasy 0–III, oglądaliśmy pokazy taneczne lub udowadniałymi znaną prawdę, że „ze śmiechem należy obchodzić się ostrożnie, bo jest zaraźliwy”, uczestnicząc w przedstawieniu przygotowanym przez uczniów klasy V.

Nie zabrakło meczów, turniejów i quizów, jednak największą atrakcją i punktem, który miał stać się symbolem tegorocznego pikniku, było utworzenie flagi na szkolnym boisku i wypuszczenie 100 balonów białych i czerwonych wypełnionych helem wprost do nieba!

Gdy nadszedł ten wyczekiwany moment, każdy zajął wyznaczone miejsce i – już po chwili – mieliśmy okazję zobaczyć piękne, wspólne dzieło – białoczerwoną balonową flagę, która – na wyznaczony sygnał – uniosła się w powietrze, by w ten sposób uczcić naszą stuletnią wolną Ojczyznę. Był to moment szczególnie, ponieważ pokazał, że tak naprawdę w jedności siła, a wspólne



działanie jest najlepszym dowodem na to, że razem możemy wiele. Dziękujemy tym, którzy pomogli w zorganizowaniu tego wspaniałego dnia. ■

## W Miasteczku Ruchu Drogowego

Katarzyna Puchała  
i Ewa Budkiewicz

nauczyciele w SP w Podłężu

Korzystając z zaproszenia taty naszego ucznia, Zbigniewa Sopaty, klasa 1a oraz klasa 2 ze SP w Podłężu uczestniczyły w zajęciach z ruchu drogowego prowadzonych w formie zabawy. Dzieci doskonaliły wiadomości dotyczące zasad ruchu drogowego i nauczyły się podstawowych reguł korzystania z jezdni.

Na terenie miasteczka usytuowanego przy ul. Wielickiej na kortach Zibi-Sport przygotowano ulice ze skrzyżowaniami, przejściami dla pieszych ze znakami drogowymi i sygnalizacją świetlną. Znaki pionowe i znaki poziome pomogły lepiej zrozumieć w praktyce zachowania na

drodze. Dodatkową atrakcją były samochodziki akumulatorowe, którymi dzieci poruszały się po drogach. Pobyt w miasteczku dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń i pozwolił zapoznać się z różnymi sytuacjami drogowymi, jakie codziennie spotykamy.

Dzieci nabyły nowe doświadczenia oraz przeżyły prawdziwą przygodę. Bardzo dziękujemy Zbigniewowi Sopacie, który użyczył sprzętu oraz poświęcił swój wolny czas, ucząc dzieci tak ważnych zasad i sprawiając im wspaniałą frajdę! ■



## Mamy kota na punkcie mleka

Magdalena Szewczyk

nauczyciel w SP w Podłężu

Ogólnopolski program *Mamy kota na punkcie mleka* jest adresowany do uczniów szkół podstawowych, głównie nauczania wczesnoszkolnego. W roku szkolnym 2017/2018 w programie udział wzięły klasy 1–3 ze Szkoły Podstawowej w Podłężu. Zajęcia na ten temat przeprowadziła Magdalena Szewczyk.

Celem projektu była edukacja dzieci przez zabawę, jak również kształtowanie u najmłodszych prawidłowych nawyków żywieniowych. Uczniowie dowiedzieli się, dlaczego warto pić mleko i jeść przetwory mleczne. Zdobyli potrzebną wiedzę o wartości odżyw-

czej mleka oraz o tym, jaką rolę odgrywa w zachowaniu zdrowia.

W roku szkolnym uczniowie naszej szkoły brali udział w: **konkursie fotograficznym Mleko na majówce**. Jedną z 20 laureatów została Zuzanna Więsek uczennica klasy 3c oraz w **konkursie Pyszne mleczne danie Kota Mleczysława**, w którym jedną z 20 laureatów została Natalia Książek. Jej mleczny przepis został umieszczony w *Książce pełnej mlecznych przepisów* wydanych przez organizatora akcji. Program będzie kontynuowany w przyszłym roku szkolnym 2018/2019. ■

# Na wycieczce w Warszawie

**Anna Buczek**

wychowawczyni kl. 6d w SP w Niepołomicach

**Klasy szóste ze Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach odwiedziły Warszawę.**



oglądaliśmy też warszawski Barbakan. Wizyta w Muzeum Powstania Warszawskiego przybliżyła uczniom, jak miasto wyglądało w 1944 roku.

Punktem programu, na który wszyscy czekali z największym zniecierpliwieniem, była wizyta w Centrum Nauki Kopernik. Cudownie było się przyglądać, jak nasi młodzi uczniowie z fascynacją przeprowadzają eksperymenty i chłoną wiedzę wszystkimi zmysłami. Nie dwie godziny, a dwa tygodnie można by tam spędzić, nadal czując niedosyt!

Te trzy dni spędzone w Warszawie to Lekcja – pisana wielką literą „L”. Zaden podręcznik, strona internetowa ani blog nie pozwolą na zdobycie w tak krótkim czasie tak ogromnej wiedzy i doświadczenia oraz przeżycie tylu emocji. Oby tylko to wszystko zostało jak najdłużej w głowach i sercach naszych szóstoklasistów! ■

Patrząc na miasto z tarasu znajdującego się na jednym z najwyższych drapaczy chmur, trudno uwierzyć, że niespełna 80 lat temu, po wybuchu II wojny światowej, nie został tu prawie żaden kamień na kamieniu. Uczniowie usłyszeli wiele interesujących historii, legend i ciekawostek dotyczących Warszawy i jej mieszkańców. Poznali bohaterską postawę powstańców – nierzadko ich rówieśników. Odwiedzając ich groby na warszawskich Powązkach, oddawali im cześć. Nie kryli wzruszenia, patrząc na ogromną liczbę białych brzoźowych krzyży.

Uczniowie zwiedzili też Stadion Narodowy, na którym odbywają się najważniejsze wydarzenia sportowe, muzyczne i rozrywkowe. W siedzibie TVP przy ul. Woronicza udało się im wypatrzeć kilka znanych ze szklanego ekranu twarzy oraz pomyszkować po studiu, gdzie nagrywany jest program *Pytanie na śniadanie*. W Zamku Kró-

lewskim szóstoklasiści wykazali się ogromną spostrzegawczością i umiejętnością czytania ze zrozumieniem – gra terenowa w przepięknych komnatach okazała się bardzo ekscytującym przeżyciem. Spacerowaliśmy po parku Łazienkowskim, wędrowaliśmy po uro-



czych, wąskich uliczek warszawskiej Starówki, podziwialiśmy na niej kolorowe kamieniczki z maleńkimi okienkami otwieranymi na zewnątrz. Potem odwiedziliśmy warszawską syrenkę, przeszliśmy murami wokół starego miasta,

# Dzień dziecka w krainie rollercoasterów

**Julia Buczek**

**8 czerwca 2018 roku uczniowie klasy 6d i 6f ze Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach wraz z wychowawcami obchodzili Międzynarodowy Dzień Dziecka. Wprawdzie oficjalnie wypadał on tydzień wcześniej, ale warto było czekać, bo obchody odbyły się w parku rozrywki Energylandia.**

Znajdująca się w sercu Zatoru kraina rollercoasterów, zjeżdżalni i innych atrakcji przeznaczonych dla osób z każdej grupy wiekowej, oferowała między innymi możliwość podziwiania pięknego krajobrazu parku z wysokości ponad czterdziestu metrów, a także oglądanie zapierających dech w piersiach pokazów, również natury ekstremalnej.

Przez blisko siedem godzin młodzież miała okazję w pełni cieszyć się dobrą zabawą oferowaną przez park w czterech strefach rozrywki. W miejscu takim jak Energylan-

dia każdy znalazł coś dla siebie, o czym świadczył szeroki uśmiech na twarzach uczestników. Pytani o ocenę parku w dziesięciopunktowej skali wszyscy



zgodnie wskazywali ostatnią z liczb, a przypięczeniem sukcesu była cisza w autobusie podczas powrotu do domu, świadcząca o w pełni wykorzystanej energii. Dzięki pełnemu słońcu niemal ciągle towarzyszącemu zabawie w parku młodzież mogła poczuć klimat zbliżających się wielkimi krokami, długo wyczekiwanych wakacji.

Mimo że dla wielu z uczestników nie był to pierwszy wypad do Energylandii, tuż po wyjściu wszyscy zgodnie proponowali ponowne uczczenie przyszłorocznego Dnia Dziecka na jej terenie. Widząc radość na twarzach swoich uczniów, wciąż spragnionych wrażeń, wychowawcy już planują kolejne wyjazdy, choć, jak sami twierdzą, trudno będzie dorównać temu, co oferował największy park rozrywki w Polsce. ■

# Klasy czwarte na Podhalu

**Anna Buczek**

nauczyciel w SP Niepołomice

Maj w tym roku był wyjątkowo piękny. Przyroda rozkwitła w bardzo szybkim tempie. Uczniowie klas czwartych ze Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego „wyrwali się” z kieratu codziennych obowiązków, aby w cudownych Pieninach poczuć przedsmak nadchodzących wakacji.

Klasy 4b, 4c, 4d i 4f, pod opieką nauczycieli i przewodników, w ciągu trzech dni wyprawy zdobywały wiedzę i doświadczenia, jakich nie można osiągnąć w szkolnej ławce lub przed telewizorem. Taka właśnie jest idea „zielonych szkół”. Zapach starego drewna w starych kościółkach – zabytkach architektury drewnianej w Łopusznej oraz w Dębnie jest niepowtarzalny. Podziwianie widoku na ośnieżone jeszcze szczyty Tatr to taki moment, kiedy każdy popada w zachwyt nad pięknem natury. Zadziwić też mogła moc człowieka, któremu udało się spiętrzyć wodę i wykorzystać jej siłę do wytwarzania energii elektrycznej. Uczniowie, będąc w samym sercu zapory na Dunajcu, mieli sposobność widzieć na własne oczy, jak woda z ogromnym hukiem przepływa przez turbiny. Były też momenty wyci-

szczenia – prawie godzinny rejs stateczkiem po pięknie usytuowanym Jeziorze Czorsztyńskim z widokiem na dwa zamki, które „wpatrują się w siebie” z przeciwnych brzegów.

Czwartoklasiści podziwiali piękno krajobrazu, wspinając się na pienińskie szczyty i spacerując przełomem Dunajca. Odwiedzili nawet naszych południowych sąsiadów i zrobili zakupy w słowackim sklepie. Dla niektórych to była pierwsza w życiu okazja próby porozumienia się z osobą obcojęzyczną. Wąwóz Homole dzieci pokonały jak małe koziczki – szybko i sprawnie. Nagrodą była rozległa panorama z widokiem na szczyty Pienin i Gorców, którą podziwiali z Bukowinki.

Uczniowie mieli okazję degustować wodę w pijalni przy szczawnickim deptaku. Zdecydowanie bardziej jednak



smakowały im lokalne oscypki, wyśmienite naleśniki czy kielbaski z grilla. Wizyta w salonie gier dała możliwość wykazania się refleksem i zręcznością, natomiast górskie wycieczki pokazały, jak pokonywać własne słabości i wytrwać w dążeniu do celu.

Ile energii mają młodzi ludzie, można było się przekonać, gdy przy każdej okazji turlali się po trawie, biegali i skakali, ciesząc się czystym powietrzem, pachnącym kwitnącym bzem, błękitnym niebem i słoneczną aurą. Takie wycieczki pamięta się do końca życia, nawet jeśli fragmenty „Filozofii po góralsku” księdza Józefa Tischnera cytowane nad jego grobem w Łopusznej były trochę trudne. Nie szkodzi, kiedyś do nich wróć, zrozumieją i wspomną wspaniałą podhalańską przygodę w klasie czwartej. ■

## Z książką i na sportowo

**Helena Dziura**

nauczyciel bibliotekarz w SP w Woli Zabierzowskiej

W naszej szkole dzień 8 czerwca był dniem czytelniczo-sportowym.

W części czytelniczej uczestniczyliśmy w Ogólnopolskiej Akcji Czytelniczej *Jak nie czytam, jak czytam*. Chodziło o ustanowienie rekordu w czytaniu w jednym czasie, dlatego o 10.00 w całej Polsce tysiące uczniów, nauczycieli, rodziców, zaproszonych gości chwyciło za książki i po prostu czytało.

Naszą akcję uświetnili: gość honorowy pisarka – Roxana Wojtas-Tabiś, dyrektor Wydziału Edukacji – Wiesław Bobowski, sołtys Woli Zabierzowskiej – Wiesław Garnarcz oraz rodzice. Każdy z uczestników przyniósł książkę, którą czytał przez kilka minut. Fakt ten został fotograficznie udokumentowany. Zdjęcie wysłaliśmy do Warszawy do pomysłodawcy akcji – redakcji miesięcznika

„Biblioteka w szkole”, gdzie weźmie udział w konkursie o nagrody książkowe dla biblioteki szkolnej.

Inną formą promowania czytelnictwa podczas naszej akcji była promocja książek, czy też ich fragmentów, za pomocą technik teatralnych tzw. book-



talking. Uczniowie, w strojach odpowiadających epoce, przedstawili *Zemstę, Krzyżaków* i *Pana Tadeusza*.

W kolejnym etapie sami też podjęli się trudu twórczego, pisząc wiersze na temat korzyści wypływających z czytania. Spośród piętnastu wierszy jury ex aequo przyznało trzy pierwsze miejsca dla: Karola Sabaka z klasy IV, Wojtka Stefanka z kl. IV i Nikoli Ptak z klasy VI. Uczniowie zostali nagrodzeni nagrodami książkowymi.

Po części artystycznej odbyło się spotkanie z Roxaną Wojtas-Tabiś, która w prelekcji uczniom klas IV–VII przybliżyła swoje książki z gatunku fantasy. W tym czasie uczniowie młodszy od maluszków do klasy III uczestniczyli w zajęciach plastycznych prowadzonych przez Marię Strzelec.

Po tej części odbyły się konkurencje sportowe, a na koniec miły poczęstunek. Pogoda dopisała, wszyscy świetnie się bawili i ucztowali, a to dzięki hojności sponsorów, którym serdecznie tą drogą dziękujemy. ■



# Detektywi z królewskich Niepołomic

**Alicja Włodarczyk**

nauczycielka j. polskiego w SSP w Niepołomiach-Jazach

Czy warto czytać książki i zachęcać innych do czytania? I jak to robić w nietuzinkowy sposób, by „złowić” kilku nowych wielbicieli literatury? Te pytania zadali sobie uczniowie klasy 7b Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder.



czyło stroje zakonników, a dron nakręcił malowniczą scenerię wiślanych zakątków i kościoł, który wcześniej pojawił się na starej fotografii... Nie obeszło się bez montażysty – tu pomagał Michał Azierski – absolwent Gimnazjum Sue Ryder, a obecnie uczeń V LO w Krakowie.

Efekt pracy młodzieży można obejrzeć na [www.youtube.com/watch?v=IgxfxjNHHV6Y](http://www.youtube.com/watch?v=IgxfxjNHHV6Y).

Warto dodać, że autorka książki – Zuzanna Orlińska – umieściła booktrailer na swoim fanpage'u na portalu Facebook, chwaląc dzieci za „profesjonalną robotę”!

Może kręcenie booktrailerów do wartościowych książek stanie się gminnym konkursem, programem wspierania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży? Forma inspirująca i ciekawa. Łączy zamiłowanie do książek z coraz większym zainteresowaniem montażem krótkich form multimedialnych.

Brawo dzieciaki! ■

Emilia Azierska, Karolina Miklas, Seweryn Stempak i Damian Papadopoulos, gdy koledzy i koleżanki odpoczywali podczas ferii zimowych, oni zebrali swoje pomysły i postanowili nakręcić... booktrailer, czyli dwuminutowy film, którego celem jest zachęcenie widza do przeczytania prezentowanej książki. Wybór padł na doskonałą, osadzoną w realiach międzywojennych powieść Zuzanny Orlińskiej *Detektywi z klasztornej wzgórza*. I tak z położonego w woj. mazowieckim Czerwińska przenieśliśmy się do malowniczych, gościnnych Niepołomic.



Oto gromadka dzieci wpada na trop tajemniczej afery. Z zaciętością godną samego Sherlocka Holmesa postanawiają odgadnąć zagadkę podejrzanego

przybysza, który okazuje się uzbrojony i prawdopodobnie planuje zamach na prezydenta Ignacego Mościckiego... Za pomocą wartkiej akcji czytelnik wędruje między epokami, spotyka zarówno postacie fikcyjne, jak i historyczne. Młodemu detektywom pomaga sam Kornel Makuszyński. Przez karty powieści przewija się ks. Jan Twardowski czy poeta Kazimierz Wierzyński. Ta pozycja i uczy, i bawi zarazem, jednak przede wszystkim trzyma w napięciu!

Jak ukazać prawie trzystustronicową książkę w dwie minuty, by nie zdradzić za wiele, zainteresować widza, a zarazem ukazać treść prezentowanej pozycji? Sztuka niełatwa, ale możliwa, jak się okazuje. Ważne są dyskusje o fabule – co z niej wybrać i ukazać jako kluczowe momenty akcji, napisanie scenariusza oraz dobry montaż poszczególnych scen. A sceneria okazała się wyjątkowa! Dzięki uprzejmości i gościnności Fundacji Zamek Niepołomice nasi uczniowie mieli możliwość nakręcenia kilku scen w komnatach Zamku Królewskiego oraz w Osadzie Podegrodzie. Koło teatralne niepołomiczkiego liceum poży-

## Spotkanie ze strażakami OSP Dąbrowa

**Teresa Frycz**

wychowawca oddziału przedszkolnego w SP w Zagórz

23 maja w Szkole Podstawowej w Zagórz odbyły się zajęcia dla dzieci z oddziału przedszkolnego oraz uczniów klas I–III z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Zajęcia przeprowadzili strażacy z OSP Dąbrowa, którzy mają uprawnienia ratownicze. Opowiedzieli naszym podopiecznym, w jaki sposób udziela się pierwszej pomocy, jak pomóc poszkodowanemu, zanim przyjedzie pogotowie ratunkowe. Dzieci z zainteresowaniem

śluchały wskazówek, dotyczących zachowania się w sytuacji zagrożenia życia np. skaleczenia, oparzenia, utraty przytomności, zatrucia, złamania czy krwotoku. Nauczyły się podstawowych numerów alarmowych oraz jak wezwać pomoc przez telefon. Duże wrażenie na dzieciach zrobił fantom, na którym uczyły się podstaw reanimacji. Zobaczyły oraz dowiedziały się, co to jest defibrylator i wielka torba medyczna. Wielkie zainteresowanie wzbudziły również światła ostrzegawcze stosowane w miejscach wypadków.

Oczywiście szkolenie nie zrobi z tak małych dzieci profesjonalnych ratowni-

ków, ale nauczy je radzenia sobie w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia. Bardzo ważne jest wprowadzenie tematyki pierwszej pomocy i oswajanie z nią najmłodszych, kiedy bowiem dorosną, nie będą się bały udzielać pierwszej pomocy.

Zajęcia zostały przeprowadzone w sposób profesjonalny, a strażacy sprawili, że każdy uczestnik spotkania chętnie brał w nich udział.

Serdecznie dziękujemy Justynie Golarz, która zorganizowała to miniskolenie dla pierwszego etapu edukacyjnego i starszaków z OP. ■

# Na cztery łapy

**Danuta Burza, Ewelina Śliwa**

nauczycielki grupy integracyjnej w PS w Zabierzowie Bocheńskim

Dzień Dziecka to wyjątkowe święto. Taki też był dla przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego w Zabierzowie Bocheńskim. Tego dnia było wiele atrakcji. Był słodki poczęstunek. Gry i zabawy na placu przedszkolnym oraz zjeżdżalnia – dmuchany zamek.

Ala najważniejszą atrakcją tego dnia byli wyjątkowi goście – psy: Eissa – owczarek niemiecki i Kraken – border collie wraz z opiekunką panią Kamilą z Fundacji Dogoterapeutycznej Golden

Therapy. Podczas spotkania przedszkolaki poznały zasady bezpiecznego kontaktu z psami, a także oswajały się z ich obecnością. Dzieci przełamywały swój lęk przed czworonogami, witały, głaska-

ły. Podczas zajęć były instruowane, co robić i jak postępować z psami. Dowiedziały się, jaką rolę w życiu człowieka odgrywa pies, a także, na czym polega praca z czworonogiem. Poznały mowę ciała psa i najważniejsze sygnały: chęć zabawy, spacer, pragnienie, nie dotykaj mnie. Eissa i Kraken, najważniejsi goście tego dnia, wykazały się dużą cierpliwością do naszych przedszkolaków, a także z ogromną starannością wykonywały polecenia swojej pani. Wizyta psów w naszym przedszkolu wniosła wiele nowych doświadczeń w życiu nas wszystkich. Wspólna zabawa, a szczególnie pokaz psich sztuczek, wywołała wiele spontanicznej radości i mnóstwo pozytywnych emocji.

Dziecko przez kontakt z psem uczy się właściwego stosunku do zwierząt, opieki nad nimi, pomocy. Taki bezpośredni kontakt z czworonogami, w ruchu i działaniu pozwala dziecku na przełamanie bariery strachu przed psami, poznać zabawy, które mogą wykorzystać w swoim domu ze swoim pupilem. Tego typu zajęcia pozwalają dzieciom na poszerzenie wiedzy o świecie zwierząt, rozwijają empatię i poczucie odpowiedzialności. Dziecko dowiaduje się, że pies to nie zabawka, że należy go pielęgnować i po nim posprzątać. Uczy się, że należy o niego dbać.

Mamy nadzieję, że Eissa i Kraken wkrótce znów nas odwiedzą, na co niecierpliwie czekają wszystkie przedszkolaki. ■



## Przedszkolaki z Podłęża w Ogrodzieńcu

**Anna Szeląg**

nauczycielka wychowania przedszkolnego z PS w Podłężu

29 maja dzieci z grupy IIIa Smerfy i IIIb Kubusia Puchatka z Samorządowego Przedszkola im. św. Kingi w Podłężu, pod opieką swoich wychowawczyń, uczestniczyły w wycieczce do Ogrodzieńca.

Zwiedzanie zaczęliśmy od wizyty w Parku Miniatur, gdzie pod opieką przewodnika podziwialiśmy rekonstrukcje 17 zamków Jurajskich. Można by je pomylić z prawdziwymi, gdyby nie fakt, że są 25 razy mniejsze od oryginałów.

Po przejściu po zwodzonym moście mogliśmy również zobaczyć repliki maszyn oblężniczych. Następnym punktem naszej wycieczki był Park Doświadczeń Fizycznych, gdzie znajdują się 42 urzą-

dzenia np. Kołyska Newtona, Kolorowy Krater czy Wirująca Kula, dzięki którym przenieśliśmy się w świat eksperymentów i mogliśmy poznać prawa fizyki. Największą atrakcją wśród tych urządzeń okazał się symulator lotu, który wymagał nie lada odwagi, ale śmiałości i tak nie brakowało. Brawo dla tych przedszkolaków, które pokonały swoje słabości.

Po tym dużym zastrzyku wiedzy zasłużyliśmy na rozrywkę. Otóż z wielką

radością wszyscy udaliśmy się do Parku Rozrywki, gdzie wspaniale bawiliśmy się na zjeżdżalniach, karuzelach znajdujących się w pięknej scenerii Zamku Ogrodzienieckiego. To była naprawdę świetna zabawa, która dostarczyła wiele emocji i śmiechu.

Po posiłku, na „deser” zostawiliśmy sobie spacer wokół ruin zamku, który spośród wszystkich zamków Jury Krakowsko-Częstochowskiej uważany jest za najbardziej imponujące Orle Gniazdo. Na koniec kupiliśmy pamiątki i opalenia, uśmiechnięci, pełni wrażeń, choć nieco zmęczeni wróciliśmy już dość późno do przedszkola. Wycieczka ta dostarczyła przedszkolakom wielu niezapomnianych wrażeń i na pewno długo jeszcze będziemy ją wspominać. ■

# Przedшкоlaki poznają sowy

**Paulina Szelerewicz-Gładysz**  
Stowarzyszenie Zielony Puszczyc

Warsztaty przyrodnicze dla dzieci pod tytułem *Sowy – tajemnicze drapieżniki* to nasz projekt, który realizujemy w roku 2018 na podstawie dotacji z Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach. W maju odbyły się dwa spotkania z tego cyklu: w Przedszkolu Sióstr Augustianek im. św. Anny w Niepołomicach oraz w Punkcie Przedszkolnym przy Szkole Podstawowej w Zagórzcu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Spotkanie składało się z części teoretycznej, na której porozmawialiśmy z dziećmi o sowach, ich zwyczajach, gatunkach występujących w Polsce. Dzieci oglądały wizerunki sów naturalnej wielkości, namalowane na sklejce – dzięki temu mogły przekonać się, jak niejednorodny jest wygląd tych ptaków – od zróżnicowania wielkości począwszy. Ustaliliśmy, co może być domem dla sowy, co stanowi jej pożywienie, posłuchaliśmy głosów tych ptaków, rozmawialiśmy o sowiej rodzinie. W dalszej części zajęć dzieci przez lupę oglądały wypłuwki, niezwykle, zapewniające cichy lot, pióra tych ptaków, budki lęgowe

i kosze dla sów, które są podstawą czynnej ochrony tych ptaków.

Dzieci dowiedziały się, jak ważną rolę w lesie pełnią martwe drzewa, które często stanowią schronienie dla ptaków oraz poznały pozytywną rolę, jaką odgrywają właśnie sowy w walce człowieka z gryzoniami. Na koniec przedszkolaki otrzymały kolorowanki ze wzorami kolorystycznymi w komplecie. Kolorując, zapamiętywały paletę barw poszczególnych ptaków – włochatki, puszczyka uralskiego, płomykówki lub uszatki.

Nasze zajęcia z dziećmi toczyły się na zasadzie rozmowy – nie wykładu. Chcieliśmy, by dzieci same formułowa-

ły odpowiedzi na nurtujące je pytania. My narzucaliśmy jedynie kolejność poruszanych tematów. Z taką formą zajęć przedszkolaki świetnie sobie poradziły.

W sumie w warsztatach tego dnia uczestniczyło około 80 młodych miłośników przyrody. Mamy nadzieję, że dzięki tym zajęciom dzieci z jeszcze większym zainteresowaniem będą obserwowały otaczający świat, poszukując w nim wrażeń i inspiracji, z ochotą wybiorą się na spacer, by aktywnie spędzić czas. ■

## Dzień Mamy i Taty na sportowo

**Zofia Wrześniak**  
nauczyciel wychowania  
przedszkolnego w PS w Podłężu

W piątkowe popołudnie 25 maja w przeddzień Dnia Matki w Przedszkolu Samorządowym w Podłężu odbyły się uroczystości związane z Dniem Mamy i Taty. W tym roku impreza miała charakter sportowy. Naszych gości zaprosiliśmy na boisko sportowe do Podłęża, gdzie na swoich rodziców czekały już zniecierpliwione przedszkolaki. Każda z grup zaprezentowała się przed liczną zgromadzoną publicznością, prezentując wspaniałe wiersze, piosenki i tańce, które ucieszyły i wzruszyły niejednego rodzica. Niespodzianką przygotowaną przez dzieci były własnoręcznie namalo-

wane obrazki, które przedszkolaki wręczyły rodzicom w prezencie. Na wszystkich uczestników czekał poczęstunek, grill oraz loteria fantowa. Po części oficjalnej do wspólnej zabawy zaprosili nas trenerzy ze Szkoły Futbolu Staniątki, którzy przygotowali niezliczoną ilość sportowych konkurencji i zabaw. Niewątpliwą atrakcją był konkurs przeciągania liny, podczas którego tatusiowie musieli się niezwykle natrudzić, aby sprostać stojącym naprzeciw mamom. Zwieńczeniem imprezy był rozegrany na orliku mecz piłki nożnej, który po rzutach karnych nieznacznie wygrali tatusiowie. Temu niezapomnianemu świętu towarzyszyła piękna pogoda, która niewątpliwie znacząco wpłynęła na wspaniałą zabawę. ■

## Przedszkolaki w siodle

**Zofia Wrześniak**  
nauczyciel wychowania  
przedszkolnego w PS w Podłężu

Jedną z atrakcji czekających na przedszkolaków z Samorządowego Przedszkola im. św. Kingi w Podłężu z okazji Dnia Dziecka były edukacyjne zajęcia hipiczne. Spotkanie to poprowadziła trenerka, która przybyła do naszego przedszkola ze swoim wiernym i oddanym przyjacielem. Bristo, koń maści kasztanowatej, zrobił na dzieciach ogromne wrażenie. Jak wiadomo, nauka jazdy konnej z roku na rok staje się coraz bardziej popularnym rodzajem spędzania aktywnego wypoczynku. Wychodząc naprzeciw szerokim potrzebom rozwojowym najmłodszych, właśnie z myślą o nich dy-

rektor przedszkola zorganizowała to spotkanie w środę 30 maja.

Już od samego rana przedszkolaki z poszczególnych grup udawały się na pobliską działkę, gdzie mogły przeżyć swoją przygodę w siodle. Początki wydawały się trudne, ale dzieci świetnie poradziły sobie z nowym wyzwaniem. Na początku poznały podstawowe zasady jazdy konnej, potrzebne do obcowania z tym zwierzęciem. Dowiedziały się, jak wygląda odpowiednie wyposażenie dla konia jeździeckiego, kask do jazdy konnej, co to jest ogłowie, wędzidło i bacik. Obejrzały nagrody: flo, medale i statuetki. Potem wszyscy chcieli dosiąść konia, pogłaskać go i nakarmić marchewką. Była to wspaniała przygoda. ■

# X Międzyprzedszkolny Przegląd Teatralny

## Danuta Burza

nauczycielka grupy integracyjnej w Przedszkolu w Zabierzowie Bocheńskim

## Daniela Wójcicka-Pienschke

pedagog szkolny w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim

Przedszkole w Zabierzowie Bocheńskim od 10 lat jest organizatorem spotkań dzieci ze sztuką teatralną. Wyjątkowy, bo X Międzyprzedszkolny Przegląd Teatralny *Snuj się, snuj, bajeczko...* odbył się w Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim.

Podobnie jak w poprzednich latach, również tegorocznym spotkaniem przedszkolaków ze sztuką towarzyszyło dużo nauki, zabawy i śmiechu. Podczas pracy nad tworzeniem spektaklu dzieci pokonują lęk, nabierają pewności siebie i budują więzi między sobą, uczą się też współpracy i działania w zespole. Teatr od zawsze łączy pokolenia i wzbogaca przeżycia, obdarza niezapomnianymi wspomnieniami.

Pierwsi aktorzy bajecznych występów z I Przeglądu Teatralnego dzisiaj już kończą naukę w gimnazjum. Miło nam było, że na widowni obecni byli specjalni goście – uczniowie klasy trzeciej Szkoły Podstawowej im. S. Zeromskiego z wychowawczynią Ewą Ogórek, którzy trzy lata wcześniej brali udział w VII Międzyprzedszkolnym Przeglądzie Teatralnym.

W tegorocznym Przeglądzie Teatralnym na scenie w Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim rozkwitły przedszkolne talenty aktorskie u 70 aktorów z czterech przedszkoli Gminy Niepołomice. Występom towarzyszyło jury w składzie: przewodnicząca Daniela Wójcicka-Pienschke – pedagog szkolny,

Dominika Miklaszewska – pracownik Biblioteki Publicznej w Zabierzowie Bocheńskim, Edyta Grzegorzek – logopeda.

Repertuar przedstawień był różnorodny, a każda inscenizacja dopracowana, wzbogacona oprawą muzyczną, scenografią oraz starannie przygotowanymi strojami. Łączono piękno słowa, śpiewu, muzyki, ruchu, scenografii i dekoracji.

Jako pierwsza zaprezentowała się grupa integracyjna z Zabierzowa Bocheńskiego prowadzona przez Danutę Burzę i Ewelinę Śliwę z legendami *O Popielu, którego myszy zjadły* i *Jak Piast Kołodziej został królem*. Każdy byłby dumny z pochodzenia od Piasta, szczególnie tak wspaniale zagranego, a w dodatku wiadomo, ciekawe przedstawienie zachęca do poznawania historii nawet najmłodsze dzieci.

Przedszkole św. Kingi w Podłężu pod przewodnictwem Beaty Witkowskiej i Renaty Balawender przedstawiło *Rzepkę*. Mali aktorzy wcielali się w kolejne postacie z wiersza Juliana Tuwima, by wspólnie pokazać, że przy odpowiednim wsparciu z każdym problemem można sobie poradzić. Zespołowa praca grupy wyciągającej rzepkę przekonała widzów,



że zawsze warto wytrwale dążyć do celu. Był to znakomity występ młodych aktorów.

Agnieszka Karcz z Przedszkola Samorządowego z Woli Batorskiej wraz ze swoimi małymi aktorami zaprezentowała nam bajkę pt.: *Jaś i Małgosia*. Zaletami przedstawienia była gra siedmiu małych aktorów i piękne dekoracje. To one sprawiły, że widzowie mogli poczuć prawdziwie bajkową atmosferę.

Grupa aktorska z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Niepołomicach pod przewodnictwem Anny Hyrc wprowadziła nas w krakowski klimat inscenizacją *Krakowianka o modrych oczkach*. Piękne stroje, piosenka o Wiśle długo zostaną w pamięci widzów. Mali aktorzy śpiewając opowiedzieli, co dzieje się na krakowskim rynku.

Na zakończenie Przeglądu Teatralnego głos zabrał specjalny gość – Dyrektor Wydziału Edukacji Wiesław Bobowski, który wręczył dzieciom dyplomy i nagrody. Pogratulował wszystkim przedszkolakom umiejętności aktorskich, a nauczycielom podziękował za zaangażowanie i przygotowanie dzieci do występów.

Organizator Przeglądu – Przedszkole z Zabierzowa Bocheńskiego, zapewnił poczęstunek i dobrą zabawę oraz nagrody i dyplomy. ■

## Jestem twórczym przedszkolakiem

### Natalia Górecka

Samorządowe Przedszkole w Podłężu

Wiek przedszkolny jest dla każdego dziecka czasem doświadczania i odkrywania świata. Naturalna ciekawość przedszkolaka przejawia się w jego spontanicznych działaniach oraz chęci eksperymentowania. W ramach planu rocznego pt. *Jestem twórczym przedszkolakiem – rysuję, maluję, fotografuję*, realizowanym w Samorządowym Przedszkolu im. św. Kingi w Podłężu,

w roku szkolnym 2017/18, dzieci miały okazję poszerzyć swoje zainteresowania sztuką, plastyką i fotografią. Podczas zajęć realizowanych w przedszkolu maluchy samodzielnie pozyskiwały kolory pochodne z podstawowych, poznały najsłynniejszych polskich malarzy i ich dzieła oraz wykonywały pracę w różnorodnych technikach plastycznych. Przedszkolaki zwiedzały krakow-

skie muzea i galerie. Najwięcej emocji wzbudzały spotkania z lokalnymi twórcami i artystami, które zaszczepiły w dzieciach zainteresowania fotografią, malarstwem, ceramiką. Bezpośredni kontakt z artystą, jego dziełem, a przede wszystkim z materiałem i narzędziem artystycznym, wyzwoliły w dzieciach kreatywność i ekspresję twórczą. To doświadczenie może być dla niektórych przedszkolaków początkiem nowej, życiowej pasji. ■

# Indiańskie klimaty

**Teresa Frycza**

wychowawca oddziału przedszkolnego w SP w Zagurzu

28 maja dzieci z OP „zerówka” oraz uczniowie klas I–III Szkoły Podstawowej w Zagórzcu wybrały się na długo oczekiwaną wycieczkę do wioski indiańskiej w Szczyrzycu.

Długo zastanawialiśmy się, czy deszcz nie pokrzyżuje nam planów, ale jak się okazało, niepotrzebnie. Było bardzo słonecznie i wietrznie, a my spokojnie mogliśmy udać się na naszą przedwakacyjną wyprawę. Podróż mijiała nam bardzo przyjemnie. Przed wyprawą do Wioski indiańskiej zatrzymaliśmy się w centrum Szczyrzyc, tuż pod murami klasztoru Cystersów, aby zjeść drugie śniadanie i nabrać sił na dalszą wędrówkę.

Wioska indiańska, do której w końcu dotarliśmy, zrobiła na nas ogromne wrażenie. Przede wszystkim rozstawione indiańskie namioty, które nazywają się tipi,

ogromny namiot, w którym pomieścić się może nawet 50 osób, zwany tio-tipi. Pan przewodnik, ubrany w strój indiański, pokazywał dzieciom różne przedmioty codziennego użytku i opowiadała o ich przeznaczeniu. Widzieliśmy wierzną replikę strojów indiańskich, koszule wojenne, tomahawki, noże, torby z surowej skóry, pióropusze, etniczne instrumenty oraz wiele innych przedmiotów. Oprócz zwiedzania tipi na dzieci czekały również inne atrakcje. Wszystkie miały możliwość strzelania z prawdziwego łuku do tarczy, dzieci chodziły po równoważni zwanej „równoważnia Soszonów”, brały udział w zawodach „jaszczurka”,

jak również bawiły się w „kręciółka”. Ze smakiem wszyscy zjedliśmy grillowane dla nas kielbaski. Wiele emocji wzbudziły również warsztaty artystyczne, podczas których wszyscy uczestnicy wycieczki wykonali nietuzinkowe amulety. Pani prowadząca zajęcia opowiedziała dzieciom historię małego chłopca – Indianina i jego amuletu. Na koniec pobytu w wiosce odwiedziliśmy mały sklepik z pamiątkami i zrobili taaaakie zakupy! Największą popularnością cieszyły się indiańskie łuki i łapacze snów. Nie zabrakło również tomahawków, bransoletek i pamiątkowych kartek.

Przepięknne miejsce, otoczone dużą ilością drzew owocowych, zachęcało nasze dzieci do bezpiecznej zabawy na świeżym powietrzu. A jak pysznie wtedy smakowało jedzenie... Niestety, wszystko, co dobre, szybko się kończy. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, musieliśmy pożegnać to wyjątkowe miejsce i wracać do szkoły i domu. Na pamiątkę zostały nam piękne wspomnienia, zdjęcia i postanowienie, że jeszcze tam wrócimy i to już jesienią! ■

# Rowerowy maj w przedszkolu

**Anastazja Wąchała**

nauczyciel w PS w Niepołomicach

Aktywność ruchowa jest dziecku niezbędna dla zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego, umysłowego, motorycznego i społecznego. Małec nabywa pewnych umiejętności, które w dalszych etapach swojego życia jedynie doskonalą. Korzyści, jakie płyną z systematycznej aktywności fizycznej, to m.in.: zapobieganie powstawaniu wad postawy, poprawa cech motorycznych, wzmocnienie odporności, zwiększenie wydolności układu krążenia i oddechowego, harmonijny rozwój układu mięśniowego i kostnego, zmniejszenie ryzyka otyłości. Niestety przez ciągły postęp cywilizacyjny oraz brak czasu, poziom aktywności fizycznej Polaków drastycznie spada, dlatego dzieci z Samorządowego Przedszkola Nr 1 wzięły czynny udział w ogólnopolskiej kampanii Rowerowy Maj. Kampania ta miała na celu promocję zdrowego trybu życia oraz promowanie innego środka lokomocji niż samochód. Kampania przeznaczona była dla

przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych oraz grona nauczycielskiego. Dzieciom bardzo spodobał się pomysł, zaangażowały się w akcję, a przy okazji zaangażowały również swoich rodziców na 100%. 7 Maja rozpoczęły kampanię i aktywnie przybyły do przedszkola.

Pomimo upływających dni dzieci były konsekwentne w swoim postanowieniu, a zainteresowanie akcją nie słabło. Dodatkową motywacją był element rywalizacji indywidualnej i grupowej, ponieważ każde dziecko, które w maju dotarło do przedszkola na rowerze, hulajnodze, rolkach lub deskorolce, otrzymało naklejki do indywidualnego rowerowego dzienniczka i na wspólny plakat grupy. Dziękujemy wszystkim rodzicom, którzy zgłosili swoje dzieci do akcji, ucząc ich tym samym konsekwencji systematyczności oraz bezpiecznego zachowania się na drodze. ■



# 10. edycja biegu za żubrem



**Joanna Musiał**  
Referat Promocji i Kultury

Koniec czerwca to tradycyjnie czas biegu W pogoni za żubrem. W tym roku zorganizowaliśmy imprezę w Niepołomicach już po raz 10. W niedzielę 24 czerwca w Nidec X Biegu W Pogoni za Żubrem wystartowało 915 zawodników.



Pogoda sprzyjała, padający od rana deszcz ustał, by w samo południe przywitać startujących biegaczy promieniami słońca.

W pogoni za żubrem to impreza dla całych rodzin, dlatego przed biegami dorosłych, w okolicach zamku organizowane są biegi dla dzieci. Maluchy rywalizowały w Ogrodach Królowej Bony na dystansie 100 m. Każde dziecko otrzymało numer startowy oraz medal po ukończeniu biegu. Starsi zmierzali się na dystansach 300, 600 i 900 metrów – pobiegli ulicami Zamkową i Parkową. Zawody dla dzieci poprowadził Ilya Markov – mistrz świata i wicemistrz olimpijski w chodzie sportowym, trener grupy Niepołomice Biegają.



Bieg główny wystartował spod Zamku Królewskiego. Zawodnicy pobiegli przez centrum miasta do Puszczy Niepołomickiej, skąd wrócili pod zamek, gdzie mieściła się meta.



Najszybciej 8-kilometrowy bieg ukończył Adam Czerwiński z Wieliczki, który przebiegł ten dystans w 26 minut. Wśród Pań najlepsza na tej trasie Maria Sławik z Krakowa – 29 minut. Zwycięzcą 15-kilometrowego biegu okazał się Paweł Kosek (Tychy) – jego czas to 52 minuty. Magdalena Nabielec z Krakowa ukończyła ten dystans z czasem 59 minut i była pierwsza wśród kobiet.



W biegu wystartowało sporo mieszkańców naszej gminy. Najszybsi w biegu na 15 km byli niepołomiczanie: Cezary Czapczyński (59 minut) i Magdalena Mikoś (1 godz. 14 minut). Na 8-kilometrowej trasie najlepsi byli: Dariusz Kułynycz z Niepołomic, z czasem 29 minut oraz Małgorzata Łysek z Woli Batorskiej (39 minut).

Organizatorami Nidec X Biegu W Pogoni za Żubrem byli Krakowski Klub Biegacza Dystans oraz Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach. Pomysłodawczynią tej imprezy jest Krystyna Turska, która opiekowała się wydarzeniem przez kilka pierwszych edycji.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom jubileuszowego biegu i już dziś zapraszamy na przyszłoroczną edycję imprezy! ■



# Rewanż z przytupem

## CZYLI MAŁE PODSUMOWANIE BIEGU RZEŹNIKA

W roku 2016 po raz pierwszy wystartowałam w Biegu Rzeźnika – była to wówczas trzynasta jego edycja. Start biegu zlokalizowany był w Komańczy – miejscowości położonej na pograniczu Beskidu Niskiego i Bieszczad. Trasa prowadziła po bieszczadzkich drogach i ścieżkach, wspinając się na takie szczyty jak Chryszczata, Wołosań, Małe Jasło, Jasło, Okrąglik, Fereczata.

„Rzeźnik” ma specyficzną formułę – biegnie się w parach: męskich, damskich lub mieszanych. Wraz z Agnieszką Bydoń pokonałyśmy tę trasę w niewiele ponad 13 godzin, „zaliczając” po drodze tak dużo szczytów, jak krzysów. Śmiało mogę przyznać, że trudność tego biegu nie leży tylko w dystansie (który liczy około 80 km), ale w tym, że trzeba pokonać go RAZEM, zachowując maksymalnie 100 metrów odstępu między członkami zespołu. Trzeba się wspierać, motywować, odbierając niejednokrotnie lekcję pokory, ucząc się cierpliwości. Właśnie dlatego „Rzeźnik” to nie tylko zmagania czysto fizyczne – lecz także wielka psychiczna potyczka. Nie jest łatwo. Po tym starcie obiecałyśmy sobie więcej tam nie wrócić.

Minęło kilkanaście miesięcy... Pewnego jesienno-go dnia 2017 r. odebrałam od Agnieszki wiadomość: *Może by tak skopać tyłek „Rzeźnikowi”?* No tak – w rzeczy samej – po tamtym starcie czułyśmy niedosyt. *Może by tak skopać?...*

Zapisałyśmy się, czyli podjęłyśmy DECYZJĘ. To tylko połowa sukcesu – w październiku odbywa się losowanie drużyn. Ku naszemu zaskoczeniu – znowu się udało – drużyna „Te dwie zielone” została wylosowana. Rozpoczął się trwający 7 miesięcy okres przygotowań. Tylko każda z nas z osobna wie, ile



Agnieszka na trasie. Fot. Kamila Gąsiorek Zabiegani.TV

razy chciała w tym czasie zrezygnować, rzucić to wszystko, żyć normalnie, bez rozpiski biegów na kolejne tygodnie, bez pobudek o świcie, żeby zrobić trening, bez zmagania się z kontuzjami, które odbierają nadzieję na powodzenie w realizacji zamierzenia.

Miesiące mijały, przyszła wiosna i ostatnie długie wybiegania w górach. Tak się złożyło, że nie udało nam się w tym roku potrenować wspólnie. Każda ma swoje obowiązki, swój kalendarz. Startując, nie wiedziałyśmy, która z nas jest mocniejsza. Zgadzałyśmy się co do jednego – biegniemy NA LUZIE – najważniejsze to pokonać trasę w limicie czasu (16 godzin), nie dać się krzysom, przetrwać. Nic wielkiego, tylko przebiec, przetruchać, przemaszerować te 80 km, nie dać się bólowi, obtarciom, wykręconym kostkom. Nic wielkiego... Miałam za sobą już dłuższe górskie wybieganie, kiedy w czerwcu zeszłego roku wystartowałam w Lavaredo Ultra Trail we włoskich Dolomitach, przemierzając

120 km kamienistych ścieżek i szutrowych dróg, pokonując w sumie 6000 metrów przewyższenia. Wspominając tamte doświadczenia, wiedziałam, że i teraz musi się udać. Tylko że wtedy biegłam sama. Teraz jesteśmy ZESPOŁEM, musimy się zgrać, dostosować, dostrzec siłę lub słabość partnera, pogodzić z tym, że ma się gorszą formę albo że jest się mocniejszym, z tym, że jeden właśnie teraz chce się zatrzymać, choć drugi czuje, że mógłby biec bez końca.

Wystartowaliśmy o 3 nad ranem w piątek, 1 czerwca. Noc była ciepła, jasna, przyjemna. Na linii startu, która wcale nie jest linią, bo tłum ludzi rozciągnął się w długi ogon – zgromadzonych było ponad 1300 osób – 678 drużyn. Ktoś gra na bębnach, dodając tej nocy, tej chwili, jeszcze więcej niezwykłości. Ruszamy. Pierwszą godzinę czy półtorej biegniemy z czołówkami na głowach – kiedy spoglądam za siebie, widzę wijącego się szutrową drogą świetlistego węża, którego tworzą setki świecących



Paulina na trasie. Fot. Janusz Jędrzejczyk



Na „przepaku”. Fot. Sławomir Bydoń



Dekoracja kategorii KK. Fot. Jacek Deneka, Ultra Lovers

czołówek. Wrażenie jest niezwykle, a ja czuję się wspaniale! Także wtedy, gdy z lewej strony za drzewami pojawia się kula czerwonego słońca. Gasimy lampki. Biegnie się wyśmienicie — czyżby to był „mój dzień”?

Pierwszy „przepak” (czyli miejsce, gdzie pozostawiliśmy wcześniej spakowane potrzebne nam lub być może przydatne rzeczy: zapasowe skarpetki, coś do jedzenia itd.) jest na około 30 km, w miejscowości Cisna. Na boisku zorganizowany jest punkt odżywczy, uzupełniamy wodę w bukłaku, który schowany jest w plecaku, zostawiamy tu czołówki — już nie będą nam potrzebne, zabieramy kije, które będą pomocne w długich i stromych górskich podejściach. Ruszamy dalej.

Kiedy mierzę się z tak długą trasą, jak „Rzeźnik”, dla komfortu psychicznego dzielę ją sobie w głowie na odcinki. Nie biegnę więc od razu całych 80 km, a jedynie 30 km do Cisnej, z Cisnej pokonuje tylko 20 km do następnego „przepaku”. Stamtąd kolejna dwudziestka, by osiągnąć następny punkt odżywczy itd. Szatkując trasę w głowie na etapy, łatwiej mi się z nią zmierzyć.

Trasa podoba mi się bardzo — karpaczka buczyna, majestatyczne klony jawory, las buchający zielenią, pachnący wiosną. Biegniemy ścieżkami, drogami, pod górę, a potem czasem bardzo stromo w dół. Wraz z upływem kilometrów widzę, jak zmieniają się twarze mijanych osób. Pojawia się na nich zaciętość, czasem ból. Jedni mówią do drugich półsłówkami. Jest w tym dużo ciszy, skupienia. Mijamy zespoły, gdzie



Wymarzona statuetka!

jeden holuje drugiego za pomocą linki uwiązanej do pasa. To bardzo pomaga. Czasem wystarczy tylko przetrwać kryzys, by sięgnąć po nowe rezerwy sił.

W pewnym momencie ktoś krzyknął do nas — *Jesteście czwarte, ale te dwie przed wami są bardzo blisko!* Trochę trudno nam w to uwierzyć, ale zbieramy w sobie siły, by trochę przyspieszyć. Niedługo potem mijamy dwie dziewczyny. Zostało nam do mety zaledwie kilkanaście kilometrów... i dwa solidne podbiegi. Szczególnie ten drugi dał nam wszystkim mocno popalić, a biegacze znaleźli na niego jedyne słuszne określenie: ściana płaczu. Każdy z nas wie, że do mety zostało zaledwie 3 km, jednak stromość podejścia niemal odbiera nam wolę walki. Wiecie, co jest ważne

podczas podejścia/podbiegu? To, że on się jednak kiedyś skończy, a po nim czeka nas ZBIEG! Na dwa kilometry przed metą zmagamy się, ale tym razem właśnie ze zbiegiem, który jest piekielnie stromy, a obolałe, potłuczone paluchy Agnieszki praktycznie uniemożliwiają jej szybkie poruszanie się po stromiznie. Te ostatnie kilkaset metrów dłużej nam się niemiłosiernie, ale dźwięk dzwonek i krzyk kibiców uświadamia nam, że w końcu dotarliśmy do celu. Udało się! 13 godzin i 17 min. To dłużej niż ostatnim razem, ale też trasa była zmieniona, trudniejsza i nie sposób jej porównać z tą sprzed dwóch lat. Udało nam się utrzymać trzecią pozycję wśród zespołów damskich, a 81. miejsce w klasyfikacji open, na 560 sklasyfikowanych drużyn. Tylko niewiele ponad 61% zespołów zmieściło się w limicie czasu podczas XV edycji Biegu Rzeźnika.

Konieczność muszę dodać, że Stowarzyszenie Niepołomice Biegają reprezentowane było podczas biegu przez jeszcze kilka innych zespołów: Łukasz Juszczyk i Artur Sroka (czas na mecie 13:17), Artur Pasisz i Cezary Czapczyński (14:22), Tomasz Kaczmarek i Łukasz Niepsuj (14:58), oraz Agnieszka Lisowska-Woś i Marcin Klimas (16:40 min).

Serdecznie dziękuję trenerowi — Ilyi Markowowi — za przygotowanie mnie do tego startu. ■



**Paulina Szelerewicz-Gładysz**  
Stowarzyszenie Niepołomice Biegają

## Dzieje się...

Spartan Training Group Niepołomice, jak na prawdziwych spartańskich wojowników przystało, nie spoczywa na laurach. Maj był dla naszej drużyny bardzo aktywnym wyjazdowo, a co ważniejsze udanym miesiącem.

6 maja wzięliśmy udział w Biegu po puszczy na obu dystansach: 10,8 km i półmaratonie. Był to sprawdzian przed następnym weekendem, który spędziliśmy w malowniczym, słowackim kurorcie narciarskim Donovaly. Tam bowiem został zorganizowany kolejny Spartan Race — na dystansie SPRINT (tym razem 7,5 km) i SUPER (15 km). Wido-

ki zapierały dech w piersiach — zielone doliny, strome wzniesienia i podbiegi, owce wypasające się na trasie, a do tego piękna pogoda sprawiły, że na pewno zapamiętamy ten wyjazd na długo. Co więcej, Paweł, Wojtek, Słodki i Daniel zdobyli pierwsze miejsce drużynowo na dystansie SUPER, zostawiając rywali daleko w tyle (15 minut przewagi)! Powrócili do domu „z tarczą”, zmotywowani i żądni kolejnych zwycięstw.

W ten sam weekend, podczas którego część z nas walczyła na Słowacji, reszta stanęła na starcie kolejnej części biegu górskiego Perły Małopolski w Szczawni-

cy. Jako że nasza drużyna rośnie w siłę, byliśmy w stanie wystawić zawodników na wszystkich dystansach: 6 km, 14 km i 24 km. Wymęczyły nas długie, górskie podbiegi, ale zachwyciły niesamowite widoki. Stało się już tradycją, że razem z nami startują dzieci w edycji Perełki. Tym razem nasz niespełna 4-letni przedstawiciel wywalczył drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej. Gratulacje dla Frania. Cieszymy się, że możemy przekazywać swoje pasje dzieciom.

19 maja Spartan Race odbył się „na naszym podwórku” — w końcu bliżej z Niepołomic niż Krakowa — na Przyła-





sku Rusieckim. Podium zostało zdominowane przez braci Siwek – Paweł zajął 2. miejsce w swojej kategorii wiekowej, a Wojtek 1. miejsce w swojej. A jak stwierdził złoty medalista: *Do podium można się szybko przyzwyczaić*, dlatego trzymamy za nich kciuki i mamy nadzieje na kolejne wygrane. Nic tak nie motywuje drużyny jak sukcesy jej pomysłodawców. Również Edyta Grochot zajęła 3. miejsce w swojej kategorii wiekowej, ale finał nie był dla niej łaskawy – kontuzja nogi wyeliminowała ją z najbliższych startów... A nasze „kids” zdominowały liczebnie innych małych wojowników. Martynka, Lilka, Ola i Kacper (już nie taki „kids”, niedługo będzie biegał normalne dystanse) pokazali ducha walki, zdobywając kolejne medale do kolekcji.

Ale nie samym bieganiem człowiek żyje – tym razem nie tylko braliśmy czynny udział w zawodach jako uczestnicy, lecz także pomagaliśmy przy ich organizacji jako wolontariusze. Przygotowania trwały od środy – Spartan Building Crew przyjechała prosto z Donovaly, by razem z nami przygotować miasteczko spartańskie na sobotę. Było to bardzo ciekawe doświadczenie – mogliśmy poznać ten świat „od środka” i nawiązać nowe znajomości. Dlatego nie mogliśmy wyjść z podziwu, gdy okazało się, że nie ma wystarczającej ilości wolontariuszy, ale daliśmy radę! Najbardziej podobało mi się w sobotę – tym razem to nie mnie liczone „karniaki” (ukochane burpees), tylko ja liczyłam biednym, zmęczonym ludziom, którzy już widzieli metę, a jeszcze musieli się z nimi zmierzyć po nietrafieniu oszczepem (procent wykonalności tej przeszkody jest bardzo niski). Tak bardzo ich rozumiałam i jak najlepiej starałam się dodać im otuchy. Dodatkowo obserwowanie radości, którą Spartan daje ludziom, i ich uśmiechów na twarzy pomimo zrobienia setek burpees było bezcennym doświadczeniem. Jeden

Pan pochwalił się, że ma za sobą 210 burpees i chciałby dobić do 300. Jakże był zawiedziony, kiedy dowiedział się, że meta jest „tuż za rogiem” i będzie to raczej niemożliwe. Największym – i najbardziej wzruszającym - wygranym krakowskiego Spartana okazał się 78-letni Pan, który udowodnił, że sport można uprawiać w każdym wieku. Mimo że większość przeszkód widział pierwszy raz w życiu, dzięki instrukcjom i gorącemu dopingowi wolontariuszy świetnie dawał sobie radę. Bo chcieć to móc!

Kolejne osiągnięcie Słodkiego i wspomnianego zwycięzcy Wojtka to ukończenie XV Międzynarodowego Ekstremalnego Maratonu Pieszego KIERAT 2018 na trasie Słupnice – Beskid Wyspowy – Beskid Makowski. Jak opisują go organizatorzy „100 km nieprzerwanego marszu po górach Beskidu Wyspowego i okolic, 4000 m podejść w ciągu 30 godzin to ekstremalnie trudne wyzwanie nawet dla zaprawionych piechurów i doświadczonych biegaczy. Ilu śmiałków tym razem postanowi mu sprostać? Komu uda się dojść do mety? Kto odniesie zwycięstwo w walce z przeciwnościami: niedostatkiem sił, ciemnością, zimnem, kontuzjami?”<sup>1</sup>. Chyba nie trzeba dodawać nic więcej oprócz tego, że pokonanie tej trasy zajęło im trochę więcej niż 24 godziny. Można tylko zazdrościć odwagi i samozaparca.

Kolejny Spartan SUPER – tym razem w męskim gronie odbył się 9 czerwca w Várgesztes, na Węgrzech. Był to ważny wyścig zaliczany do Spartan CEU Championship Series (SPRINT Bytom, Donovaly, SUPER Várgesztes, Kouty, a także BEAST Miskolc). Panowie walczyli o jak najlepsze wyniki, bo zmagania z wszystkich wymienionych lokalizacji są sumowane, a na zdobywców czołowych miejsc czekają nagrody i „wieczna chwała”. Tym razem teren był bardzo wymagający, błotnisty, a już na drugim kilometrze czekała kąpiel

w zbiorniku wodnym. Należy dodać, że standardowy średni dystans Spartana liczy +13 km, a tym razem było... prawie 20 (!), co kwalifikuje się już pod Spartan Beast. Mówi się, że organizatorzy biegu chcą podnieść poprzeczkę jeszcze wyżej i wydłużyć dystanse biegów...

Tradycyjnie raz w miesiącu nasza mocna ekipa biega w Perłach Małopolski. W czerwcu start był w malowniczym Parku Magurskim. I tym razem podjęliśmy walkę na trzech dystansach 5 km, 10 km i 20 km. Teren był wymagający, w kość dały trudne i długie podbiegi. I tym razem nasz „kid” Franio stanął na podium.

Jak widać, bardzo dużo się u nas dzieje, a koniec sezonu dopiero w listopadzie. Cieszymy się, że nasza drużyna, początkowo licząca kilka osób, teraz może pochwalić się kilkudziesięcioma zakochanymi w sporcie zawodnikami. Bierzymy udział w przeróżnych eventach sportowych: Spartan Race, Runmageddon, Barbarian Race, Kierat, biegi uliczne na przeróżnych dystansach, Perły Małopolski, XRUN – wymagające biegi górskie i wiele innych. Co ważne – nie chodzi tylko o sport – zawiązaliśmy przecież wspólnie przyjaźnię, które przetrwają lata. Łączy nas pasja na różnym poziomie zaawansowania. Na co dzień różni, podczas biegów mamy jeden cel – przede wszystkim dobrze się bawić i pokonywać swoje słabości.

Jeśli chcesz, dołącz do nas. Niezmiernie zapraszamy na treningi i wspólne wyjazdy:

<https://www.facebook.com/stgniepolomice/>  
[www.zakrzowiec.pl](http://www.zakrzowiec.pl) ■



**Karolina Czaplak**,  
członkinię STG Niepotomice



**Katarzyna Nawrot**  
członkinię STG Niepotomice

<sup>1</sup> <https://maratonkierat.pl>

# Dzieci z AKT zdominowały podium

Joanna Musiał

AKT Niepołomice-Kraków

**Piękny wynik w Ogólnopolskim Pucharze Polski Dzieci w Karate Tradycyjnym! Przywieźliśmy z Gdańska 40 medali! Młodzi karatecy AKT wywalczyli 14 złotych, 11 srebrnych i 15 brązowych krążków oraz 8 czwartych miejsc. To po raz kolejny najlepszy wynik spośród wszystkich klubów w kraju.**

1 czerwca w gdańskiej Ergo Arenie wystartowało blisko tysiąc zawodników z 64 klubów w Polsce. Konkurencja była bardzo duża. W jednej z konkurencji drużynowych – enbu – wystartowały aż 42 drużyny. Nasi zawodnicy – Aleksandra Nalepa i Bartłomiej Kochan – zdeklasowali wszystkich rywali, zdobywając Puchar Polski. W indywidualnych konkurencjach także startowało po kilkudziesięciu zawodników, trzeba było więc wygrać wiele pojedynków, żeby dojść do finału. Niepołomiccy karatecy najliczniej obstawili podium.

– *Poziom zawodów wśród dzieci z roku na rok jest coraz wyższy. Nasi zawodnicy ciężko trenowali i udowodnili, że są wśród dzieci w ścisłej czołówce w Polsce. Należą się im gratulacje i brawa za wysiłek, który włożyli w przygotowania* – skomentował Michał Janusz. – *Jestem dumny z naszych najmłodszych karateków, którzy pokazali charakter i prawdziwego ducha walki, w enbu wygrywali z rywalami o dwa lata starszymi* – dodaje.

Młodzi karatecy do zawodów trenowali pod okiem Pawła Janusza i Michała

Janusza. Zdaniem trenerów, mimo bardzo dobrego wyniku, jest jeszcze kilka elementów, nad którymi muszą poprawić.

To już kolejny rok z rzędu, kiedy niepołomiccy karatecy zdominowali większość podium tych najważniejszych krajowych zawodów. Nie ma klubu w Polsce, który osiągnąłby lepszy wynik.

Młodzi zawodnicy na ten sukces ciężko pracowali przez ostatnie tygodnie. Trenowali od poniedziałku do niedzieli, po kilka godzin dziennie i za to należą im się duże brawa. Dziękujemy także rodzicom, którzy poświęcili swój czas na dowożenie dzieci na treningi.

Podziękowania należą się też coachom, którzy pomagali przy matach podczas zawodów, a także fotografowi Maciejowi Datce, który zapewnił nam, jak zwykle, świetną fotorelację z turnieju.

Wyjazd na zawody był możliwy dzięki wsparciu Miasta i Gminy Niepołomice.

■



## XVIII Ogólnopolski Puchar Dzieci

w Tradycyjnym Karate-Do,  
Gdańsk 2018

Szczegółowe wyniki:

### Kata indywidualne Złoty medal:

Wojciech Kochan  
Jan Pękala  
Franciszek Fiertak  
Bartłomiej Kochan  
Julia Jarosz  
Aleksandra Nalepa  
Klaudia Dziedzic  
Izabela Datka  
Julia Pogorzelska

### Srebrny medal:

Krzysztof Baran  
Hubert Irzyk  
Karolina Kosek  
Hanna Janusz  
Gabriela Baran

Julia Gieras  
Kinga Jaworek

### Brązowy medal:

Mikołaj Janusz  
Witold Waluś  
Kuba Azierski  
Kacper Raniszewski  
Jan Janusz  
Zofia Fiertak  
Gabriela Kiszka

### IV miejsce

Hubert Mazur  
Patrik Kosek

### Kata drużynowe

#### Złoty medal:

Klaudia Dziedzic, Zofia Męcner, Maria Męcner

#### Srebrny medal:

Hanna Janusz, Karolina Kosek, Wojciech Kochan

### Brązowy medal:

Jan Pękala, Adam Datka,  
Bartosz Datka  
Izabela Datka, Julia Gieras,  
Aleksandra Nalepa  
Hubert Irzyk, Bartłomiej Kochan,  
Kacper Raniszewski  
Julia Pogorzelska, Kinga Jaworek,  
Anastasija Avramenko

### IV miejsce

Julia Jarosz, Gabriela Baran,  
Joanna Waluś  
Jan Męcner, Szymon Męcner,  
Witold Waluś  
Jan Janusz, Hubert Mazur,  
Piotr Joniec

### En-bu

#### Złoty medal:

Wojciech Kochan, Jan Pękala  
Maria Męcner, Szymon Męcner  
Aleksandra Nalepa, Bartło-

miej Kochan

Julia Pogorzelska, Wiktor Janusz

### Srebrny medal:

Zofia Fiertak, Mikołaj Janusz  
Kinga Jaworek, Patrik Kosek  
Bartosz Datka, Adam Datka

### Brązowy medal:

Mikołaj Janusz, Krzysztof Baran

Jan Męcner, Szymon Męcner  
Wiktor Janusz, Patrik Kosek  
Joanna Waluś, Witold Waluś

### IV miejsce

Jakub Ślusarczyk, Mieszko Luberda

Nikodem Stawiarski, Mateusz Wojtas  
Zofia Męcner, Jan Męcner

Foto: Maciej Datka

# Karatecy AKT Mistrzami Polski

**Gabriela Nowak**

AKT Niepołomice-Kraków

Świetny występ karateków AKT podczas Mistrzostw Polski w Karate Tradycyjnym, które rozegrano 16 i 17 czerwca w Opolu. Nasi zawodnicy 6 razy wywalczyli Mistrzostwo Polski, 6 razy zostali wicemistrzami i 4-krotnie zdobyli 3. miejsce. Ponadto Wiktor Staszak – z dorobkiem 5 medali – otrzymał tytuł najlepszego zawodnika mistrzostw.

**W** zawodach wystartowało 350 zawodników z 53 klubów w Polsce.

Po 1,5 roku przerwy w startach do rywalizacji wrócił sensei Paweł Janusz. W kata indywidualnym zajął drugie miejsce, co jest dobrym początkiem do rozpoczęcia przygotowań do najważniejszych zawodów roku – mistrzostw świata w Kanadzie. Ponadto został mistrzem Polski w kata drużynowym wraz z Wiktorem Staszakiem i Michałem Ja-

nuszem, który również wrócił do startów po 3 latach przerwy.

Mistrzostwo Polski w kata drużynowym wywalczyły też: Katrin Kargbo, Anna Mleko i Joanna Musiał. Zawodniczki wystartowały w tym składzie już po raz 11. (po raz 9. zdobyły złoty medal).

Bardzo dobrze spisały się nasze juniorki: Iga Dumieńska, Agata Gil i Barbara Morajda, które zostały mistrzy-

niami Polski w kumite drużynowym. To pierwszy złoty medal kobiet w tej konkurencji w historii niepołomickiego klubu. Iga Dumieńska bezkonkurencyjna była też w kata indywidualnym, zdobywając złoty medal.

Tytuł Mistrza Polski w fukugo obronił Wiktor Staszak. Złoto wywalczył także w konkurencji kumite.

Postępy widać też w walkach juniorów. Coraz lepiej na macie radził sobie Dawid Nowak, który zdobył wicemistrzostwo w kumite.

– *To były dobre starty, chociaż w zasięgu możliwości było znacznie więcej. Wielu zawodników nie wykorzystało swojego pełnego potencjału. Teraz jest czas, żeby przepracować na treningach wszystkie niedociągnięcia i jak najlepiej przygotować się do mistrzostw świata w Kanadzie* – skomentował występ podopiecznych Paweł Janusz. ■



**Szczegółowe wyniki – 16 medali**  
(6 złotych, 6 srebrnych, 4 brązowe):

## Złoty medal

- Wiktor Staszak – fukugo
- Wiktor Staszak – kumite
- Iga Dumieńska – kata
- Paweł Janusz, Michał Janusz, Wiktor Staszak – kata drużynowe
- Katrin Kargbo, Anna Mleko, Joanna Musiał – kata drużynowe
- Iga Dumieńska, Agata Gil, Barbara Morajda – kumite drużynowe

## Srebrny medal

- Paweł Janusz – kata indywidualne
- Wiktor Staszak (młodzieżowiec) – kata indywidualne
- Dawid Wnęk – fukugo
- Dawid Nowak – kumite
- Konrad Irzyk, Paweł Tomasik, Kacper Dumieński – kata drużynowe
- Dawid Nowak, Norbert Libiszewski – enbu

## Brązowy medal

- Katrin Kargbo – kata indywidualne
- Wiktor Staszak, Paweł Tomasik – enbu

- Paweł Tomasik – fukugo
- Dawid Nowak, Karol Piotrowski, Norbert Libiszewski – kata drużynowe

## Czwarte miejsca

- Konrad Irzyk – kata indywidualne
- Jan Bednarz – kata indywidualne
- Jan Bednarz, Jakub Szostak, Dawid Wnęk – kata drużynowe
- Dawid Wnęk, Kacper Dumieński – enbu
- Norbert Libiszewski – kata indywidualne

## MISTRZOSTWA POLSKI WKN

### Arkadiusz Małek

26–27 maja w Kłodzku odbyły się I Mistrzostwa Polski WKN. Klub Target Muaythai Niepołomice reprezentowała piątka zawodników: Nadia Małek, Natalia Plichta, Aleksandra Kalińska, Patryk Chudziak, Przemysław Bogacz. Najmłodsza zawodniczka Nadia, startująca z klubu Target w formule Kick-Light U13 do 42 kg, zdobyła Pas I Mistrzostw Polski WKN, wygrywając walki przed czasem. Patryk do 64 kg senior wywalczył brązowy medal Low-Kick oraz wicemistrzostwo Polski K1. Sędziowie po regulaminowych rundach musieli ogłosić dogrywkę, żeby rozstrzygnąć werdykt.

Jednocześnie z mistrzostwami odbywał się Puchar Burmistrza Kłodzka, w którym walczył Przemek. Podobnie jak Patryk, do 75 kg senior, również walczył w dwóch formatach, zdobywając dwa drugie miejsca. Dodatkową atrakcją dla dzieci były: Kaliaki, kopanie w tarczy na czas oraz tor przeszkód:

#### Natalia U13 do 42 kg:

- 2 x złoto – kopanie na czas.
- 1 x srebro, 1 x brąz – Kaliaki.
- 2 x brąz – tor przeszkód.

#### Aleksandra U13 do 35 kg

- 2 x złoto – tor przeszkód.
- 1 x srebro, 1 x brąz – Kaliaki.
- 1 x brąz – kopanie na czas.

## PUCHAR JU-JITSU NA DNI NIEPOŁOMIC

### Arkadiusz Małek

III Puchar Matopolski Ju-Jitsu z okazji XXVII dni Niepołomic przeszedł do historii. Sporo się działo i rywalizacja była zacięta.

Przedstawiamy wyniki zawodników Challenge Niepołomice III Pucharu Ju-Jitsu.

Złote medale zdobyli: Julia Kaliszka, Florian Klima, Patrycja Nowak, Krzysztof Bulka, Karol Pyrlik, Przemysław Rudzki.

Srebrne medale: Nadia Małek, Ksawery Zych, Oskar Zych, Maurycy Kwietniowski, Oliwia Gawlik, Michał Kupiec, Radosław Kolbusz.

Brązowe medale: Oliwia Długosz, Jakub Nużka, Szymon Gajec, Maksymilian Pieczara, Katarzyna Bulka, Natalia Plichta, Patrycja Kozub, Aleksandra Kaliszka, Jan Pyrlik.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, trenerom, zawodnikom, Agnieszce Bachowicz za dostarczenie pysznych paczków, Grześkowi Zychowi za pomoc oraz rodzicom dzieci, którzy dzielnie kibicują. Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! Współorganizatorem było Miasto i Gmina Niepołomice.

# Znakomity występ w Nowym Targu

### Justyna Krosta

Niepołomicki Klub Karate Kyokushin

W niedzielę 10 czerwca w Nowym Targu odbył się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin. W zawodach wzięło udział około 200 zawodników. Nasz klub reprezentowało 14 zawodników i zawodniczek. Wielu z nich pierwszy raz uczestniczyło w takiej imprezie. Kadra NKKK to: Justyna Krosta, Aleksandra Pieprzycza, Kacper Krawczyk, Łukasz Fryca, Julia Cenda, Maksymilian Chytróś, Anna Liszkiewicz, Łucja Blicharska, Karol Blicharski, Krzysztof Gajoch, Kamil Gajoch, Marcel Kaleta, Julia Stanecka i Pietras Julia.

Tym razem najlepiej zaprezentowała się **Aleksandra Pieprzycza**, zajmując 2 pierwsze miejsca w kategorii kata 2004/2003 oraz w kategorii kumite 2004/2003 do 50 kg. Pierwszą walkę wygrała w dobrym stylu przez Wazaari, drugą zaś zwyciężyła przez znaczną przewagę. Pierwsze miejsce również w kategorii kata zajął **Kacper Krawczyk** 2005/2006. Natomiast w kumite zajął trzecie miejsce.

2 drugie miejsca zajęła **Justyna Krosta** w kategorii kata 2002 i seniorzy oraz w kumite 2002/2000 open – bez podziału na kategorie wagowe. Pierwszą walkę wygrała w bardzo dobrym stylu. Następną walka była bardzo wyrównana. Niestety po zaciętej dogrywce przegrała z zawodniczką zdecydowanie cięższą od siebie.

**Łukasz Fryca** również zdobył 2 trzecie miejsca w kategorii kata 2004/2003. Natomiast w kumite 2004/2003 do 60 kg zajął drugie miejsce – pierwszą walkę zdecydowanie wygrał przez Wazaari,

a drugą również zwyciężył. Natomiast w trzeciej przegrał po zaciętym pojedynku.

Równie dobrze spisali się nasi młodzi zawodnicy. Pierwsze miejsca zajęli: **Maksymilian Chytróś** w kategorii kumite 2010/2007, który wszystkie walki zwyciężył bez żadnych wątpliwości, **Łucja Blicharska** w kategorii kumite do 2011 każdą swoją walkę wygrywała zdecydowanie. Jest to już Jej drugi medal! **Marcel Kaleta** w kategorii kumite do 2011 r. również wygrywał bez żadnych wątpliwości. Na drugim miejscu stanęła **Julia Pietras** w kategorii kumite do 2011 r. Na trzecim miejscu podium stanął **Kamil Gajoch** w kategorii kumite do 2011 r., **Krzysztof Gajoch** w kategorii kata 2005/2006 oraz **Anna Liszkiewicz** w kategorii kumite do 2007.

Wspaniale spisał się również nasz najmłodszy zawodnik **Karol Blicharski** w kategorii kumite do 2011 r., który to pierwszą walkę wygrał zdecydowanie, a drugą przegrał z ubiegłorocznym finalistą.

Podsumowując, zawody zaliczamy do naprawdę udanych, gratulujemy wszystkim zawodnikom odniesionych sukcesów. Dzięki temu niedużo zabrakło do trzeciego miejsca na podium.

Podziękowania dla trenera **Wiesława Krosty**, który bardzo dobrze przygotował nas do turnieju, a na zawodach pełnił funkcję sędziego, oraz dla **Macieja Krawczyka**, który jak zwykle pełnił funkcję fotografa.

*Przejazd na zawody dofinansowała Gmina Niepołomice.*

Więcej na: Facebooku – Niepołomicki Klub Karate Kyokushin, [www.kyokushin-niepolomice.pl](http://www.kyokushin-niepolomice.pl). ■

## KOLEJNE MEDALE DLA MAGDY KASPRZYK

### Arkadiusz Małek

W dniach 15–17.06.2018 r. w Świdnicy odbyły się Zuniifikowane Mistrzostwa Europy Kickboxingu. Na tak ważnych zawodach nie mogło zabraknąć zawodniczki klubu Target Muaythai Niepołomice. Magda Kasprzyk do swojej kolekcji medalowej dołączyła kolejne trofea, tym razem Mistrzostwo w formule low-kick oraz K1, jak również zdobyła pas Mistrzyni Europy K1.

Kolejny sukcesem jest powołanie naszej zawodniczki do kadry narodowej Muaythai IFMA. Magda będzie reprezentowała Polskę na tegorocznych Mistrzostwach Europy w boksie tajskim, które odbędą się w Pradze w dniach 29.06–08.07.2018 r. Gratulujemy!



# Modelarze na Pucharze Świata

Do udanych można zaliczyć występ modelarzy z naszej gminy w zawodach Pucharu Świata modeli kosmicznych. Wojtek Dzieciółowski z Zabierzowa Bocheńskiego zajął piąte miejsce w tym prestiżowym turnieju.

W pierwszy weekend czerwca na lotnisku w Pobiedniku Wielkim rozegrane zostały zawody modeli kosmicznych World Cup in Krakow, które zaliczane są do klasyfikacji Pucharu Świata oraz Pucharu Polski. Zorganizował je Aeroklub Krakowski wraz z Młodzieżowym Towarzystwem Sportowo-Rekreacyjnym Sowiniec. Impreza od lat gromadzi licznych uczestników z kraju i zagranicy, a w tym roku wzięło w nich udział prawie 90 zawodników, z czego połowę stanowili reprezentanci Czech, Słowacji, Białorusi, Bułgarii, Litwy oraz Chorwacji.

Zawody rozegrano w sześciu konkurencjach: raketoplanów - S4A, rakiet z taśmą hamującą - S6A, rakiet z opadaniem wirnikowym - S9A, makiet - S7 oraz raketoplanów zdalnie sterowanych - S8E/P i S8D. Starty odbywały się z ośmiu stanowisk. Nad prawidłowym przebiegiem imprezy czuwało jury Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI). Czasy każdego lotu mierzone były przez dwójkę sędziów chronometrażystów, a starty do nich odbywały się na komendę sędziego bezpieczeństwa.

Po raz pierwszy w zawodach tej rangi udział wzięło czterech modelarzy z Domów Kultury w Woli Batorskiej i Zabierzowie Bocheńskim. Wystartowali w konkurencji - S6A. Ilość zawodników, stanowisk startowych i wyrzutni z pewnością wywołała na początku nieco tremy, ale wszyscy doskonale sobie z nią poradzili.

Po pierwszej kolejce lotów, doskonałe - 11. miejsce zajmował Mikołaj Solarz z Zabierzowa Bocheńskiego. Pozostali nasi zawodnicy: Mikołaj Szewczyk, Michał Kuchta i Wojtek Dzieciółowski sklasyfikowani zostali nieco dalej. Rozpoczynając drugą kolejkę lotów, nie mieliśmy nic przeciwko temu, żeby do końca zawodów utrzymać 11. miejsce

Mikołaja. Aby to osiągnąć, należało jednak w kolejnych seriach wykonać ponad dwuminutowe loty a to, przy pogarszających się i zmiennych warunkach pogodowych nie było wcale łatwe.

„Petardę” odpalił Wojtek Dzieciółowski, który wystartował w drugiej kolejce jako pierwszy. Do maksymalnego, trzuminutowego czasu lotu zabrakło mu niespełna 9 sekund, ale i tak uzyskał jeden z dłuższych czasów konkurencji. Przy silnie wiejącym wietrze, jego rakietta wylądowała około półtora kilometra od wyrzutni, ale udało się ją odzyskać.

Pozostali nasi modelarze mieli mniej szczęścia i nie zdołali osiągnąć wystarczająco długich czasów lotów, do czego w niemalym stopniu przyczyniła się zła pogoda. Ciemne chmury, które od rana krążyły nad Pobiednikiem, wylały w końcu swoją zawartość i Michał Kuchta, startujący jako ostatni z naszych zawodników, z odzyskaną rakieta wracał już w strugach deszczu. Po kilkudziesięciominutowej przerwie, wykorzystując poprawę pogody, dokończono drugą kolejkę, ale z rozegrania trzeciej zrezygnowano.

Gdy ogłoszono końcowe wyniki konkurencji, okazało się, że Wojtek Dzieciółowski zdołał awansować z 23. miejsca, jakie zajmował po pierwszej kolejce na piąte w klasyfikacji Pucharu Świata. Do czwartego zabrakło mu zaledwie trzech sekund, a do miejsca na podium - dwunastu. W klasyfikacji Pucharu Polski Wojtek był czwarty. Pozostali nasi zawodnicy sklasyfikowani zostali w Pucharze Świata na 22., 30. i 38. miejscu na 68. startujących w konkurencji S6A.

Należy też zaznaczyć, że w zawodach zaliczanych do Pucharu Świata i Polski nie jest prowadzona oddzielna klasyfikacja dla juniorów i seniorów, ale jedna wspólna. Gdyby tak było, Wojtek w kategorii juniorów zająłby w Pucharze Świata drugie, a w Pucharze Polski pierwsze miejsce.

Bardzo cieszymy się z udanego występu naszych modelarzy. Przygotowania do pierwszego udziału w tak poważnej imprezie, jaką stanowią zawody Pucharu Świata trwały około trzech lat. W tym czasie zbudowaliśmy wiele ra-



kiet. Biorąc udział w kilku zawodach rangi klubowej, zbieraliśmy kolejne doświadczenia związane z budową i startami rakiet – z całkiem niezłym skutkiem. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Mikołaj Solarz był mistrzem Aeroklubu Krakowskiego juniorów młodszych w konkurencji S6A, a w bieżącym roku Mikołaj Kuchta jest wicemistrzem.

Gratulując modelarzom bardzo dobrego występu w zawodach pucharowych, pamiętamy też o tych wszystkich, którzy do tej pory życzliwym okiem spoglądali i nadal spoglądają na uprawiających ten rzadki u nas sport, jakim jest modelarstwo lotnicze. Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem rodziców, rodzeństwa i wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób dopingują i wspierają naszych zawodników. Nie zaszkodzi też po raz kolejny już przypomnieć, że modelarstwo lotnicze to nie tylko zabawa, lecz także przede wszystkim jedna z kilku dyscyplin sportów lotniczych, których status jest identyczny, jak dziesiątek innych dyscyplin sportowych. Wymienione wyżej konkurencje modelarstwa kosmicznego zaliczane są do klas mistrzowskich sportu wyczynowego. Liczymy, że systematyczna praca i treningi pozwolą nam na stałe zagościć w zawodach tej właśnie rangi, ale plany te realizować będziemy już w następnym roku.

Wszystkich chętnych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w budowie i lotach modelami szybowców, samolotów i rakiet zapraszamy do jednej z dwóch modelarni lotniczych, które działają przy Domach Kultury w Woli Batorskiej i Zabierzowie Bocheńskim. Zajęcia odbywają się przez cały rok, nie wyłączając okresu wakacyjnego, kiedy to najwięcej czasu spędzać będziemy na naszej łące-lotnisku w Woli Zabierzowskiej. ■



**Krzysztof Gawłowski**  
instruktor modelarstwa  
lotniczego i kosmicznego

# Bitwa Narodów i wakacyjne plany

**Michał Skóra**

Niepołomickie Bractwo Rycerskie

Bitwa Narodów we Włoszech już za nami. Turniej odbył się niedaleko Rzymu, we włoskiej miejscowości Santa Severa, w dniach 3 do 6 maja 2018. Italia nie przywitała nas słońcem, jednak pomimo złej pogody zawodnicy Polskiej Kadry Rycerskiej dali z siebie wszystko, zdobywając trzecie miejsce w klasyfikacji medalowej. Polska 2 znalazła się pośród 16 najlepszych drużyn, a Polska 1 pośród 8, w swoich ostatnich walkach ulegając zespołom ze ścisłej elity. Ko-

biety z naszej kadry niestety nie znalazły się na podium, podczas pierwszych starć doznały kilku strat w zawodniczkach, co spowodowało, że do ostatnich walk mogły wyjść jedynie w piątkę bez możliwości zmian (w polu walczy pięć osób, a trzy to ewentualna zmiana). Do domu wróciliśmy cali i zdrowi, z bagażem doświadczeń i zapałem do zdobycia medalu w przyszłym roku.

Bitwa Narodów była dla nas także otwarciem sezonu turniejów letnich. Pośród wielu turniejów krajowych wyróżnia się jeden – Grunwald. Dni Grunwaldu, bo tak nazywa się wspomniana impre-

za, której zwieńczeniem jest znana Inszenizacja Bitwy pod Grunwaldem to oficjalne obchody rocznicy polsko-litewskiego tryumfu, organizowane zawsze w okolicach 15 lipca. I to z powodu chęci uczczenia tego wydarzenia rekonstruktorzy – rycerze ściągają tłumnie na grunwaldzkie pole. Grunwald to także Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich.

Spędzimy ten czas aktywnie! Planujemy wystąpić w wielu kategoriach, począwszy od pojedynków damskich i męskich po walki grupowe.

Liczymy na Wasze wsparcie i kibicowanie! ■



## Szachowa mozaika

**Stanisław Turecki**

UKS Goniec Staniątki

### SZKOŁA ZE STANIĄTEK PONOWNIE NAJLEPSZA W POLSCE

8 czerwca na warszawskim Torwarze odbył się Ogólnopolski Turniej Finałowy Projektu *Edukacja przez szachy w szkole*. Brały w nim udział trzy szkoły z naszej gminy: SP im. A. Mickiewicza w Staniątkach, SP im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach oraz SP im. Królowej Jadwigi w Podłężu. Staniątecka szkoła broniła tytułu drużynowego mistrza kraju zdobytego w Poroninie, gdzie grała w składzie czteroosobowym. Tym razem w skład drużyny wchodziło aż dziesięciu uczniów. Szachiści ze Staniątek nie dali rywalom żadnych szans, zdobywając pierwsze miejsce wśród 96 szkół. W składzie drużyny znaleźli się: Daria Niziołek, Weronika Niziołek, Wiktoria Boćwińska, Zofia Klima, Zuzanna Kozicka, Dominik Marecik, Franciszek Klima, Jakub Micuła, Hubert Janczyk i Michał Buczek. Wszyscy zawodnicy

grali bardzo dobrze i równo, zdobywając od 14 do 16 punktów na 18 możliwych.

Drużyna SP z Niepołomic zajęła 15. miejsce, a ekipa z Podłęża zakończyła zawody na 24. miejscu. Zanotowaliśmy także indywidualne sukcesy. Wśród chłopców klas drugich podium było niepołomiczko-staniąteckie: Michał Głaz zajął pierwsze miejsce, Karol Kozak – drugie (obaj SP Niepołomice), a Jakub Micuła – trzecie miejsce (SP Staniątki). W nagrodzonych szóstkach w rywalizacji dziewcząt znalazły się także siostry Niziołek: Daria była czwarta wśród pierwszoklasistek, a Weronika – piąta w klasach trzecich. Gratulujemy sukcesu i życzymy kolejnych dobrych wyników.

### TURNIEJ Z OKAZJI XXVII DNI NIEPOŁOMIC

Dom Kultury w Staniątkach był miejscem zmagani szachistów, którzy rozegrali zawody w dwóch grupach wiekowych: 2009 i młodsi oraz 2008–2006 w ramach obchodów XXVII Dni Niepołomic. Jak zwykle okazała pomoc finansowej udzieliła Gmina Niepołomice.

Frekwencja dopisała. Ostatecznie w turnieju zagrało 116 zawodników. W poszczególnych grupach zwyciężyli: Gabriela Drozd (UKS Goniec Staniątki) i Maksymilian Nowakowski (Ognisko TKKF Dobczyce) w grupie młodszej oraz Agnieszka Feliks (UKS Goniec Staniątki) i Krzysztof Wajda (MKS MOS Wieliczka).

### TURNIEJ W PODŁĘŻU

W niedzielę 10 czerwca odbył się w Podłężu finałowy turniej projektu *Wiejskie potyczki przy szachownicy*, wspartego dotacją MSiT. Zdecydowane zwycięstwo w klasyfikacji klubów wiejskich odniosła pierwsza drużyna UKS Goniec Staniątki w składzie: Emilia Nowak, Tomasz Sabat, Zuzanna Kozicka, Weronika Niziołek, wyprzedzając drugą drużynę Gońca w składzie: Natalia Dziża, Hubert Janczyk, Zuzanna Nowak, Karol Kozak. Trzecim klubem był UKS Lider Sierca. Klasyfikację szkół wiejskich wygrali uczniowie z Przebieczan, wyprzedzając Łowczów i Lubaszową. Przy okazji, dyrektor szkoły – Tomasz Tobała – otrzymał brązową, honorową odznakę PZSzach za zaangażowanie, pomoc i organizację zajęć oraz imprez szachowych na terenie Podłęża. ■

# Rowerowy Maj w Solcu-Zdroju



**Andrzej Drabik i Krzysztof Nowak**  
nauczyciele w SP w Niepołomicach,  
oddziały gimnazjalne

**W** tym roku tradycyjna rowerowa wycieczka niepołomickich gimnazjalistów była zwieńczeniem szeroko reklamowanej akcji Rowerowy Maj. Co więcej, jak się okazało, udało się nam połączyć siły ze szkołą podstawową w Woli Zabierzowskiej, która w naszej gminie wygrała tę akcję. Ale po kolei...

30 maja rano niepołomiccy gimnazjaliści i uczniowie kl. VII ze Szkoły Podstawowej w Niepołomicach, wyruszyli sprzed budynku byłego gimnazjum. Najpierw przez Puszcę Niepołomiczką skierowaliśmy się do Woli Zabierzowskiej, aby już wspólnie z uczniami tamtejszej szkoły Wiślaną Trasą Rowerową zmierzać w stronę Solca-Zdroju, głównego celu naszej podróży. Pogoda była piękna, z czasem coraz bardziej dokuczał nam przeciwny wiatr. Uczestnikom jednak dopisywały humory, ponieważ jazda wąłem wiślanym po gładkim asfalcie i przy braku samochodów była bardzo wygodna i bezpieczna. Po drodze obowiązkowy postój w Miejscu Obsługi Rowerzystów (MOR) w Ispini. Trasą Wiślaną dojechalismy do miejscowości Górka z krótkim postojem na „wielkim rynku” w małym Uściu Solnym.

Z Górki, ale wciąż po płaskim terenie dotarliśmy do Wietrzychowic, gdzie przeprawiliśmy się promem przez Dunajec i po kilkunastu kilometrach dojechalismy do Zalipia, zwanego „malowaną wsią”, ewenementu na skalę Polski. Dojechalismy tam w przeddzień konkursu *Malowana Chata*, do którego zgłoszonych było w tym roku około 150 domów i zagród. Zwiedziliśmy tzw. Dom Malarek i jedną z zagród, gdzie urządzony był mini skansen. Potem znów promem, ale

tym razem przez Wisłę przepłynęliśmy do Nowego Korczyna – wsi o królewskiej przeszłości (rynek, dwa kościoły, ruiny synagogi, a kiedyś zamek) Potem już ostatnie tego dnia kilometry i byliśmy w Solcu Zdroju, małej miejscowości o charakterze uzdrowiska. Tutaj najpierw kolacja-regeneracja, a potem kąpiel w basenach mineralnych, czyli regeneracji ciąg dalszy.

Po kompleksowym wypoczynku nawet najbardziej zmęczeni uczestnicy odzyskali wiarę w możliwość powrotu na rowerach do domu. Następnego dnia w drodze powrotnej najpierw pojechalismy do Wiślicy, której imponująca katedra widoczna była już z daleka. Obok katedry znajduje się Dom Jana Długosza polskiego historyka i kronikarza oraz nauczyciela synów króla Kazimierza Jagiellończyka. Kolejny fragment trasy Wiślica-Koszyce był okazją do sprawdzenia się na podjazdach i zjazdach, za Koszycami bowiem wróciliśmy na płaską jak stół Wiślaną Trasę Rowerową.

Za Uściem Solnym nasz peleton rozdzielił się na cyklistów z Woli Zabierzowskiej i grupę niepołomiczką, która jadąc tym razem przez całą Puszcę Niepołomiczką (Żubrostrada), zamknęła trasę wycieczki przed budynkiem gimnazjum na ulicy Szkolnej. W sumie trasa wycieczki tam i z powrotem liczyła prawie 200 kilometrów. Duże uznanie dla uczestników tegorocznej wyprawy: Karoliny Nitsch i Antka Satały (kl. VII z Niepołomic), Moniki Motyl, Natalii Kukułka, Bartka Kielbania, Kacpra Szkutnika i Damiana Gila (niepołomiccy gimnazjaliści) oraz Huberta Maciejaka i Oskara Pajdzika (kl. VII z Woli Zabierzowskiej). Uczniom towarzyszyli nauczyciele – miłośnicy rowerowej turystyki: Krzysztof Nowak, Andrzej Drabik i Jerzy Jasonek. ■

## DZIĘKCZYNNA PIELGRZYMKA SALOS-U

**ks. Paweł Kosowski sdb**

W sobotę, 16 czerwca, SALOS w Staniątkach zorganizował dziękczynną pielgrzymkę do szczyrkowskiego Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski. W stuosobowej grupie, która udała się do Szczyrku, byli wychowankowie SALOS-u z rodzicami oraz osoby związane ze Stowarzyszeniem Lokalnym SALOS Staniątki. Zgodnie z planem udało nam się zdobyć Skrzyczne, a potem podejść pod skocznnię narciarską, gdzie odbywały się zawody. Następnie wszyscy udaliśmy się do sanktuarium „Na Górcie”, by tam przy ołtarzu w Grocie Matki Bożej sprawować eucharystię. Było to dziękczynienie za Boże błogosławieństwo, jakiego doświadczali członkowie SL SALOS Staniątki w minionym roku pracy formacyjnej i treningowej. Po liturgii był czas na wspólne świętowanie przy grillu. Dziękujemy Bogu za wspólnie spędzony czas, który zaowocował integracją.

## SALOS STANIĄTKI W FINALE

**ks. Paweł Kosowski SDB**

**SALOS Staniątki wicemistrzem podczas finału województwa małopolskiego w siatkówkę o puchar Kinder + Sport w Nowym Sączu 19 maja 2018 roku.**

Finał wojewódzki organizowany na zlecenie Polskiego Związku Piłki Siatkowej stanowi eliminację do finałów ogólnopolskich, które będą miały miejsce od 6 do 8 lipca 2018 roku. SALOS Staniątki przeszedł w eliminacjach: gminnych, powiatowych i rejonowych do finału wojewódzkiego, gdzie w kategorii „dwójek” zajęli drugie miejsce i tym samym zakwalifikowali się do finału ogólnopolskiego, który będzie miał miejsce w Zabrzu. Małopolska reprezentowana będzie na turnieju na Śląsku przez zespół GORCE Nowy Targ i SALOS Staniątki.

Jak zauważa trener, Łukasz Wdaniec, mocną stroną dziewczynek jest spokój – to dzięki niemu robią to, co powinny i nie popełniają głupich błędów.

Gratulujemy trenerowi oraz dziewczynkom: Emilii Orzechowskiej, Marii Rażny i Idze Berze. Życzymy powodzenia w Zabrzu!



# Kot w podróży

**Agnieszka Bydoń**

Dan Vet, ul. Mokra 9

Koty zazwyczaj podróżować nie lubią. Piszemy „zazwyczaj”, bo zdarzają się wyjątki. Są koty, dla których podróż samochodem nie stanowi większego problemu i dobrze ją znoszą.

Kiedy zachodzi potrzeba zabrania swojego futrzastego przyjaciela na wakacje/weekend, odpowiednio się do tego przygotujmy.

Oto kilka wskazówek:

- Przed wyjazdem radzimy zaczipować kota - przestraszony zmianą otoczenia kot, może nam uciec. Biegając przed siebie w panice, może już do nas nie wrócić :( Pamiętajmy również, żeby numer czipa wprowadzić do specjalnej bazy danych!
- Konieczne jest szczepienie przeciw wściekliźnie.
- Nasz kot powinien również posiadać komplet szczepień przeciw chorobom zakaźnym. Szczególnie jeśli jest kotem wychodzącym, mającym kontakt z innymi kotami.
- Kotów poniżej 16. tygodnia życia, nie zaleca się zabierać w podróż z uwagi

na krótki okres poszczepienny i obniżoną odporność.

- Przy wyjeździe za granicę, potrzebny będzie paszport dla kota. Zanim



jednak go uzyskamy, musimy (jeśli dotąd nie był szczepiony lub nie ma ważnego szczepienia) zaszczepić naszego pupila przeciwko wściekliźnie. Dopiero po upływie 21 dni od pierwszego szczepienia, będziemy mogli

otrzymać paszport i wyjechać z nim za granicę. Warto o tym pamiętać i załatwić to odpowiednio wcześniej!

- Zorientujmy się, czy w miejscu, do którego jedziemy, uda nam się kupić ulubione jedzenie i żwirek dla kota. Jeśli nie ma takiej możliwości, a nasz pupil jest w tym względzie kapryśny, lepiej zabierzmy zapasy z domu.
- Przyda się również ochrona przed kleszczami – krople spot-on lub obroza.
- Koci bagaż powinien zawierać również kuwetę, miskę, ulubione legowisko, szelki ze smyczą oraz ulubioną zabawkę.

- W podróży radzimy używać specjalnego transportera. Oczywiście konieczne będą krótkie postoje, na których damy naszemu kotu rozprostować łapy, napić się wody i załatwić potrzeby fizjologiczne.

- W hotelu/pensjonacie/domu wakacyjnym, tak samo jak w domu, musimy pamiętać o zabezpieczeniu okien i drzwi balkonowych. Istnieje również ryzyko, że obsługa hotelowa podczas

czynności porządkowych, wypuści niechcący naszego pupila.

Podsumowując: wakacje z kotem są możliwe, natomiast musimy się liczyć z tym, że będziemy musieli go baczenie pilnować. ■

# Pies w podróży

**Agnieszka Bydoń**

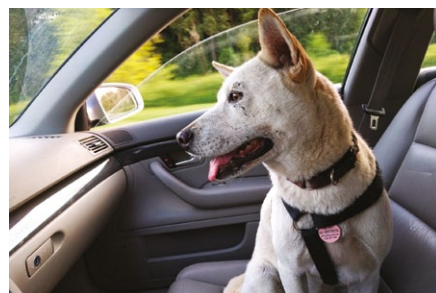
Dan Vet, ul. Mokra 9

Wakacje to czas urlopów. Jeśli planujemy go z naszym pupilem, musimy pamiętać o kilku ważnych aspektach i odpowiednio się przygotować.

- Przede wszystkim odpowiednio wcześniej przed planowaną podróżą, powinniśmy sprawdzić, czy pies ma wszystkie aktualne szczepienia.
- Konieczne zabieramy jego książeczkę zdrowia na wypadek, gdyby w miejscu pobytu konieczna była wizyta u weterynarza.
- Warto też zorientować się, gdzie w pobliżu naszego miejsca pobytu jest lecznica weterynaryjna.
- Polecamy zabrać ze sobą odpowiednio wyposażoną apteczkę. Można do niej włożyć jałowe gaziki, bandaż, wodę utlenioną, środek antyseptycz-

ny, węgiel leczniczy i ewentualnie inne środki zalecone przez lekarza.

- Warto założyć psu adresówkę. W przypadku zaginięcia łatwo będzie odnaleźć właściciela.
- Na podróż koniecznie zabieramy dwie miski, jedna na wodę, druga na jedzenie. Zalecamy wziąć odpowiednią ilość karmy, którą jada nasz pies, na wypadek, gdyby w miejscu naszego urlopu była niedostępna.
- W zależności od tego, jakie są preferencje naszego pupila, zabieramy dla niego kocyk, poślanie lub klatkę dla psów, jeśli jest do niej przyzwyczajony.
- Pamiętajmy też o zabraniu jego ulubionej zabawki.
- Przyda się oczywiście obroza, kaganiec i długa smycz. Najlepiej taka, która pozwoli psu na swobodne odkrywanie nowych miejsc. Koniecznie zabezpieczmy naszego pupila od



kleszczy i komarów. Nad morzem i jeziorami będzie szczególnie narażony na insekty.

- Podczas podróży oszczędnie używajmy klimatyzacji, żeby nie narażać naszego czworonoga na przeziębienie.
- Częste postoje w podróży z psem są równie ważne, jak w podróży z dziećmi. Oprócz tego, że musimy go nakarmić i napić, powinien mieć też możliwość krótkiego spaceru w celu rozprostowania łap i załatwienia swoich potrzeb fizjologicznych.
- Polecamy poczytać również o miejscach urlopowych przyjaznych psom. ■



# Motyle

## MAJSTERSZYK PRZYRODY



Wiosna i lato przywołują na myśl obraz słonecznych i ciepłych dni oraz łąk z niezwykle barwnymi motylami fruującym z kwiatka na kwiatek. To tych niezwykle owadów wypatrujemy już z pierwszymi po zimowych chłodach promieniami słońca. To one bowiem zdają się jednymi z symboli budzącej się do życia przyrody, a potem towarzyszą nam do końca wakacji i początku jesieni.

Motyle, zaraz po chrząszczach, stanowią najliczniejszą grupę owadów żyjących na świecie. Występują niemal na wszystkich kontynentach i nie spotyka się ich jedynie na obszarze Antarktydy. Przyjmuje się, że na naszej planecie liczba ich gatunków przekracza 150 tys., a w naszym kraju żyje ich ponad 3 tys., z czego zdecydowaną większość stanowią tzw. motyle nocne – ćmy. W Polsce stwierdzono jedynie 164 gatunki motyli dziennych i to właśnie im przyjrzymy się bliżej.

Do charakterystycznych cech motyli należą: pyszczyk wyposażony w trąbkę ssącą, która w stanie spoczynku związa się w ślimakowaty kształt, dwie pary błoniastych skrzydeł pokrytych z obu stron barwnymi łuskami, trzy pary nóg

Podział motyli naienne i nocne jest umowny i nie do końca trafny, ponieważ wiele cieni lata również w dzień. Jak zatem łatwo odróżnić motyla od ćmy? Najlepiej przyrzyć się ustawieniu skrzydeł w spoczynku. Motyle składają je pionowo, tak, że widać ich spód, a większość cieni układa skrzydła płasko, eksponując wierzchnią stronę.

i trzyczęściowe kosmate ciało. Jest ono pokryte włoskami i składa się, jak u wszystkich owadów, z głowy, tułowia i odwłoka. Głowa jest ruchomo połączona z tułowiem, wyposażona we wspomnianą trąbkę i duże, półkuliste oczy. Oczy złożone są z małych oczek (dzięki którym owady te postrzegają świat jako mozaikę drobnych obrazów) oraz czulek zakończonych buławkami lub haczykami. Tułów składa się z trzech niewidocznych gołym okiem pierścieni, na każdym z nich osadzona jest jedna para nóg. Są one słabe i służą motylom głównie do chwytania, a rzadko do chodzenia. Ostatnią częścią ciała jest odwłok, który stanowi jego najdłuższą część. Na jego końcu znajduje się pędzelek lub kępka włosków przypominająca ptasi ogon.

Każdy gatunek motyla ma swój sposób na przeżycie. Kolorowe motyle do kamuflażu wykorzystują np. kontrast ubarwienia skrzydeł i gdy złożą je, stają się nagle niemal niewidoczne dla obserwatora. Odpowiednio dobrane barwy na skrzydłach ponadto mogą odstraszać potencjalnych drapieżników, sygnalizując im toksyczność właściciela.

Na całej powierzchni czulek rozmieszczone są receptory zapachu, a na ich drugim segmencie znajduje się narząd Johnstona, który odpowiada za słuch i równowagę oraz wychwytuje drgania powietrza. Motyle dnie żywią się nektarem za pomocą trąbki, a oddychają przez małe otworki położone po obu stronach ciała.

Motyle odbywają przeobrażenie zupełne, to znaczy, że od wylęgnięcia się z jaja przechodzą trzy odrębne cykle rozwoju: gąsienicy, poczwarki i motyla dorosłego – imago. Rozwój taki może się ciągnąć od kilku tygodni do nawet kilku lat, przy czym dorosły motyl żyje stosunkowo krótko.

Największym motylem żyjącym w Polsce jest paź królowej, a rozpiętość jego skrzydeł dochodzi do 10 cm. Natomiast najmniejszym jest modraszka malczyk, który może osiągnąć rozpiętość do 2,5 cm. Najpopularniejszymi gatunkami są rusałki: pawik i pokrzywnik, a niewątpliwie unikatowym, reliktowym gatunkiem jest modraszka gniady. Motyle żyją zazwyczaj od 2 do 3 tygodni, jednak prawdziwym rekor-



Latolisteek cytrynek



Modraszka nausitous

dzistą pod względem długości życia jest latolistek cytrynek, który potrafi przeżyć nawet półtora roku.

W Puszczy Niepołomickiej i jej okolicy można spotkać wiele gatunków motyli i ciem, jednak kluczowym miejscem jest niewątpliwie obszar torfowiska Wielkie Błoto, gdzie występują zwarte populacje trzech chronionych tam gatunków: czerwńczyk nieparek, modraszek nausitous i modraszek telejus. W przypadku dwóch ostatnich są to najprawdopodobniej największe tak

zwarte populacje w Europie. Wynika to z małej fragmentacji siedlisk tych motyli w granicach torfowiska. Do największego zagrożenia dla modraszka nausitous i modraszka telejus na terenie Wielkiego Błota należy zaliczyć zarastanie torfowiska i brak jego koszenia oraz nielegalne wydobycie torfu. Motylom nie sprzyja również obecność człowieka w postaci zabudowy łąk, chemizacji rolnictwa, oprysków lasów i szeregu innych czynników, które skazują te piękne owady na wyginiecie.

Podczas mroźnych miesięcy motyle przechodzą w stan spoczynku zimowego, czyli hibernacji. Mogą zimować zarówno w stadium jaja, gąsienicy, poczwarki, jak i owada dojrzałego, np. rusałka pawik. Ten popularny w naszym kraju motyl już od sierpnia chroni się w zacisznych kryjówkach, by przeczekać do wiosny i nie należy mu przeszkadzać.

Zdjęcia: Igor Długosz

Bibliografia:

<http://www.national-geographic.pl>

<http://krakow.rdos.gov.pl>

J. Buszko i J. Masłowski, *Motyle dzienne Polski*, wyd. Koliber, 2018

B. Dyakowski, *Atlas motyli krajowych*, wyd. M. Arcta, Warszawa 1906. ■



Rusałka pokrzywnik



Czerwńczyk nieparek



**Piotr Woś**  
Stowarzyszenie Zielony  
Puszczyk

## Kolejny nabór wniosków w LGD Powiatu Wielickiego

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego z siedzibą w Wieliczce planuje przeprowadzić w drugim półroczu bieżącego roku nabór wniosków. Na dotację mogą liczyć projekty związane z **kreowaniem przestrzeni do wypoczynku**. Pula środków przeznaczona na nabór to 900 000 zł.

Dokładne terminy i daty naboru zostaną podane w późniejszym czasie. Informacje znajdują się m.in. na

plakatach, stronie internetowej [www.lgdpowiatwielicki.eu](http://www.lgdpowiatwielicki.eu) oraz na profilu LGD w portalu Facebook. Obszar objęty wsparciem to tradycyjnie w całości gminy Niepołomice oraz Kłaj oraz obszar wiejski Gminy Wieliczka.

Treść ogłoszenia o naborze zostanie opublikowana na stronie internetowej LGD i wywieszona w biurze na ul. Henryka Sienkiewicza 2 w Wieliczce. W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 12 288 00 95 w godzinach pracy Biura tj. 8.00–16.00.

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. ■



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



## STOWARZYSZENIE LGD POWIATU WIELICKIEGO PODSUMOWUJE

**Karol Szybiński**

Specjalista ds. Projektów Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego w kolejnym roku realizacji Strategii Rozwoju Lokalnego kierowanej przez społeczność, która obejmuje lata 2014–2020, przeprowadziło dwa nabory na kwotę 850 000 złotych dla osób chcących podjąć działalność gospodarczą. LGD przeprowadziło również dwa nabory grantowe – pierwszy na zadania z zakresu zachowania dziedzictwa lokalnego z pulą środków 210 000 zł i drugi na sumę 180 000 zł na zadania, w ramach których promuje się wzmocnienie kapitału społecznego. W drugiej połowie bieżącego roku LGD planuje kolejne nabory wniosków.

Aktualny i obowiązujący Harmonogram Naborów można znaleźć na stronie internetowej [www.lgdpowiatwielicki.eu](http://www.lgdpowiatwielicki.eu), tam również publikowane są ogłoszenia o danym naborze z kompletem wymaganych dokumentów.

Należy jednak pamiętać, że harmonogram ten jest okresowo poddawany aktualizacji polegającej na zmianie terminów danych naborów wniosków z dokładnością do półrocza. O swoich planach LGD informuje mieszkańców na bieżąco przez profil [www.fb.com/lgdpowiatwielicki](http://www.fb.com/lgdpowiatwielicki). Zachęcamy wszystkich do polubienia i obserwowania.

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

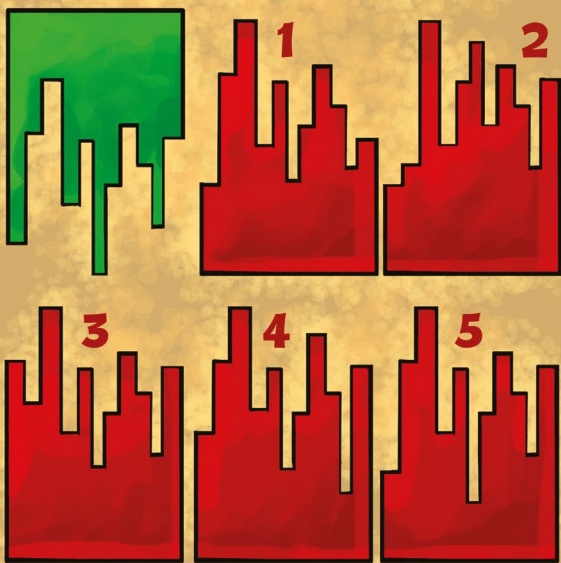




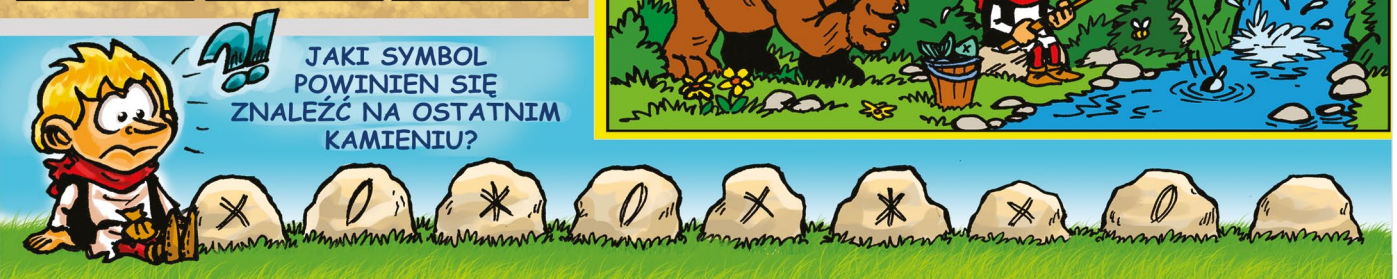
## RUSZ makówką z Trzoskiem

RYСУNKI, SĄ TYLKO POZORNIE TAKIE SAME. ZNAJDŹ 15 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRE RÓŻNIĄ OBIE ILUSTRACJE.

KTÓRA Z CZERWONYCH CZĘŚCI PASUJE DO ZIELENEJ FIGURY?



JAKI SYMBOL POWINIEN SIĘ ZNALEŻĆ NA OSTATNIM KAMIENIU?





# ZAPRASZAMY NA MECZ

**PUSZCZA  
NIEPOŁOMICE**

**VS**

**STAL  
MIELEC**



**NIEDZIELA  
29 LIPCA  
GODZ. 19:23**

**STADION MIEJSKI W NIEPOŁOMICACH**

**BILETY:**

NORMALNY: 12 ZŁ, ULGOWY: 5 ZŁ, KOBIETY I DZIECI: 1 ZŁ



Miejski Klub Sportowy Puszcza Niepołomice  
ul. Janusza Kusocińskiego 2, 32-005 Niepołomice  
☎ 12 281 21 20 ✉ biuro@puszcza-niepolomice.pl

[WWW.PUSZCZA-NIEPOLOMICE.PL](http://WWW.PUSZCZA-NIEPOLOMICE.PL)

